

KULTURA



POLSKA



Już czas uznać wyrok TK z 2020 r. za niebyły

Aborcja musi być legalna

Pozbawiając Polkę możliwości legalnej aborcji w kraju i zmuszając ją do wyjazdu za granicę, polskie władze naruszyły prawo kobiety do poszanowania życia prywatnego – orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Łukasz Woźnicki

To pierwsza sprawa, w której Trybunał w Strasburgu stwierdził naruszenie europejskiej konwencji praw człowieka spowodowane wy-

rokiem Trybunału Konstytucyjnego z października 2020 r. Kontrolowany przez PiS TK pozbawił wtedy mocy przepis pozwalający na przerwanie ciąży z powodu wad płodu. Przesłanka ta była powodem ponad 90 proc. legalnych zabiegów aborcji.

Zmiana prawa wiązała się z cierpieniem
Ze skargą do Strasburga wystąpiła M.L. – obecnie 38-letnia mieszkanka Warszawy. Kobieta została zakwalifikowana do przerwania ciąży z powodu wykrycia u płodu wa-

dy genetycznej – trisomii 21. chromosomu, która prowadzi do zespołu Downa. Ale dzień przed terminem M.L. otrzymała wiadomość ze Szpitala Bielańskiego w Warszawie, że aborcji nie będzie. Tego samego dnia opublikowano wyrok Trybunału Julii Przyłębskiej.
Polka wyjechała do Holandii, gdzie przeszła zabieg w prywatnej klinice. Jak pisała, było to dla niej obciążające finansowo (wyjazd i zabieg kosztowały 1,2 tys. euro) i psychicznie.
W czwartkowym wyroku Trybunał nie potwierdził, że wyrok TK doprowadził do naruszenia zakazu niehumanitarnego czy poniżającego traktowania, co M.L. zarzucała Polsce. Orzekł jednak, że pozbawienie kobiety dostępu do legalnej aborcji w kraju prowadziło do naruszenia jej prawa do poszanowania życia prywatnego. – Zmiana prawa

w Polsce, która zmusiła skarżącą do wyjazdu, wiązała się z cierpieniem i miała na nią znaczący wpływ psychologiczny – stwierdził.
Dublerzy i bezprawna ingerencja
W prawo do życia prywatnego można ingerować jedynie w wyjątkowych sytuacjach, zaś taka ingerencja musi być zgodna z prawem. W przypadku M.L. – jak orzekł ETPC – ta ingerencja była bezprawna, bo wyrok TK wydano z udziałem dublerów.
Strasburg już w 2021 r. orzekł, że dublerów wybrano do TK wadliwie. Składy z ich udziałem nie są sądami zgodnymi z prawem, zaś ich rozstrzygnięcia łamią prawo do sądu.
Wyrok ETPC nie jest jeszcze ostateczny. Polskie władze teoretycznie mogą się od niego odwołać. Skutkiem ostatecznego wyroku będzie

konieczność wypłaty Polce zadośćuczynienia (16 tys. euro), a także wprowadzenia zmian, które zapobiegą dalszemu łamaniu konwencji. Jeszcze we wtorek przedstawiciele nowej rządzącej koalicji zapowiedzieli w Sejmie, że chcą, aby wyrok TK z 2020 r. został uznany za niebyły, bo wydano go z udziałem dublerów.
Fundacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny „Federa”, której prawniczki reprezentowały Polkę, nazwała wyrok ETPC kamieniem milowym i kolejnym argumentem za niezbędną zmianą prawa, przez które cierpią kobiety. „Oczekujemy od nowego rządu liberalizacji prawa aborcyjnego. Powrót do stanu sprzed wyroku nie wystarczy. Chcemy dostępu do legalnej aborcji bez podawania przyczyny” – dodała organizacja. ●

• Więcej ► 6

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



REKLAMA

34284360

W. KRUK
1 8 4 0

W Klubie dla Przyjaciół

PODWYŻSZAMY RABATY O DODATKOWE 10%

SILVER
-15%

PLATINUM
-20%

GOLD
-17%

PRZY ZAKUPACH ZA MIN. 599 ZŁ

Rabat naliczany jest od cen regularnych. Szczegóły w salonach i na [wkruk.pl](#)

eprasa.pl 7e7403ed8f

Bartłomiej
Przymusiński

Sejmie, przyjmij te dwie uchwały!

Sytuacja, którą mamy dzisiaj w wymiarze sprawiedliwości, to obraz spalonego domu. Stoją jeszcze ściany, płonie wewnątrz. W środku grasują podpalacze, którzy chcą zniszczyć jak najwięcej. Nie można stać z założonymi rękami. Zbudujemy nowy dom, jeśli najpierw powstrzymamy tych ludzi, którzy wciąż podkładają ogień.

Trybunał Konstytucyjny jest wydmuszką, nie ma społeczne-go szacunku, a hurtowo wydaje niby-wyroki, które mają sprawić, że nic nie będzie można zmienić. Przykładem jest ostatnie orzeczenie wykluczające możliwość badania prawidłowości powołania sądu, co przewidywała nowelizacja ustawy o SN. W innym orzeczeniu stwierdził, że TSUE nie może na Polskę nakładać kar, co podważa traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Oczywiście to wyroki wydane z udziałem dublerów, należy je pomijać, ale będą używane jako oręż polityczny. Mogłoby do tego nie dojść,

gdyby nie zwlekano z rozwiązaniem problemu dublerów w TK.

Krajowa Rada Sądow-nictwa też nie próżnuje, wrzuca do Pałacu Prezydenckiego setki neosędziów, a Zbigniew Ziobro na odchodnym uruchomił dziesiątki nowych konkursów na stanowiska sędziowskie. Chodzi oczywiście o to, aby jak najbardziej utrudnić cofnięcie zmian. Hasłem

przewodnim jest „niech zostanie tak, jak było”.

Co to oznacza dla Polek i Polaków? Osoby, które ostentacyjnie lekceważą wyroki Trybunału w Strasburgu, chcą być sędziami najwyższych instancji do końca swojego zawodowego życia. To ci, którzy własny interes przedłożyli nad praworządność, mają w przyszłości gwarantować, że obywatele nie będą oszukiwani i wykorzystywani przez władzę. Nikła nadzieja. Zapłacimy podwójnie za ich bezprawne awanse: do ich kieszeni wyższe wynagrodzenia, a z naszej kieszeni odszkodowania zasądzane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

Sądy w nowej Polsce po 15 października 2023 r. muszą być sprawne, sprawiedliwe i stabilne. Nie można pozwalać na generowanie chaosu przez wrzucone do systemu instytucje, takie jak neo-KRS czy niby-TK, bo one zrobią wszystko, aby zostało tak, jak było.

Rozmowę o tym, jak zbudować nowy system, możemy prowadzić, gdy powstrzymamy tych, którzy nie pozwalają ugasić pożaru.

Uchwały Sejmu stwierdzające, że wybór dublerów do TK oraz członków neo-KRS przez Sejm był wadliwy, to pierwszy krok, który z każdym dniem staje się coraz bardziej spóźniony. Zatrzymanie działalności obu tych instytucji to konieczny warunek rozpoczęcia rozmów o odbudowie. To ugaszenie pożaru, który zaraz może sprawić, że zostanie tylko spalona ziemia. ●

• sędzia, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”

Andrzej rysuje



Północny Londyn

Dwa plus dwa, plus polityka



Zachwycony brytyjski premier Rishi Sunak podczas odwiedzin pierwszaków w czasie lekcji matematyki w szkole Wren Academy w Finchley, 14 grudnia 2023 r.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](https://wyborcza.pl/zdjecia)

Boom na drogie auta



TYS.

nowych samochodów z wyższej półki zarejestrowano w ciągu 11 miesięcy bieżącego roku w naszym kraju. To o 15 tys. więcej niż w poprzednim roku

Więcej ► [Wyborcza.biz](https://wyborcza.biz)

Ewa Wanat, 1962-2023

Dziennikarka zaangażowana

W Berlinie zmarła dziennikarka, reporterka, była wieloletnia redaktor naczelna Radia TOK FM Ewa Wanat. Miała 61 lat.

Ewa Wanat była dziennikarką, pisarką, autorką książek, twórczynią sukcesu Radia TOK FM, którym kierowała w latach 2003-12. Wspólnie z prof. Andrzejem Depką współprowadziła audycję „Kochaj się długo i zdrowo”. Opublikowała „Deutsche nasz. Reportaże berlińskie” i zbiór wywiadów „Białoczar-na”. Napisała książkę o rewolucji seksualnej „Pieprzyć wstyd”. Była też współautorką książki „Chuć, czyli normalne rozmowy o perwersyjnym seksie”.

Urodziła się w 1962 r. w Poznaniu, gdzie studiowała, a następnie współpracowała z Radiem „S”, poznańskim oddziałem „Wyborczej”, TVP Poznań, telewizją WTK czy Radiem Plus lub współtworzyła je.

Ewa Wanat знаła się na sprawach niemieckich, przez wiele lat mieszkała w Berlinie, gdzie zmarła w środę wieczorem.

Angażowała się też politycznie. Brała udział w poznańskich manifestacjach „Łańcuch światła” w obronie sądów i praworządno-



ści w Polsce. 4 lipca tego roku przyjechała na marsz do Warszawy, gdy Andrzej Duda zapowiedział, że podpisze ustawę „lex Tusk”.

– Myślałam sobie: namaszerowałam się już w życiu. Ale ten podpis Andrzeja Dudy tak mnie wkurzył, że czułam się źle, gdybym nie przyjechała – mówiła „Wyborczej” pół roku temu. ●

Jakub Łukaszewski

Jutro w „Wolnej Sobocie”

12 pilnych prac

Musimy sprzątnąć tę stajnię Augiasza – zapowiedział Donald. Dziennikarze „Wyborczej” wybrali zatem 12 najpilniejszych prac, by przywrócić w Polsce demokrację



Gabriela Muskała

Aktorka w rozmowie z Agatą Calkowską: – Wykładowca doprowadził mnie do granicy szaleństwa, ale nauczyłam się aktorstwa

Wojna w Ukrainie

Z Putinem nie da się dog

– Rosja proponuje nam dzisiaj układ: „Wiecie co, trochę was pozabijaliśmy, ale dogadajmy się. A potem będziemy was dalej zabijać, bo was nienawidzimy” – mówi Mychajło Podolak, doradca szefa kancelarii prezydenta Wołodymyra Zełenskiego.

WITKORIA BIELIASZYN: Jak do zmiany władzy w Polsce odnosi się Kijów? MYCHAJŁO PODOLAK*: Czekaliśmy na zakończenie tego okresu przejściowego, podczas którego nie dało się rozwiązać wielu bieżących problemów, m.in. dotyczących międzynarodowych relacji gospodarczych. Cieszy nas, że ten okres już się skończył. Premier Donald Tusk jest znanym z proeuropejskości politykiem, który solidaryzuje się z Unią nie tylko w kwestii wojskowej, ale i ekonomicznej współpracy z Ukrainą.

Za czasów PiS tak nie było?

– Muszę podkreślić, że nigdy nie mieliśmy z Polską problemów, jeśli chodzi o współpracę wojskową, która także dla poprzednich polskich rządów zawsze była priorytetowa. Rząd Mateusza Morawieckiego z wojennego punktu widzenia okazał nam ogromne wsparcie, i to w momencie, kiedy było to najbardziej potrzebne.

Myślę jednak, że nowy rząd w Warszawie będzie mógł efektywniej działać w sferze gospodarczej, która do tej pory była w naszych relacjach problematyczna, m.in. w związku z działalnością przewoźników czy transportem konkretnych towarów, np. zboża. Wierzę też, że dobiegł właśnie końca okres spekulacji na temat relacji polsko-ukraińskich. Jestem przekonany, że będziemy mieć z rządem Donalda Tuska serdeczne relacje.

Ukraińskie środowisko polityczne wydaje się podzielone. Jedni mają nadzieję na reset i poprawę stosunków. Inni obawiają się, że nowy polski rząd może okazać się mniej zdecydowany, jeśli chodzi o skalę wsparcia dla Ukrainy. Oleksandr Mereżko, poseł prezydenckiej partii Sługa Narodu, mówi wprost: „Rząd Tuska będzie proeuropejski, a nie proamerykański”, i dodaje, że dla Ukrainy to złe wiadomość.

– To nie do końca tak. Mamy do czynienia z globalnymi przemianami. Rzeczywiście, początkowo polityka Europy przez lata była bardziej zachowawcza niż amerykańska, ale teraz widzę, że europejscy politycy doskonale zdają sobie sprawę z ryzyka, jakie wiąże się z wojną, i z Rosją samą w sobie.

Widzę wyraźnie, że w Europie coś się zmieniło. Moim zdaniem europejscy politycy nie zamierzają już wracać do sytuacji, w której nie tyle nawet tolerowali, ile ocieplali wizerunek Rosji, traktując ją jako partnera. Zdają też sobie sprawę z ukraińskich potrzeb: pomocy finansowej, dyplomatycznej, informacyjnej, wojennej i koordynacji działań wszystkich państw członkowskich UE w celu wsparcia nas w czasie wojny. Dlatego proeuropejski rząd Polski może tylko wzmocnić ogólne wsparcie Europy dla Ukrainy i polepszyć dialog między Ukrainą a Polską.

Pod jakim względem?

– Pod względem relacji gospodarczych. Jest Bruksela, która wyznacza dokładne zasady konkurencji na europejskich rynkach, i jest proeuropejski rząd Donalda Tuska, rozumiejący, że wszystkich na rynku obowiązują te same prawa.

Jesienią wielu ukraińskich komentatorów zauważało, że narracja PiS, walczącego w kampanii wyborczej o wyborców, zmieniła się, ku rozczarowaniu Kijowa.

– Kiedy wojna trwa długo, są momenty, że bardziej koncentrujesz się na wewnętrznych aspektach, bierzesz udział w agresywnej kampanii wyborczej i pojawia się zmęczenie. To normalne. Oczywiście, blokada transportu zboża czy blokada granic budziły nasze zdziwienie, ale nie wyolbrzymiałbym. We współczesnym świecie należy umieć się dogadywać, zawierać kompromisy – zwłaszcza z sojusznikami. Bo Polska jest naszym sojusznikiem. Jestem przekonany, że jej również zależy, byśmy doprowadzili do tego, by ta wojna zakończyła się sprawiedliwie.

Tusk jeszcze na etapie formowania rządu ogłosił, że zajmie się problemami, które pojawiły się ostatnio między Polską a Ukrainą. Którymi należy się zająć w pierwszej kolejności?

– Blokadą granic. Moim zdaniem to dziwne, że polscy przewoźnicy protestowali przeciwko przepisom ustalonym przez Komisję Europejską na granicy z Ukrainą, a nie – w Brukseli. Każdego dnia na polsko-ukraińskiej granicy zablokowanych jest od 4 do 8 tys. samochodów ciężarowych, co generuje duże straty dla naszej gospodarki, dobijające już do miliardów hrywien [ok. 106,5 mln zł].

Trzeba pamiętać, że 40 proc. naszej gospodarki zostało w czasie wojny zniszczone: walki toczą się w przemysłowych regionach kraju, nie możemy też w pełni korzystać ze szlaków handlowych na Morzu Czarnym. Deficyty budżetowe przekładają się na m.in. niedofinansowanie armii. Ale to nie wszystko. Każdy dzień przestoju oznacza dla nas przerwę w dostawach niezbędnych nam w czasie wojny rzeczy, np. części do dronów czy pomocy humanitarnej.

Co jeszcze jest dla Kijowa kluczowe?

– Aktywne i przemyślane wypowiedzanie się w instytucjach UE na temat położenia Ukrainy.

W poniedziałek Oleksandr Kubrakow, wicepremier ds. odbudowy, poinformował o końcu blokady przejścia granicznego w Jagodzinie. To jednak nie koniec problemów, kierowcy zapowiadają kolejne protesty, a Ukraińcy podkreślają, że konieczne jest całkowite odblokowanie granicy. Czy widzi pan szybkie wyjście z tego impasu?

– Rozumiem, że polscy przewoźnicy chcą nie tylko utrzymać się na rynku, lecz rów-

• **Wołodymyr Zełenski, prezydent Ukrainy, i Roberta Metsola, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego**

FOT. ALAIN ROLLAND
/ EUROPEAN UNION
2023 / EP



niez osiągać dochody, które mieli dotąd. Ale proszę zrozumieć, dla nas ten rynek został otwarty. A rynek zawsze wiąże się z konkurencją. Jeśli oferujemy wyższe ceny niż inni na rynku, to należy coś zrobić, by utrzymać klientów. Nie wolno jednak walczyć o nich, żądając nałożenia ograniczeń na innych. Konkurencja jest zdrowa: stabilizuje ceny, zwiększa jakość usług, wzbogaca rynek.

Myślę, że premier Tusk będzie mógł rozwiązać ten problem, oczywiście we współpracy z Komisją Europejską, przedstawicielami władz Ukrainy, reprezentantami polskich i ukraińskich przewoźników. Jeśli protestujących motywuje jedynie czynnik ekonomiczny, a nie polityczny, to z pewnością uda się znaleźć rozwiązanie.

Bierze pan pod uwagę czynnik polityczny?



*Mychajło Podolak

• doradca Andrija Jermaka, szefa kancelarii prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Jeden z przedstawicieli Ukrainy w rosyjsko-ukraińskich negocjacjach pokojowych w 2022 r.

– Często ostatnio mam ochotę zapytać protestujących na granicy polskich przewoźników, czy są gotowi siedzieć w okopach, kiedy Rosja zaatakuje Polskę? Wydaje mi się, że w Polsce nikt nie zadał im tego jednego właściwego pytania: co będzie, jeśli Ukraina nie powstrzyma Rosji? Bo Rosja nie wróci do czasów sprzed wojny.

Rosja całkowicie przebudowała swoją gospodarkę, zmilitaryzowała ją. Ponad 40 proc. państwowego budżetu idzie na wojnę, cały czas mobilizowani są ludzie. Rosja „zlikwidowała” prawa człowieka i konkurencyjną politykę. Nie ma w niej nic oprócz brutalnego autorytaryzmu. Jeśli Rosja nie przegra wojny, będzie atakować kolejne państwa, bo będzie to jedyne sposoby, by Kreml mógł kontrolować sprawy wewnętrzne.

Agresywna ekspansja ogólnie jest główną polityką Rosji. Widzimy przecież zbrodnie wojenne, do jakich skłonna jest rosyjska armia. Wiem, że polski rząd zdaje sobie sprawę z zagrożenia.

Nie da się chyba tego powiedzieć o Viktorze Orbánie, który zachowuje się lojalnie wobec Kremla. Z medialnych doniesień wynika jednak, że prezydent Wołodymyr Zełenski ma nadzieję na rozmowę z Orbánem. Biorąc pod uwagę bliskie relacje Budapesztu z Moskwą, nie jest to z góry przegrana sprawa?

– Współczesny świat, z wyjątkiem Rosji i państw z podobną ideologią, opiera się na dialogu, nawet jeśli nasz rozmówca ma zupełnie inny punkt widzenia. Konieczna jest rozmowa, by móc wyjaśnić, czym różnią się sytuacyjne korzyści od strategicznych, wynikających z podejmowanych decyzji.

Dla Węgier na pewno lepiej będzie, jeśli UE się przebuduje i przyjmie m.in.

Wojna w Ukrainie

adać



Ukrainę. Dlaczego? Bo Ukraina będzie mieć największe wojenne doświadczenie, a więc i możliwości obrony terytoriów UE w razie ewentualnej napadci. Węgry muszą zrozumieć, że procesy historyczne są nieodwracalne i od chwilowych korzyści ważniejsze jest to, co będzie później. Rosja nie jest Europą. Z czasem będzie jeszcze bardziej odsta- wać od europejskiej cywilizacji i kontak-

ty z nią nie będą dla państw europejskich korzystne.

Podczas szczytu w Brukseli, który odbędzie się w tym tygodniu, zapadnie decyzja, czy rozmowy w sprawie akcesji w ogóle się rozpoczną. A co, jeśli będzie niekorzystna dla Ukrainy?
– Jesteśmy nastawieni optymistycznie. Jestem przekonany, że prędzej czy później rozmowy na temat wstąpienia Ukrainy do UE się rozpoczną. Rozumiem oczywiście, że to techniczny, wymagający proces, jednak w związku z depresyjnymi nastrojami, wywołanymi długą wojną, odłożenie tego w czasie z pewnością uderzy w Ukraińców.

Ludzie pomyślą, że to dziwne, bo przecież – mówiąc delikatnie – placimy bardzo konkretną cenę za tę możliwość. Wywiązujemy się z postawionych nam warunków dotyczących ogromnej liczby reform. Jeśli rozpoczęcie rozmów zostanie odłożone ze względu na jeden głos w UE, to ludzie uznają to za niewłaściwe i niesprawiedliwe.

Ale wiemy oczywiście, że należy prowadzić dialog.

Dlaczego dla Ukraińców członkostwo w Unii jest kluczowe? Czy wizja czegoś, co nastąpi najwcześniej za kilka lat, może być dla nich realnym wsparciem?

– Dla Ukrainy to bardzo ważne. Ukraińcy chcą wiedzieć, co będzie działo się z ich krajem, jak będzie wyglądało w nim życie, jakie będą mieć perspektywy. Co więcej, Ukraina musi przeprowadzić reformy, które określiłbym jako „przeformatowanie państwa”. Musimy pozbyć się wszelkich radzieckich elementów na poziomie państwa, zreformować sądownictwo, gospodarkę, by stała się gospodarką konkurencyjną, zrobić porządek z oligarchią.

Jest bardzo wiele czynników, które uniemożliwiły Ukrainie stanie się efektywnym państwem. Droga do Unii Europejskiej pomoże nam przejść tę transformację, zdyscyplinuje nas do jej szybkiego i efektywnego przeprowadzenia.

Trzecia kwestia to sama symbolika: jesteśmy Europą, nie Rosją czy ZSRR. Nie jesteśmy dziwną mieszkanką agresywno-represyjnych ideologii. Nie chcemy mieszkać w obozie. Chcemy wrócić

Agresywna ekspansja ogólnie jest główną polityką Rosji. Widzimy przecież zbrodnie wojenne, do jakich skłonna jest rosyjska armia. Wiem, że polski rząd zdaje sobie sprawę z zagrożenia

tam, skąd wyszliśmy: do Europy. I pozbyć się ostatecznie wszystkiego, co narzuciło nam Imperium Rosyjskie, ZSRR i Rosja.

Pana zdaniem Zachód nie ulegnie, jak miało to miejsce w 2008 r., po napaści na Gruzję, czy w 2014 r., po aneksji Krymu?

– Będziemy nad tym pracować. Politycy muszą zrozumieć, że Rosja jest jak drapieżnik, który poczuł już smak krwi zachodniej cywilizacji. I teraz będzie jej sta- le szukać. Rosja regularnie grozi Moldawii i państwom bałtyckim. Stale obraża Polskę... Szczerze mówiąc, mnie osobiście dziwi, kiedy ludzie znoszą poniżenie. Jak to możliwe, że Polska, która uważa się za silne państwo, milczy, kiedy były szef FSB Nikołaj Patruszew czy były prezydent Dmitrij Miedwiediew ją obrażają?

W ostatnim czasie wielu ekspertów podkreśla różnice zdań między prezydentem Zełenskim a generałem Walerijem Żaluźnym. Jeszcze rok temu podobne konflikty, zwłaszcza ujawniane publicznie, byłyby nie do pomyślenia.

– Tutaj nie ma żadnego konfliktu. Jest on niemożliwy z prostego powodu: mamy do czynienia ze ścisłą hierarchią. Jest głównodowodzący, który decyduje o strategii na wielu różnych polach, także wojennym, czyli prezydent. I jest Żaluźny, naczelny dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy, który mu podlega. Nie widzę między nimi żadnych nieporozumień, co najwyżej chęć naniesienia korekt.

Na tym etapie wojny Rosja rozumie, że albo wygra, albo przegra z kretesem, dlatego robi wszystko, by osiągnąć sukces. W tym celu maksymalnie wykorzystuje swoje zasoby, co oznacza, że Ukraina musi de facto zniszczyć cały wojenny potencjał Rosji, o czym wielu zdaje się nie pamiętać. Taka wojna wygląda inaczej niż taka, której celem jest jedynie obronienie swoich terytoriów, stąd potrzeba wnoszenia poprawek do planów, rewidowanie decyzji.

Wojna na pełną skalę trwa już dwa lata. O zmęczeniu mówi nie tylko Zachód, ale i część ukraińskiego społeczeństwa. W tym samym czasie Putin sugeruje, jakoby możliwe były pokojowe negocjacje. Jak odnoszą się do tego Kijów i czy pana zdaniem zmęczenie wojną Ukraińcy nie ulegną pokusie, by pójść na kompromis z agresorem?

– Każdemu Ukraińcowi jest dzisiaj bardzo ciężko. Takiemu, który stracił bliskich, tym bardziej. Może mówić, że jego rodzina zapłaciła najwyższą cenę, i będzie miał rację. Musimy z nimi rozmawiać, wspierać ich.

Wojna jest tragedią, w dodatku ciągnącą się od lat. Ukraińcy w tej tragedii żyją. Ale jaki mamy dzisiaj wybór?

Rosja proponuje nam dzisiaj coś, co opisałbym tak: „Wiecie co, trochę was pozabijaliśmy, ale dogadajmy się. A my będziemy was dalej zabijać, bo was nie nawidzimy”. Rosja się nie zatrzyma. Czy to możliwe, że ta gigantyczna armia wkroczyła do Ukrainy, tracąc od 300 do 500 tysięcy osób, żeby zdobyć 20-tysięczny Geniczesk w obwodzie chersońskim?

Emocjonalnie jest nam trudno, jednak zmęczeni być nie możemy, bo Rosja nas dobije. Putin chce zyskać czas na wzmocnienie, zamrozić konflikt i uderzyć z większą siłą. Jesteśmy w takim momencie wojny, od którego nie ma już odwrotu.

Jakie jest rozwiązanie?

– Broń. To bardzo proste. Broń jest nam potrzebna, nie tylko by doprowadzić tę wojnę do sprawiedliwego końca, ale i by w Rosji doszło do rewolucji społecznej. Dopiero w momencie, kiedy w Rosji pojawią się nowe elity i nowy ustrój, będziemy mogli mieć wszyscy pewność, że jesteśmy w miarę bezpieczni. ●

OŚŁOŚZENIE PŁATNE

34289840

OŚŁOŚZENIE PŁATNE

34291885

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA

ogłasza

ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sosnowiec, położonej w Sosnowcu przy ul. Gwiazdnej, oznaczonej geodezyjnie jako działki o numerach 173/2, 173/13, 173/15, 175/16, obręb Klimontów, o pow. łącznej 7480 m2 zapisane w księgach wieczystych o numerach odpowiednio KA1S/00006715/6, KA1S/00006714/9, KA1S/00044659/3, KA1S/00016412/5. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – Uchwała Rady Miasta Sosnowca z 29 października 2020 r., nr 587/XXXII/2020 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Sosnowca dla północnej części Klimontowa w rejonie ulic mjr H. Hubala – Dobrzańskiego, Marszałka E. Rydza – Śmigłego, 11-go Listopada przedmiotowy teren znajduje się na obszarze o symbolu NN.11MW – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi **2 792 000,00 zł** (słownie: dwa miliony siedemset dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych). Sprzedaż nieruchomości jest opodatkowana VAT zgodnie z aktualnie obowiązującą stawką 23 % wynikającą z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 1570 ze zm.).

Przetarg odbędzie się **w dniu 16.02.2024 r. o godz. 9.30 w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, w sali 307, II piętro.**

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości **300 000,00 zł** (słownie: trzysta tysięcy złotych).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Mościckiego 14, pok. 419, IV piętro, tel. (32) 296 08 46.

Pomóż stareńkiemu Moruskowi żyć...

Ile może znieść jedno, stare niewielkie kocie ciałko? Patrząc na naszego nowego podopiecznego - Moruska wiemy już, że bardzo wiele... Morusek ma 15 lat, ma uszkodzony język, przez co ma kłopoty z jedzeniem. Ponadto nie ma praktycznie zębów. Je całą buzią, dlatego tak wygląda. Trafiliśmy na niego zupełnie przypadkiem. Kilka dni temu nasza Dorota zobaczyła na portalu społecznościowym takiego kociego biedaka... Serce jakoś mocniej zabiło bo Morusek bardzo przypomina naszego nieżyjącego już koczurka Mruczka... Nieśmiało zapytała czy udało mu się już znaleźć kochający dom. Była pewna, że ktoś musiał się pochylić nad jego losem. No bo jak nie pochylić się nad losem tak sponiewieranej życiem istoty? Niestety kotek nadal przebywał w schronisku i nie było nikogo chętnego do zaadoptowania go. Mieliliśmy nadzieję, że ktoś zlituje się nad jego losem szczególnie teraz kiedy nie tylko zima ale i święta... Przecież grudzień to taki magiczny czas kiedy dzieje się tyle dobrego... Niestety nie dla Moruska... Dlatego też nasza Dorotka skontaktowała się z jedną z wolontariuszek, która opiekowała się Moruskiem, że znajdzie dom w Przystani Ocalenie do końca swych dni. Bardzo chcemy aby było mu dane przeżyć dobre życie nawet jeśli nie będzie ono długie... Kochani jak pozostać obojętnym na widok takiego biedaka, serce znowu bierze górę nad ekonomią... Grudzien to magiczny czas cudów, chcieliśmy żeby Morusek też poczuł tą magię i spędził pierwsze święta w swoim domu... Morusek nie miał łatwego życia i łatwej bezdomności. Wie co to głód, zimno czy poniewierka... Jest mocno niedożywiony, waży tylko 2,5 kg a nie należy do małych kotów. Chcemy wynagrodzić mu wszystko, czego w życiu nie miał i nie zobaczył. Marzymy o tym aby Święta, które z nami spędzi były dla niego najpiękniejszymi w jego życiu. Jak zawsze prosimy Was o pomoc... Morusek przez problemy z językiem bardzo potrzebuje mokrej karmy oraz witadlinków bo je łatwiej mu zjadać. Czekaj go również diagnostyka w związku z problemami z pyszczkiem i językiem. Niestety może to być to najgorsze... Dlatego bardzo Was prosimy o grosz dla niego. Tylko razem możemy sprawić, że jego życie jeszcze będzie piękne, nawet jeśli nie będzie ono długie... Za każdą pomoc dla Niego serdecznie dziękujemy. Niech koci staruszek poczuje magię świąt i dobrego życia...

Można wpłacić grosik na nasze konto lub wysłać paczkę na nasz adres:
Nr konta: 54 1870 1045 2083 1069 2318 0001 z dopiskiem „Morusek”
Blik na telefon: 723 808 002

Przystań Ocalenie, ul. Kombatantów 134, 43-229 Ćwiklice,
KRS 0000464918, tel. 723 80 80 02
www.przystanocalenie.org

Można też pomóc kupując tapetę - wysyłając sms o treści OCALENIE na numer:

Numer	7248 - koszt sms-a	2,46 zł z VAT
Numer	7420 - koszt sms-a	4,92 zł z VAT
Numer	7928 - koszt sms-a	11,07 zł z VAT

Z góry dziękujemy za każdą pomoc!

Pierwsze decyzje rządu Tuska

**Przyjaciółka Jarosława Kaczyńskiego bez posady w radzie nadzorczej Orle-
nu. Kancelaria premiera bez
komputerów, za to z zespołem
do przywracania praworząd-
ności – nowa władza urządza
się w kraju.**

**Iwona Szpala
Agata Kondzińska**

Premier Donald Tusk jest na unijnym szczycie, a jego ministrowie przejmują resorty i kancelarię premiera. W środę byli witani kwiatami i drobnymi upominkami, a w MON – uroczystą odprawą wojskową. Adam Bodnar dostał amatorską płytę z piosenkami Krzysztofa Krawczyka, które wykonuje były wiceminister sprawiedliwości i zaufany Ziobry Michał Wójcik. Nowy szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz wysłuchał przemówienia swojego poprzednika Mariusza Błaszczaka. A w finale otrzymał mapę jednostek wojskowych na wschodzie, którym patronowała władza PiS. Odchodzący dwutygodniowy minister infrastruktury Alvin Gajadhur zostawił po sobie bardziej trwałe ślad w ministerstwie: do ściennej galerii fotografii dowiesił swój portret.

Wiceministrowie, wojewodowie, kuratorzy...

Nowi ministrowie kompletują swoje zespoły według partyjnego i eksperckiego klucza. Wiceministrami zostają kolejni posłowie. Do resortu aktywów państwowych, któremu szefuje Borys Budka, dołączył jego bliski współpracownik Robert Kropiwnicki z PO. Krzysztof Śmiszek z Lewicy będzie wspierał Adama Bodnara, podobnie jak poseł PO Arkadiusz Myrcha. Joanna Scheuring-Wielgus z Lewicy będzie wiceministrą kultury u Bartłomieja Sienkiewicza, a Cezary Tomczyk – zastępcą szefa MON.

Marcin Kierwiński, szef MSWiA, ma zastępców – teraz zajmie się wymianą wojewodów. Roszadę wyprzedził Tobiasz Bocheński, młody działacz PiS – sam złożył dymisję i uzasadnił: „Każdą chwilą instytucjonalnego kojarzenia z takim premierem jest dla mnie dyshonorem”.



• **Premier Donald Tusk, szef kancelarii premiera Jan Grabiec oraz minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski w drodze na pierwsze posiedzenie rządu. Warszawa, 13 grudnia 2023 r.**

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Odchodzący dwutygodniowy minister infrastruktury Alvin Gajadhur do ściennej galerii fotografii dowiesił swój portret

Mazowsze ma już nowego wojewodę – Mariusza Frankowskiego. Do roszady doszło też w Małopolsce – wojewodą został Krzysztof Klęczar.

Powołanie nowych wojewodów to klucz do zmiany kuratorów. Barbara Nowacka w pierwszym dniu swojego urzędowania jako minister oświaty zapowiedziała, że pożegna się z małopolską kurator Barbarą Nowak. Według Tuska jest ona „symbolem upiornego średniowiecza”. Nowak promowała skrajnie konserwatywne poglądy, walczyła z „ideologią gender” i LGBT. Gdy okazało się, że następczynią Przemysława Czarnka w ministerstwie będzie Nowacka, kurator napisała w mediach społecznościowych: „Pomysł zastąpienia ministra ed. PiS, który broni życia ludzkiego, na promotorkę mordowania nienarodzonych KO jest wdrożeniem planu na zbiorowe samo-

bójstwo. Nie rozum, tylko seks bez odpowiedzialności, śmierć w zasięgu ręki dla każdego. Segregacja, śmierć dla niechcianych, chorych”.

Budka zaczyna czyścić rady nadzorcze. Na początek – przyjaciółka Kaczyńskiego

Dzieje się w resorcie Borysa Budki, czyli aktywach państwowych. To ministerstwo, które nadzoruje spółki skarbu państwa, czyli bastion kadr PiS. Nowy minister zaczął czyścić rady nadzorcze. Posadę w Orlenie straciła już Janina Goss. To przyjaciółka prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i szara eminencja jego partii. Goss od lat działa na gospodarczym zapleczu PiS – m.in. w spółce Srebrna.

Usunięcie Goss to początek zmian – Budka wezwał do rezygnacji prezesa spółki Darniela Obajtka. Przypomnił, że już wiosną Obajtek zapowiadał: jeśli zmieni się władza, sam odejdzie. – Doceniając tę szczerść, oczekiwałem bardzo szybkiego podania się do dymisji.

Nowy szef MSZ Radosław Sikorski ściąga pilnie do Polski naszego przedstawiciela przy UE Andrzeja Sadosia. Zastąpi go Piotr Serafin, bliski współpracownik Tuska z czasów, gdy kierował Radą Europejską. PiS od razu zaatakował – na roszadę musi się zgo-

dzić prezydent. Ale z Pałacu Prezydenckiego już wyszedł sygnał, że Andrzej Duda nie będzie blokował nominacji Serafina.

Bodnar pierwszego dnia urzędowania polecił, by do polskich flag w jego gabinecie dołączyły unijne. I podpisał wniosek o przystąpienie do europejskiej prokuratury, na co przez lata nie godził się Zbigniew Ziobro.

Donald Tusk przed wizytą w Brukseli zdecydował o powołaniu międzyresortowego zespołu ds. przywracania praworządności oraz porządku konstytucyjnego. W piątek opowiadał o przyszłym zarządzaniu: to nie będzie okopywanie się we własnych gabineciech, ale współpraca – międzyresortowe zespoły powoływane do „rozwiązywania problemów” z udziałem prokuratorów i audytorów. Szefem pierwszego Tusk zrobił Bodnara, w zespole mają „identyfikować obszary i analizować zagrożenia związane z przywracaniem praworządności i porządku konstytucyjnego”. Raport ma być gotowy już za trzy miesiące.

Szefowie służb do zwolnienia

Tusk podpisał też pakiet wniosków do sejmowej komisji i kolegium ds. służb o odwołanie szefów: ABW, AW, CBA, SKW, SWW, za te dwie ostatnie służby odpowiada szef resortu obrony Władysław Kosiniak-Kamysz.

Razem z Tuskiem do kancelarii premiera przyszedł jego dwaj zaufani – Jan Grabiec na stanowisko szefa i Maciej Berek, który odpowiada za legislację.

„Z ministerialnych pokoi w Kancelarii Premiera wyniesiono komputery i drukarki (nie poza gmach, ale nie ma ich na wyposażeniu). Dosłownie. Mali ludzie... Od wczoraj służby IT mozolnie wszystko ponownie instalują i ruszamy normalnie z pracą” – napisał w mediach społecznościowych Berek.

Natychmiast skomentował to były rzecznik rządu PiS Piotr Müller: „Panie Ministrze, jak przychodzi nowy pracownik do pracy to standardowo przygotowuje się stanowisko pracy na nowo, w tym m.in. ponownie konfiguruje się sprzęt komputerowy. Proszę nie szukać taniej sensacji”.

Wtedy ponownie włączył się minister Berek: „Między konfiguracją komputerów, a potrzebą ponownego, fizycznego zainstalowania (wniesienia) komputerów i drukarek do pokoi i sekretariatów jest pewna różnica. Ufam, że dostrzegalna i dla pana ministra Müllera”. ●

Aborcja. Jest wyrok trybunału w Strasburgu

**Pozbawiając Polkę możliwości
legalnej aborcji w kraju, pol-
skie władze naruszyły prawo
kobiety do poszanowania życia
prywatnego – orzekł Europej-
ski Trybunał Praw Człowieka.**

Wyrok TK z października 2020 r. zapadł na wniosek posłów PiS i wywołał ogólnopolskie protesty, w których wzięły udział setki tysięcy kobiet. Trybunał stwierdził w nim, że przepis pozwalający na przerywanie ciąży z powodu ciężkich i nieodwracalnych wad płodu jest niekonstytucyjny.

Wyrok TK wydał w pełnym składzie z udziałem tzw. dublerów wadliwie wybranych przez PiS na zajęte miejsca sędziów. Jego rozstrzygnięcie w praktyce wyeliminowało główną podstawę przerywania ciąży w Polsce.

Na taki zabieg czekała M.L. Odwołano go w dniu publikacji wyro-

ku. Jak napisała w skardze, którą właśnie rozpoznał Strasburg, wyrok TK postawił ją przed przymusowym wyborem: utrzymać ciążę i urodzić chore dziecko czy wyjechać za granicę w celu dokonania aborcji. Polka wyjechała do Holandii, gdzie przeszła zabieg w prywatnej klinice.

„Sytuacja ta wywołała u niej cierpienie, stres, upokorzenie, poczucie bezradności i inne, trudne do przewidzenia konsekwencje dla jej zdrowia psychicznego i fizycznego” – przytaczał skargę ETPC.

Dublerzy i bezprawna ingerencja

W czwartkowym wyroku Trybunał nie potwierdził, że wyrok TK doprowadził do naruszenia zakazu niehumanitarnego czy poniżającego traktowania, co M.L. zarzucała Polsce. Za uzasadniony uznał jednak drugi zarzut sta-

wiany przez Polkę i stwierdził niedopuszczalną ingerencję w jej życie prywatne. „Každy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego” – gwarantuje art. 8 konwencji, który naruszyła Polska.

Trybunał orzekł, że chociaż art. 8 nie gwarantuje prawa do aborcji, to ingerencją w to prawo było pozbawienie Polki możliwości przerwania ciąży ze względu na wadę genetyczną i wpływ, jaki miało to na jej na zdrowie psychiczne i fizyczne.

W prawo do życia prywatnego można ingerować jedynie w wyjątkowych sytuacjach, zaś taka ingerencja musi być zgodna z prawem. W przypadku M.L. ta ingerencja była bezprawna, bo wyrok TK wydano z udziałem dublerów. „W składzie Trybunału Konstytucyjnego, który wydał orzeczenie mające wpływ na prawa skarżącej, znaleźli się sędziowie powołani w postępowaniu

obarczonym poważnymi nieprawidłowościami” – stwierdził ETPC.

Trybunał już w 2021 r. orzekł, że dublerów wybrano do TK wadliwie. Składy z ich udziałem nie są sądami zgodnymi z prawem, zaś ich rozstrzygnięcia łamią prawo do sądu.

Skutki wyroku ETPC

„Z powodu obecności dublerów Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej nie może ograniczać prawa dostępu do aborcji. Wygrałyśmy!” – napisała w serwisie X radczyni prawna Agata Bzdyń, jedna z pełnomocniczek Polki.

Kobietę reprezentowały prawniczki związane Fundacją na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny „Federa”. „Wywalczyłyśmy tę decyzję dla każdej kobiety mieszkającej w Polsce” – napisała w komunikacie po wyroku organizacja. „ETPC nie pozostawił złudzeń: pseudowyrok Try-

bunału Konstytucyjnego, wydany przez niepraworządny organ, stanowił bezprawną ingerencję w życie prywatne M.L.” – dodała Federa.

Skarga M.L. przeciwko Polsce była jedną z ok. tysiąca skarg skierowanych do ETPC po wyroku TK. Do masowego ich wysyłania zachęcała Federa. Większość skarg złożyły kobiety, które obawiały się, że jeśli zajądą w ciążę, ograniczenie prawa do aborcji narazi je na ryzyko.

Pół roku temu Trybunał uznał pierwsze osiem takich skarg za niedopuszczalne. W czwartek za niedopuszczalne uznał kolejne 927. „Skarżące nie przedstawiły żadnego dowodu potwierdzającego, że były narażone na rzeczywiste ryzyko spowodowane przez zmianę prawa. Nie mogły zatem w sposób oczywisty twierdzić, że są »ofiarami« w rozumieniu konwencji” – dodał. ●

Łukasz Woźnicki

TK chce zablokować zmiany w TVP

Trybunał Konstytucyjny na wniosek posłów PiS wydał zabezpieczenie, które ma zablokować zmiany w Telewizji Polskiej. – Działanie TK jest bezprawne. Decyzja nie wywołuje skutków prawnych – ocenia prof. Michał Romanowski.

**Łukasz Woźnicki
Agnieszka Kublik**

Postanowienie o zabezpieczeniu zapadło w sprawie zainicjowanej wnioskiem posłów PiS złożonym w Trybunale w środę. „TK postanawia zabezpieczyć wniosek grupy posłów” – stwierdził Trybunał. Zobowiązuje Skarb Państwa reprezentowany przez ministra kultury do powstrzymania się od konkretnych działań wobec Telewizji Polskiej i Polskiego Radia. To „jakiegokolwiek czynności faktyczne i prawne zmierzające do likwidacji, wszczęcia likwidacji oraz rozwiązania tych spółek kapitałowych”. A także „jakiegokolwiek czynności faktyczne lub prawne mające na celu zmiany w ich zarządach”.

Postanowienie wydał w czwartek pięciosobowy skład pod przewodnictwem kierującej Trybunałem Julii Przylebskiej. Znalazło się w nim dwoje byłych posłów PiS: Stanisław Piotrowicz i Krystyna Pawłowicz, która przygotowała projekt rozstrzygnięcia jako sprawozdawca.

W składzie był także były prokurator krajowy i prawa ręka Zbigniewa Ziobry w prokuraturze Bogdan Świączkowski. A także Jarosław Wyrembak – jeden z dublerów wadliwie wybranych przez PiS na zajęte miejsca sędziów. Z powodu obecności Wyrebaka w składzie legalność postanowienia będzie podważana.

Zabezpieczenie na czas rozstrzygnięcia sprawy

Trybunał wydał postanowienie na podstawie przepisu ustawy o TK, który pozwala zastosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w sprawach nieuregulowanych w ustawie. Tu Trybunał wykorzystał przepis Kpc pozwalający sądowni zabezpieczyć roszczenia.

– Pomijając kwestie merytoryczne, ta decyzja nie wywołuje skutków prawnych, ponieważ podjął ją wadliwie wybrany skład – mówi prof. Michał Romanowski, adwokat w Kancelarii Romanowski i Wspólnicy. Wniosek posłów PiS do TK nazywa kuriozalnym.

Zabezpieczenie ma obowiązywać do czasu rozstrzygnięcia przez

ten sam skład sprawy zainicjowanej wnioskiem posłów PiS. Skarżą oni jeden z przepisów ustawy o radiofonii i telewizji. Mówi on, że do TVP i Polskiego Radia stosuje się przepisy Kodeksu spółek handlowych. Według posłów przepis jest niekonstytucyjny, jeśli umożliwia likwidację i rozwiązanie tych spółek. Niekonstytucyjne ma być także jego wykorzystywanie, by „umożliwić walnemu zgromadzeniu samodzielne odwołanie członków zarządów tych spółek”.

– To w ogóle nie jest sprawa dla TK – mówi prof. Romanowski. – Ustawodawca powołując TVP i Polskie Radio jako spółki skarbu państwa – TVP SA i PR SA – zaakceptował, że podlegają one zasadom prawa handlowego – dodaje. – TK nie ma kompetencji do zajmowania się tego typu sprawami. W słowniku prawników nie ma adekwatnego określenia na takie naruszenie prawa. To najczystszej postaci bezprawie – dodaje.

TK nie ma kompetencji do zajmowania się tego typu sprawami. To najczystszej postaci bezprawie

OCENIA PROF. ROMANOWSKI

Powstrzymać rewolucję w TVP

Wniosek wpłynął do TK w dniu, w którym w TVP miała się rozpocząć kadrowa rewolucja. Telewizja pod rządami prezesa Mateusza Matyszkowicza – a wcześniej Jacka Kurskiego – jest narzędziem propagandy PiS. W umowie koalicyjnej PO, Nowa Lewica i Trzecia Droga zobowiązały się „podjąć wszystkie niezbędne kroki, by niezwłocznie przerwać ten proceder”.

W środę rano doszło do zaprzysiężenia członków gabinetu Donalda Tuska. Już tego dnia spodziewano się pierwszych decyzji, np. zawieszenia Matyszkowicza, chociaż one nie zapadły. Właścicielem spółek medialnych jest minister kultury Bartłomiej Sienkiewicz, który wkrótce może podpisać jakieś dokumenty, w partii trzymają to w wielkiej tajemnicy. Nowy rząd rozważał wcześniej różne scenariusze – zawieszenie prezesa TVP, likwidację spółki, powołanie kuratora lub prokurenta.

– To bezprawne działanie TK, pokazuje, że jakakolwiek zwłoka w wykonywaniu zmian w mediach publicznych jest działaniem wykorzystywanym przez odchodzącą władzę – ocenia prof. Romanowski. – TK stał się ich narzędziem do utrzymywania władzy w poszczególnych instytucjach – dodaje. Jego zdaniem jest to swoisty „zamach

stanu”. – Zamach poprzez zachowywanie wpływów w instytucjach państwa przez poprzednią władzę. Świadczy też o tym termin, w jakim TK wydał to zabezpieczenie – dodaje.

Matyszkowicz z wizytą w TK

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że w środę – gdy do TK wpłynął wniosek PiS – do TK przyjechał najpierw prezes TVP Mateusz Matyszkowicz, a później Mateusz Morawiecki, były premier, a obecnie poseł. Nie wiemy, w jakim celu i w jakiej roli odwiedzili TK. Próbowaliśmy zweryfikować to w Centrum Informacji TVP i w TK, ale nie odpowiadają na pytania.

TK składa się obecnie wyłącznie z osób wybranych przez PiS, w tym byłych polityków tej partii. Wszystko wskazuje na to, że po niekorzystnych dla PiS wyborach to TK będzie dla PiS instrumentem władzy. Ostatnio zapadają tam wyroki, których skutkiem będą nieplanowane obciążenia budżetowe. W poniedziałek Trybunał po raz trzeci orzekł, że prawo UE jest niekonstytucyjne. Gdy nowa sejmowa większość zadeklarowała chęć postawienia przed Trybunałem Stanu prezesa NBP Adama Glapińskiego, do TK szybko wpłynął wniosek posłów PiS, który ma uniemożliwić jego oskarżenie i zawieszenie. ●

REKLAMA

R E K L A M A

34292347



Walka z antybiotykoopornością – czy Unia Europejska zrealizuje cele na rok 2030?

Antybiotykooporność jest wielkim wyzwaniem dla zdrowia publicznego. W UE, Islandii i Norwegii w wyniku zakażenia bakteriami antybiotykoopornymi umiera rocznie ponad 35 tys. osób. Problem ten jest poważny i nie można go ignorować. Konsekwencje, jakie wywierają infekcje bakteriami opornymi na antybiotyki na zdrowie publiczne w samej UE porównywalny jest z łącznym wpływem zakażeń grypą, gruźlicą i HIV/AIDS.

Antybiotykooporność to zdolność bakterii do przeciwstawiania się działaniu kierowanym przeciwko nim antybiotykom. Problem ten bierze się przede wszystkim z niewłaściwego i nadmiernego stosowania antybiotyków u ludzi i zwierząt oraz w rolnictwie, w połączeniu z niewystarczającym poziomem higieny w placówkach opieki zdrowotnej i społeczeństwie, co sprzyja infekcjom i utrudnia ich kontrolę. Ze względu na spadek skuteczności antybiotyków leczenie częstych infekcji stanowi coraz większe wyzwanie, bowiem przeradzają się



Andrea Ammon, ECDC

one w choroby przewlekłe, a w ciężkich przypadkach kończą się nawet śmiercią pacjenta.

W ramach wspólnych wysiłków mających na celu rozwiązanie tego narastającego problemu w obrębie zdrowia publicznego, w czerwcu 2023 r. przyjęto zalecenie Rady w sprawie intensyfikacji działań w zakresie zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w ramach podejścia „Jedno zdrowie”. W zaleceniu tym sformułowano pięć celów do osiągnięcia do roku 2030 względem poziomu wyjściowego z roku 2019. Cele te pozwalają skutecznie monitorować postępy w zapobieganiu i ograniczaniu oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe – są to konkretne i mierzalne wskaźniki dla całej Unii oraz poszczególnych państw członkowskich, zgodnie z ich indywidualną sytuacją.

Choć od 2019 roku w niektórych obszarach odnotowano powolny postęp, to jednak najnowsze dane wskazują, że oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe pozostaje poważnym wyzwaniem w UE/EOG. Do osiągnięcia celów wyznaczonych na rok

2030 konieczne jest zintensyfikowanie działań w kierunku ograniczenia niepotrzebnego stosowania antybiotyków oraz poprawy praktyk w zakresie zapobiegania infekcjom i ich kontroli.

Jeżeli nie podejmiemy pilnych działań już teraz, konsekwencją może być przyszłość, w której procedury medyczne takie jak operacje chirurgiczne, przeszczepy narządów czy terapie antynowotworowe, których powodzenie zależy od działających antybiotyków, mogą być niemożliwe do przeprowadzenia. W placówkach opieki zdrowotnej może wystąpić gwałtowny wzrost liczby pacjentów z infekcjami opornymi na antybiotyki, a to może prowadzić do nadwyrężenia zasobów i większego zapotrzebowania na specjalistyczną opiekę.

Europejskie Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób zwraca uwagę na konieczność podjęcia bardziej zdecydowanych działań w celu rozwiązania problemu oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe, takich jak rozważne stosowanie antybiotyków, zapobieganie infekcjom i ich kontrolowanie, badania i innowacje, nadzór nad antybiotykoopornością i użyciem antybiotyków oraz wdrożenie krajowych planów działania „Jedno zdrowie” (One Health). Rozwiązanie problemu oporności na antybiotyki i osiągnięcie celów na rok 2030 to pilny i wspólny obowiązek.

Samorządowcy zamiast mniejszości

W naszym środowisku od wielu lat trwała dyskusja, czy szyld, pod którym startujemy w wyborach, najlepiej oddaje tę regionalność



RAFAŁ BARTEK

lider mniejszości niemieckiej w Polsce.
W wyborach samorządowych wiosną 2024 r. jej przedstawiciele wystartują jako KW Śląscy Samorządowcy

Wrocław. Nawet milion gości na jarmarku bożonarodzeniowym



FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Urząd miasta szacuje, że wrocławski jarmark bożonarodzeniowy w świątecznym szczyście popularności może odwiedzić nawet milion osób. Został on otwarty w piątek 24 listopada, i ma być czynny aż do 7 stycznia. W Rynku i okolicznych ulicach na wrocławian i turystów czeka aż 220 domków handlowych, z czego połowa to gastronomia i produkty spożywcze, a reszta – rękodzieło, rzemiosło i artykuły przemysłowe. Inne atrakcje to m.in. Bajkowy Lasek, dwupoziomowy, drewniany domek z fabryką prezentów, karuzela, koncerty kameralne i widowiska oraz ponad 20-metrowa choinka. ● **ziel**

Łódź

Kasjerki boją się niedziel handlowych

– Drodzy państwo, radzę szybko zakumplować się z kasami samoobsługowymi – ironizuje jedna z łódzkich kasjerek. Burza w sklepach w związku z możliwością powrotu niedziel handlowych.

Alicja Zboińska

Choć oficjalna decyzja o zmianie obowiązujących przepisów nie zapadła, to kasjerki i sprzedawcy już zastanawiają się nad tym, co zrobią, jeśli tak się stanie. A komentarze typu: „Mam nadzieję, że to nie przejdzie”, należą do łagodniejszych.

– Kto w takim razie będzie pracował od poniedziałku do soboty, skoro najważniejsze są te niedziele? – zastanawia się kasjerka Paulina. – Pracujemy po trzy osoby, cztery na zmianę, w niedzielę handlową po trzy osoby i tak przez 12 godzin. Nie ma tylu pracowników, by mogły być dwie zmiany w ten dzień. A jak ktoś weźmie urlop na żądanie lub zwolnienie, to już jest prawdziwy hardcore.

„To walka o godne warunki pracy”

Podobnego zdania jest kasjerka Anna. Zaznacza, że nawet w tygodniu brakuje około 60 proc. obsady, a wolna niedziela ma dla niej specjalne znaczenie.

– Być może dla części klientów wolna niedziela lub ewentualnie wynagrodzenie odpowiednio wyższe za pracę w tym dniu to oznaka wygórowanego ego, dla wielu z nas to po prostu walka o godziwe warunki pracy – podkreśla.

Pani Joanna jest w grupie tych kasjerek, którzy planują pożegnanie z pracą, choć ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła: – Obecnie pra-



• Czy sklepy znajdą kasjerów chętnych do pracy w niedzielę?

FOT. MARCIN STĘPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

cuję w dwóch miejscach i niedziela to mój jedyny dzień wolny. Jeśli nie będę miała żadnego dnia wolnego, to zmienię pracę. Pójdę pewnie na produkcję. W tych miejscach, które mam na oku, są większe pieniądze, praca od poniedziałku do piątku, a soboty są dodatkowo płatne i nieobowiązkowe.

Katarzyna nie ma wątpliwości, że większość kasjerek odejdzie.

Więcej pracy dla studentów

Pan Patryk, zwolennik niedziel handlowych, ma za to inne rozwiązanie: – Fajnie by było, gdyby wróciły wszystkie niedziele handlowe, ale również godziny pracy sklepów

z tamtych czasów. Teraz Lidle czy Biedronki są czynne od godziny 5 lub 6 do minimum 22 lub 23, a nawet dłużej. Jak niedziele były pracujące, to sklepy było otwarte w godz. 7-21, więc nie siedziało się w pracy po nocach i nie zaczynało się jej od samego świtu.

Dodaje: – Bardzo dobrze, że część naburmuszonych osób odejdzie. Więcej studentów na umowę-zlecenie znajdzie pracę.

Pieniądze przekonają?

Pani Sylwia jest w rozterce. Początkowo była przeciwna niedzielom handlowym, z czasem zaczęła się zastanawiać nad tym, czy to jednak nie jest dobry pomysł, żeby mieć w zamian wolne w tygodniu. Nie bez znaczenia jest argument finansowy.

– W niedzielę sklepy powinny być zamknięte, ale jeśli mi dobrze osobno za nią zapłacili, to chętnie pójde – mówi kasjerka. – Kiedyś ludzie pracowali w niedzielę i nikt nie dramatyzował, bo grafiki były tak układane, że każdemu pasowało.

Nie wiadomo, kiedy nowy rząd zajmie się tematem niedziel handlowych. Musi się jednak liczyć z tym, że ewentualną zmianę przepisów zawetuje prezydent Andrzej Duda. ●

Poznań

Kuchnie wracają do szpitali

Szpital wojewódzki przy Lutyckiej w Poznaniu zakończył budowę kuchni za 14 mln zł. Czy to początek końca cateringu?

Piotr Nowicki, dyrektor szpitala, ubrany w kucharską czapkę i fartuch nachyla się nad kotłem parującego kremu z pieczarek. A kelner – Adam Tomaszuk, na co dzień pełnomocnik dyrektora ds. opieki koordynowanej – roznosi gorące bulionówki po sali. Przy kuchennych stołach siedzą goście, m.in. Paulina Stochnialek, członkini Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Tak w środę „Lutycka” świętowała ukończenie budowy szpitalnej kuchni. Jest nowoczesna, świetnie wyposażona – wszystkie sprzęty, od stołów po kotły i piece, są tu nowe. Waz z magazynami i chłodnią kuchnia kosztowała ponad 14,2 mln zł.

– To był strzał w dziesiątkę. Dziś wydaliśmy na to dwa razy tyle. Z powodu wojny i COVID-19 ceny na rynku zwariowały – mówił Nowicki.

Nowa kuchnia o powierzchni 600 m kw. zacznie działać dopiero od stycznia. Do końca roku ekipa – sześciu kucharzy i 13 pomocników kuchennych – pod okiem szefowej kuchni Magdy Labudy będzie gotowała posiłki dla ok.

700 chorych z Lutyckiej i filii szpitala w Kiekrzu.

– Dobrze gotują, smacznie – komentowali pacjenci.

Z powodzeniem można tu też przygotowywać posiłki dla innych lecznic.

– Już dziś jesteśmy w stanie przygotować śniadania, obiady i kolacje dla tysiąca osób i to w 50 wariantach diet. W przyszłości nawet dla 1600 chorych. Wystarczy wyburzyć jedną ze ścian, powiększyć zaplecze i wstawić dodatkowy sprzęt – mówił w środę Nowicki.

Moda na posiłki z cateringu powoli mija. Coraz więcej szpitali inwestuje we własne kuchnie. Nie zawsze sensownie. Bo np. szpital przy ul. Lutyckiej sąsiaduje z nową lecznicą dla dzieci, i mógłby gotować także dla nich posiłki. Ale ostatecznie Wielkopolskie Centrum Pediatrii zbudowało własną kuchnię za 8 mln zł, bo urzędnicy i dyrekcja uznali, że diety dorosłych i dzieci różnią się zbyt mocno od siebie.

To dziwne, bo w Polsce jest wiele placówek, które przygotowują z powodzeniem diety dla dorosłych i dzieci, m.in. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu czy Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu. ●

Sylwia Sałwacka

RADOM

Pierwszy Wizz Air wystartował

W środę samolot Wizz Air po raz pierwszy wystartował z lotniska Warszawa-Radom. Do cypryjskiej Larnaki airbus 321 neo zabrakł 101 pasażerów. To drugi stały przewoźnik, który operuje z Radomia – do tej pory stale latał stąd jedynie PLL LOT i czartery. Raz w tygodniu linie lotnicze Skyline Express obsługują czarterowe loty do Szarm el-Szejk w Egipcie, a na pokładzie samolotów PLL LOT dwa razy w tygodniu z Radomia można polecieć do Rzymu, a także (do 6 stycznia) – do Paryża. ●

Amanda Grzmieł

• Więcej na radom.wyborcza.pl

Wrocław

Komendant ucieka, zostają zgłiszcza

Gen. Dariusz Wesółowski, szef dolnośląskiej policji z czasów PiS, odchodzi na emeryturę. Tak fatalnej śmiertelnej serii nie miał dotąd żaden komendant policji.

Marcin Rybak, Rafał Zieliński

Gen. Wesółowski karierę we Wrocławiu zaczął 13 czerwca 2017 roku jako zastępca komendanta wojewódzkiego. Od lutego 2020 roku pełnił obowiązki komendanta wojewódzkiego, a cztery miesiące potem został nominowany na to sta-

nowisko. Służbę ma opuścić 5 stycznia 2024 roku.

Za jego kadencji we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku miało miejsce kilka zdarzeń, które rzuciły cień na działanie policji. Przypominamy te najgłośniejsze.

Zastrzeleni policjanci

Ostatnia z nich, z 1 grudnia, to zatrzymanie poszukiwanego listem gończym za oszustwa Maksymiliana F. Postrzelił on w głowę dwóch konwojujących go policjantów i zbiegł. Zatrzymano go, ranni policjanci zmarli w szpitalu. Mężczyzna zapewne strzelał z zabytkowego rewolweru, który miał ukryty w kaburze pod pachą. To znaczy, że nie przeszukano go dokładnie. Kolejne



• **Gen. Dariusz Wesółowski**
FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

poważne pytanie dotyczy tego, czy był skuty kajdankami.

Zmarł w izbie wytrzeźwień

30 lipca 2021 roku we wrocławskiej izbie wytrzeźwień zmarł Dmytro Nikiforenko. Przed śmiercią miał być

bity i duszony. Na zapisie z monitoringu widać, jak policjanci psikają skutemu mężczyźnie gazem w twarz, był też „uderzany dłonią w twarz”, „przytrzymywany przez 4 policjantów i 2 mężczyzn”, „kopany kolanem” i „dociskany m.in. pałką”.

Śmiertelne interwencje

Kilka dni po śmierci Nikiforenki, 2 sierpnia, zmarł Łukasz Łągiewka. Kilkanaście godzin wcześniej zabarykadował się w swoim mieszkaniu i groził popełnieniem samobójstwa. Jego bliscy wezwali pomoc. Agresywnego mężczyznę obezwładniała szóstka policjantów. Łągiewka zmarł kilkanaście godzin po ich interwencji w szpitalu, miał obrzęk mózgu. Rodzina

zarzuciła policjantom agresję i nadużywanie przemocy.

W tym samym miesiącu w Lubinie podczas albo tuż po interwencji czwórki policjantów zmarł Bartosz Sokołowski. 34-latek był uzależniony od narkotyków. W dniu śmierci jego mama poprosiła o pomoc policję: mężczyzna znajdował się przed domem, był niespokojny. Filmy nagrane podczas interwencji przez świadków pokazują, jak policjanci przyduszą do ziemi Bartosza. Ten kilka razy traci i odzyskuje przytomność. Pod koniec przyjechało pogotowie, ratowniczka zeznała później, że Bartosz już wtedy nie żył.

• Podobnych spraw było więcej. Piszemy o nich na **Wroclaw.wyborcza.pl**

Warszawa

Rekreacja w fekaliach od dewelopera

Kanał Żerański miał być rajem dla sportowców i warszawiaków szukających odpoczynku nad wodą. A może utonąć w ściekach z nowych budynków od dewelopera.

Na wizualizacji dewelopera bloki nad kanałem są zatopione w zieleni. Ścieżką wzdłuż wody spaceruje młoda para, po wodzie suną kajakarz i mężczyzna na modnej ostatnio pompowanej desce SUP. Jeśli w życie wejdzie aktualny plan dewelopera, wiosłem będzie grzebał w ściekach.

Inwestor zamierza odprowadzać nieczystości z czterech już gotowych budynków przy ul. Białoleńskiej 344 „po biologicznym i mechanicznym” oczyszczeniu bezpośrednio do Kanału Żerańskiego. Ma już gotową osiedlową oczyszczalnię i wybetonowany spust ścieków do wody. Gdy wprowadzą się mieszkańcy, polecą tędy 41 m sześć. nieczystości na dobę. Ma na to zgodę Wód Polskich.

„Poszkodowani będą nie tylko okoliczni mieszkańcy, zwierzęta zamieszkujące ten akwen, ale również pozostali warszawiacy, którzy z tego kanału korzystają” – alarmuje pani Małgorzata, mieszkanka okolicy.

Ratusz od lat snuje plany budowy w połączonym z kanałem Porcie Żerańskim centrum sportów wodnych, ciągów rekreacyjnych i parków. Waldemar Kamiński, radny Białoleki i szef komisji ochrony środowiska, zwraca uwagę na inny aspekt: – Kanał jest praktycznie wodą stojącą. Zrzut ścieków będzie tu nieporównywalnie mniejszy niż zrzut do Wisły po awarii Czajki, ale skutki mogą być większe. Będziemy mieli do czynienia z narastającą katastrofą ekologiczną. ●

Jakub Chełmiński

• Więcej na **Warszawa.wyborcza.pl**

REKLAMA

34292564



**Y
O
ARE
EU**

Jedność, bezpieczeństwo i energia odnawialna.

TY JESTEŚ EUROPĄ.



Rozmowy na szczycie

Czy Węgry zgodzą się na negocjacje akcesyjne Ukrainy z UE? Pierwszy szczyt UE po sformowaniu rządu Tuska jest przyćmiony sporem z Viktorom Orbánem. Nowy premier Polski chce jednak przy okazji rozmawiać o odblokowaniu funduszy dla naszego kraju.

Tomasz Bielecki DEUTSCHE WELLE
Jarosław Marczuk

Najgorętszymi tematami dwudniowego szczytu UE są Ukraina oraz częściowo powiązana z negocjacjami członkowskimi z tym krajem nowelizacja siedmioletniego budżetu UE.

Premier Donald Tusk w exposé zapowiedział, że „prawdopodobnie zobaczy się w Brukseli z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim”. I rzeczywiście spekulacje o – wciąż oficjalnie niepotwierdzonej – możliwości wizyty prezydenta Ukrainy w drodze powrotnej z USA krążą od paru dni po Brukseli.

Zełenskiemu bardzo zależy na oficjalnej zgodzie UE na rozpoczęcie negocjacji członkowskich z Unią, bo – choć sama akcesja nie jest kwestią tej dekady – nadzieje na wejście do UE są nadzwyczaj ważne dla Ukraińców, podtrzymują reformator

ską dynamikę pomimo trwającej wojny, a także pokazują długoterminowy kierunek zmian w Ukrainie.

Jedynе rzeczywiste weto Węgier

Negocjacje członkowskie Ukrainy (a także Mołdawii) to jedyna kwestia, w której rzeczywistym wetem dysponuje teraz premier Viktor Orbán. Premier Węgier od kilkunastu dni straszył, że na szczycie nie zgodzi się również na nowy pakiet 50 mld euro wsparcia Unii dla Kijowa w latach 2024-27. Jednak sprzeciw Orbána można obejść za pomocą finansowania przez 26 państw Unii, czyli bez Węgier.

Byłby to bardzo szkodliwy pierwszy taki przejaw rozpadu jedności UE wobec wojny w Ukrainie (dotychczas Orbán gardłował przeciw sankcjom i dozbrajaniu Kijowa, ale ostatecznie na wszystko się zgadzał), a skonstruowanie mechanizmu pomocowego nie



• Donald Tusk na brukselskim szczycie w towarzystwie szefowej duńskiego rządu Mette Frederiksen i prezydenta Cypru Nikosa Christodoulidesa FOT. OMAR HAVANA / AP

KE zarekomendowała grudniowemu szczytowi UE zgodę na rozpoczęcie rokowań akcesyjnych z Kijowem, jednak z zastrzeżeniem, że w marcu 2024 oceni, czy Ukraińcy sfinalizowali brakujące reformy

ze zwykłego budżetu Unii, lecz przez 26 rządów byłoby kosztowniejsze i czasochłonne. – Ale Ukraina nie zbankrutuje. Znajdziemy sposób, by kontynuować pomoc finansową – powtarzają dyplomaci kluczowych państw Unii.

Komisja Europejska zarekomendowała grudniowemu szczytowi UE zgodę na rozpoczęcie rokowań akcesyjnych z Kijowem, jednak z zastrzeżeniem, że w marcu 2024 roku oceni, czy Ukraińcy sfinalizowali brakujące reformy, m.in. w kwestii praw językowych dla mniejszości, o co zabiega Orbán, powołując się na potrzeby mniejszości węgierskiej. Takie rozciągnięcie procedur w kwestii Ukrainy (i Mołdawii) aż do marca daje szerokie po-

Szef Hamasu: Gaza bez nas? To iluzja

Isma'il Haniija, szef terrorystów z Hamasu mieszkający w Katarze, przekonuje, że nie ma przyszłości Strefy Gazy bez Hamasu. Są doniesienia, że Izrael atakuje Palestyńczyków „głupimi” bombami, stąd tyle cywilnych ofiar.

– Jakiegokolwiek rozwiązanie w Gazie, czy w ogóle rozwiązanie kwestii palestyńskiej z pominięciem Hamasu, bez grup oporu, to ułuda – przekonywał w transmitowanym w telewizji śródownym przemówieniu Isma'il Haniija, lider Hamasu, który mieszka w Katarze.

Szef palestyńskich terrorystów zaznaczył jednocześnie, że jest

otwarty na rozmowy o zakończeniu izraelskiej operacji w Gazie i „uporządkowaniu spraw palestyńskich zarówno na Zachodnim Brzegu, jak i w Strefie Gazy”.

– Hamas jest gotowy do rozmów, które mogłyby wprowadzić nas na ścieżkę polityczną, zabezpieczającą prawo Palestyńczyków do utworzenia niezależnego państwa ze stolicą w Jerozolimie – dodał.

Tym samym Haniija odniósł się do słów izraelskiego premiera Beniamina Netanjahu, który stwierdził w ostatnich dniach, że „nie wpuści do Gazy nikogo, kto wspiera albo finansuje terroryzm”, a także do trwających od tygodni spekulacji, jak bę-

dzie wyglądała przyszłość Strefy Gazy. – Po tak wielkim poświęceniu naszych cywilów i żołnierzy nie pozwolę, by do Gazy dostał się ktoś, kto popiera terroryzm, uczy terroryzmu i finansuje go – wyliczał izraelski premier. – Gaza nie stanie się ani Hamaśstanem, ani Fatahstanem – dodał, odnosząc się do partii Fatah, która rządzi na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Na razie w enklawie trwa dziś krwawa wojna rozpoczęta atakiem Hamasu na Izrael z 7 października, w którym zginęło ok. 1,2 tys. osób. Tuż po ataku izraelska armia rozpoczęła działania odwetowe, w których zginęło już ponad 18 tys. Palestyńczyków.

Kto będzie rządził

Świat zastanawia się, kto w przyszłości będzie rządził enklawą – dotąd kontrolowaną przez Hamas – po zakończeniu obecnej odsłony konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Choć pojawia się pomysł oddania kontroli władzom Autonomii Palestyńskiej, rządzącej dziś na Zachodnim Brzegu Jordanu, Izrael na razie wyklucza takie rozwiązanie – choć „za” są Amerykanie. Izraelscy eksperci przyznają w rozmowach, że rozważane jest też rozmieszczenie w Gazie sił międzynarodowych.

W czwartek izraelska ambasador w Wielkiej Brytanii Tzipi Hotovely wprost stwierdziła, że Izrael nie zaakceptuje rozwiązania pokojowego polegającego na stworzeniu palestyńskiego państwa po zakończeniu wojny w Gazie. Spytana w telewizji Sky News, czy są szanse na takie rozwiązanie, odpowiedziała: „Abso-

lutnie nie”. – Dzisiaj świat powinien już się orientować, że Palestyńczycy nigdy nie chcieli mieć państwa obok Izraela – przekonywała.

Porozumienie pokojowe zakładałoby współistnienie dwóch państw, czyli stworzenie niepodległej Palestyny obok Izraela, jest popierane przez USA i inne kraje Zachodu – wśród nich Wielką Brytanię, choć w ostatnich latach wysiłki, by wprowadzić je w życie, praktycznie zamarły.

Zaledwie kilka dni temu Joe Biden publicznie ogłosił, że „nie można stwierdzać, że w przyszłości nie będzie palestyńskiego państwa”.

W enklawie trwa katastrofa humanitarna. Do Strefy dociera jedynie niewielka ilość pomocy, a ludziom brakuje jedzenia, wody, leków i paliwa

Do słów ambasador odniósł się brytyjski premier Rishi Sunak. – Nie zgadzam się z tym – skwitował jeszcze w czwartek, spytany przez dziennikarzy o opinię na temat słów Hotovely. – Nasze stanowisko pozostaje niezmienné: właściwym rozwiązaniem jest utworzenie dwóch państw – dodał. – A na razie, to co dzieje się dziś, jest ogólnie niepokojące.

Jak już wcześniej mówiłem, zbyt wielu niewinnych ludzi straciło życie – przekonywał brytyjski przywódca.

Nieprecyzyjne pociski

Amerykańska stacja CNN poinformowała w środę, że blisko połowa pocisków powietrze-ziemia, które Izraelczycy wykorzystują w wojnie w Gazie, to pociski niekierowane, potocznie zwane „głupimi bombami”.

Dziennikarze powołują się na trzy źródła znające szczegółowe raporty amerykańskiego wywiadu w tej sprawie. Wynika z nich, że od 40 do 45 proc. z 29 tys. pocisków powietrze-ziemia, jakie izraelska armia odpaliła od początku wojny w Gazie, to pociski niekierowane, reszta to najnowocześniejsze, precyzyjne pociski.

Pociski niekierowane są z zasady mniej precyzyjne i stanowią większe zagrożenie dla cywilów, szczególnie jeśli używa się ich w tak gęsto zaludnionym terenie jak Strefa Gazy. Według CNN tak duży odsetek „głupich” pocisków może być jednym z powodów ogromnej liczby cywilnych ofiar.

Jak szacuje sama izraelska armia, ok. 60 proc. zabitych w Gazie Palestyńczyków to cywile. Rzecznik armii Nir Dinar, poproszony przez dziennikarzy stacji o skomentowanie doniesień, stwierdził, że wojsko „nie odnosi się do rodzaju wykorzystywanej amunicji”. Inna rzeczniczka izraelskiej armii, mjr Keren Hajioff powtórzyła jedynie, że „jako siły zbrojne przestrzegające prawa międzynarodowego” Izraelczycy poświęcają „ogromne środki, by minimali-

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34292064

6 grudnia 2023 roku odszedł w wieku 92 lat



**prof. dr hab.
Ryszard Hilary Sosnowski**

polski fizyk a nasz Tata, Dziadek, Pradziadek, Teść i Szwagier.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
19 grudnia 2023 roku o godzinie 11.00
w Kościele Ewangelicko-Augsburskim przy ul. Puławskiej 2a.
Po nabożeństwie nastąpi przejazd na Cmentarz przy ul. Młynarskiej
i złożenie urny do grobu rodzinnego.

Cieszymy się, że byliśmy razem przez długie lata.

Marzenka, Danusia, Atalka, Magnus, Nynco, Maciek i Jurek

Zamiast kwiatów prosimy o datki na renowację zabytków
Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie.

le do kompromisów. Nad najnowszą ustawą głosowano w Kijowie przed kilkoma dniami, a w tym tygodniu grupa reprezentantów węgierskich organizacji w Ukrainie zaapelowała do Orbána o nieblokowanie decyzji szczytu UE w sprawach akcesyjnych.

To jeszcze mocniej akcentuje pytanie, czy prawa ukraińskie Węgrów nie są dla Orbána jedynie pretekstem do rzucania kłód Kijowowi i Brukseli, co zapewne musi cieszyć Moskwę.

Koniec wetującego tandemu z Orbánem

Orbán w ostatnich dniach przekonywał, że Unia przynajmniej na razie nie jest gotowa, aby podjąć decyzje dotyczące rozszerzenia na Ukrainę, potrzebuje nowej „dyskusji strategicznej” i nie wolno forsować rozstrzygnięć wobec braku konsensusu w ocenach, jak konkretnie Europa ma reagować na wyzwania ze Wschodu w dłuższej perspektywie.

Czy nowy premier Polski może coś zmienić w sprawie Orbána? – Trudno o jasną prognozę. Ale jest faktem, że wpływ zmiany władzy w Polsce na całą Unię był ostatnio zbyt słabo dostrzegany i dyskutowany w Brukseli. Donald Tusk zamiast Mateusza Morawieckiego to będzie zupełnie inna dynamika w wielu różnych negocjacjach na forum Unii – przekonywał przed paru dniami wysoki urzędnik UE.

Tusk przez wiele lat był sojusznikiem, a potem – nawet już w czasach swego szefowania Radzie Europejskiej – obrońcą Orbána, m.in. w kwestii twardej polityki migracyjnej wykraczającej poza ówczesny główny nurt unijny. Ale potem kwestie węgierskiej „nieoliberalnej demokracji”, praworządności oraz sojuszu Orbána z Prawem i Sprawiedliwością bardzo ich poróżniły, a Tusk jako przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej (EPL) odgrywał kluczową rolę w wypychaniu Fideszu z tej europejskiej międzynarodówki centroprawicy. Teraz bezpośredni

wpływ negocjacyjny nowego premiera Polski na premiera Węgier może polegać po prostu na zwiększeniu politycznej izolacji Orbána, której ten zwykle próbował unikać na finiszu rokowań w Brukseli.

– Różnili się z Morawieckim co do Rosji, ale nigdy nie było zerwania. Nawet ostatnio Orbán na październikowym szczycie w Grenadzie tłumaczył, że wycofa swe weto dotyczące zapisów migracyjnych, jeśli swoje weto odpuści Morawiecki. Ostatecznie znów zadziałali wtedy w swym klasycznym wetującym tandemie – opowiada jeden z naszych rozmówców w Brukseli.

Pieniądze dla Orbána

Świeżą zachętą dla Orbána może być – spodziewana od ponad tygodnia – śródowa decyzja Komisji Europejskiej, by Węgrom odblokować dostęp do 10 mld euro z polityki spójności w najbliższych kilku latach (w tym pół miliarda już na początku przyszłego roku), co stanowi blisko połowę węgierskich funduszy spójności w unijnej siedmioletce 2021-27.

– Moment tej decyzji wynika z terminów przewidzianych naszymi procedurami. To przypadek, że przypada na czas posiedzenia Rady Europejskiej – przekonywała w tym tygodniu Věra Jourová, wiceprzewodnicząca Komisji. Spora część zarówno urzędników, jak i dyplomatów w Brukseli uważa, że Węgrzy rzeczywiście wprowadzili reformy sądowe (ostatnie w tym tygodniu) związane z zamrożeniem 10 mld euro. Jednak nadal nie przeprowadzono na Węgrzech m.in. wielu wymaganych zmian antykorupcyjnych, co nadal blokuje węgierski KPO.

UE: Znajdziemy sposób, by odblokować KPO dla Polski

Odmrożenie polskiego KPO (i znacznie łatwiejsze uzyskanie dostępu do polskich funduszy spójności) ma być – wedle nie-

oficjalnych zapowiedzi – jednym z tematów rozmów Tuska na szczycie UE. Spotkanie z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen jest planowane na piątek.

Niektórzy z naszych rozmówców w Brukseli spodziewają się, że nowy rząd Polski może bardzo szybko, nawet już w tym tygodniu, złożyć pierwszy wniosek o płatności z KPO, co wywarłoby presję zarówno na prezydenta Andrzeja Dudę, jak i na Ursulę von der Leyen. W środę wieczorem unijny komisarz do spraw budżetu i administracji Johannes Hahn przekazał Reutersowi, że Komisja Europejska znajdzie sposób, by udostępnić Polsce 111 mld euro z funduszy unijnych (KPO i Fundusz Spójności).

Polska nadal nie spełnia praworządnościowych warunków wypłat z KPO (poza zatwierdzoną w zeszłym tygodniu zaliczką 5,1 mld euro z rozdziału REPowerEU), które zasadniczo powinny być wdrożone za pomocą ustawy (tu problemem jest ewentualne weto prezydenta), choć Tusk może jednocześnie podjąć próbę testowania Komisji co do zakresu i form doraźnych zmian w sądownictwie na użytek KPO.

Złożenie już teraz wniosku o płatność z KPO oznaczałoby uruchomienie cyklu terminów – do dwóch miesięcy na ocenę Komisji, do sześciu miesięcy na ewentualne uzupełnienie wymaganych reform – pod groźbą przypadnięcia pieniędzy. A dopuszczenie do takiej straty byłoby politycznie toksyczne i dla Brukseli, i zapewne dla Dudy.

Premier Tusk nie oznacza unijnej rewolucji

– Polacy utworzyli nowy rozdział dla swojego kraju i dla Europy. Sukces Donalda Tuska potwierdza, że możemy pokonać ekstremistów i populistów dzięki odważnemu przywództwu. To jest przesłanie dla nas z Polski,

ale także osobisty sukces Tuska – komentował w tym tygodniu Manfred Weber, szef EPL. Premier piątego co do wielkości kraju Unii poważnie wzmocni EPL, z której wywodzi się m.in. von der Leyen. A brukselskie doświadczenie Tuska będzie mu pomagać w częściowym niwelowaniu asymetrii w relacjach z Paryżem i Berlinem.

Potężną miarą wpływów w UE pozostaje wielkość gospodarki, obecnie nawet sprawy wojny w Ukrainie są koordynowane przez Białą Dom, najpierw na forum grupy G7, czyli najbogatszych demokracji świata, w którym szefowie UE są jednocześnie głosem reszty Unii. Szczególna rola Polski w kwestiach Ukrainy, a także obecne miejsce w NATO, są podstawą do „boksowania się przez Polskę” mocno powyżej swojej wagi, wymaga to jednak umiejętnych zabiegów i budowania koalicji.

Na obecnym szczycie UE nie zostaną podjęte tematy zmian unijnych traktatów, które niedawno zaproponował Parlament Europejski. I bodaj żaden z przywódców 27 państw Unii nie ma obecnie apetytu na tworzenie w przewidywalnej przyszłości powoływane go do takich reform „konwentu”.

Ponadto połowa krajów Unii jest przeciwna ograniczaniu zasady jednomyślności w polityce zagranicznej i podatkowej zgodnie z postulatami m.in. kanclerza Olafa Scholza. Nowy premier Polski, choć już bez eurosceptyczno-suwerennościowego opakowania retorycznego, oznacza kontynuację, bo Polska – także za poprzednich rządów Tuska – była niechętna zmianom ustrojowym w UE. A m.in. historia głosowań PO i PiS w Parlamencie Europejskim podwyższa prognozy kontynuacji w kwestiach Zielonego Ładu, a konkretnie ograniczania bądź rekompensowania kosztów polskiej gospodarki w tej dziedzinie. Zwłaszcza że ambicje co do zielonej transformacji na forum Unii miarkuje teraz spora część EPL. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292539

Wójt Gminy Trzebownik

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2023 r., poz. 344 ze zm.)

ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości położonej w Jasionce gm. Trzebownik, woj. podkarpackie, stanowiącej własność Gminy Trzebownik, oznaczonej jako:

– działka nr 3366/10 o pow. 1,8657 ha

cena wywoławcza 3 500 000,00 zł za całość (netto) + 23% podatek VAT wadium wynosi 350 000,00 zł

Postąpienie nie może być niższe niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.

Nieruchomość została objęta ważnym Planem Zagospodarowania Przestrzennego w miejscowości Jasionka uchwalonym przez Radę Gminy Trzebownik w dniu 27 czerwca 2022r. Uchwałą nr XLII/407/2022, zgodnie z którym działka leży w terenie oznaczonym 1U tj. teren zabudowy usługowej. Nieruchomość nie jest obciążona i nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań, objęta księgą wieczystą nr KW RZ1Z/00072196/1. Działka sprzedawana jest na podstawie danych z ewidencji gruntów.

Działka położona jest we wschodniej części miejscowości Jasionka, po południowej stronie drogi relacji Jasionka – Medynia kańcucka. Teren płaski, powierzchnia działki wynosi 1,8657 ha. Północna część działki przylega do drogi asfaltowej, od południa do drogi gruntowej, od zachodu sąsiaduje z drogą ekspresową S-19, od wschodu z wydzieloną drogą wewnętrzną. Dojazd do przedmiotowej działki w skali ocen określono jako dobry. Północną część działki przecina sieć gazowa g150, sieć telekomunikacyjna, wodociągowa i kanalizacyjna, południową część działki przecinają sieć wodociągowa, kanalizacyjna oraz linia elektroenergetyczna. Na środku działki stoi stupa elektroenergetyczny wysokiego napięcia, działkę z południa na północ przecina napowietrzna linia elektroenergetyczna. W dniu oględzin działka porośnięta chwastami. Przed wykonaniem inwestycji należy wykonać badanie geologiczne gruntu. Działka znajduje się w obszarze szczególnego zagrożenia powodziowego.

***Informacje dodatkowe:** Nieruchomość posiada możliwość uzbrojenia. Szczegóły dotyczące rozbudowy sieci zostaną zawarte w warunkach rozbudowy sieci wod. kan. po określeniu przez Inwestora szczegółowego zapotrzebowania ilościowego na dostawę wody i odbiór ścieków. Koszt wpięcia do sieci pokrywa Inwestor.

Informuję, że działka nr 3366/10 znajduje się w bezpośredniej bliskości lub w zakresie oddziaływania inwestycji pn. „Budowa linii kolejowej nr 58 Łętownia – Rzeszów” wariant W2.

Przetarg odbędzie się w dniu **20 lutego 2024r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy w Trzebowniku.

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest uiszczenie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu polskim przelewem na konto Gminy Trzebownik w Banku Spółdzielczym w Jasionce Nr 24 9191 0000 2001 0000 0143 0062 do dnia 15 lutego 2024 r. włącznie (liczy się termin wpływu na rachunek bankowy). W tytule przelewu należy podać imię i nazwisko wpłacającego lub nazwę oraz nr działki.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w podanym miejscu i w terminie, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebownik, w miejscowości Jasionka, na stronie internetowej www.bip.trzebownik.pl oraz w prasie.

Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Trzebowniku, tel. (017) 77 – 13 – 714, 713.

Wójt Gminy Trzebownik

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292393

Żywność z certyfikatem – wsparcie w ramach PROW 2014-2020

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wspiera rodzimych producentów w rozpowszechnianiu informacji o wyjątkowych walorach żywności wytwarzanej w ramach systemów jakości. Dzięki temu certyfikowane produkty stają się coraz bardziej rozpoznawalne zarówno na rynku lokalnym, jak i na rynkach zagranicznych.

Zgodnie z Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, KOWR odpowiedzialny jest za wdrażanie poddziałania 3.1. „Wsparcie na przystępowanie do systemów jakości” oraz 3.2. „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym”. Dofinansuje działania mające na celu promocję żywności wytwarzanej w ramach unijnych systemów jakości: oraz krajowych systemach jakości.

Celem poddziałania 3.1. „Wsparcie na przystępowanie do systemów jakości”, skierowanego do rolników, było zwiększenie uczestnictwa w systemach jakości. Pomoc dotyczyła refundacji kosztów wynikających z przystąpienia do systemu jakości, m.in. kosztów kontroli gospodarstwa i uzyskania certyfikatu, składki na rzecz grupy producentów, zakupu publikacji związanych z produkcją w zakresie danego systemu.

W związku z realizacją poddziałania w latach 2015-2021 KOWR ogłosił 8 naborów wniosków o przyznanie pomocy, w ramach których złożonych zostało 4417 wniosków. Do połowy 2023 roku wypłacono ok 8,5 mln zł pomocy, z czego ok 5,5 mln zł było to środki pochodzące z budżetu europejskiego.



Poddziałanie 3.2 „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym”, obejmuje wsparcie operacji w zakresie promocji produktów wysokojakościowych wytwarzanych przez grupy producentów w ramach unijnych i krajowych systemach jakości. W związku z realizacją poddziałania 3.2 KOWR ogłosił 3 nabory wniosków o przyznanie pomocy, w ramach których złożonych zostało 199 wniosków, a ze 130 podmiotami podpisano umowy. Do połowy 2023 roku wypłacono ok 77 mln zł, z czego 48 mln zł pochodziło z budżetu europejskiego.

Obecnie KOWR kończy wypłacanie środków rolnikom w ramach obu poddziałów. Szacuje się, że do końca 2025 r., producentom zostanie wypłacone wsparcie w wysokości ok. 89 mln zł, z czego ponad 57 mln zł będą to środki pochodzące z budżetu europejskiego.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał opracowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zmiany w składkach na ZUS

Pozналиśmy szczegóły reformy nowego rządu w sprawie składek ZUS dla ponad 2 mln polskich przedsiębiorców. Będzie można sporo zyskać. A co ze składką zdrowotną?

Leszek Kostrzewski

– To propozycja dla setek tysięcy harujących przedsiębiorców. To jest kwestia godności, aby mieli możliwość odstąpienia od płacenia składki – mówił Donald Tusk w exposé, które wygłosił we wtorek w Sejmie. Nowy rząd ma się zająć właśnie przedsiębiorcami w pierwszej kolejności.

Zaraz po wygłoszeniu tych słów przedsiębiorcy i samozatrudnieni zaczęli w internecie zadawać pytania: kto będzie mógł skorzystać z ulgi, jakie warunki trzeba będzie spełnić i od kiedy nowe prawo ma funkcjonować? Pozналиśmy szczegóły nowego rozwiązania.

Wakacje od składek ZUS i pensja od państwa

Pomysł nowego rządu zakłada miesięczne wakacje od składek dla każdego drobnego przedsiębiorcy i samozatrudnionego.

Na samych miesięcznych wakacjach od składek ma się jednak nie skończyć.

Otóż przedsiębiorca, który przez miesiąc nie będzie płacił składek, będzie w tym czasie dostawał pensję od państwa. Ma wynosić połowę minimalnego wynagrodzenia. W przyszłym roku byłoby to więc 2150 zł brutto (pensja minimalna ma w 2024 r. wynosić 4300 zł brutto).

Zanim przejdziemy do propozycji Tuska, warto napisać, jakie dziś jest prawo. Otóż dziś rzeczywiście przedsiębiorcy nie mają urlopu w tym sensie, że nie mogą przestać płacić składek ZUS (nie mówimy tu o nowych przedsiębiorcach, którzy mają ulgi).

Co więc dziś może zrobić osoba z własną działalnością, która nie chce płacić składek? Może zawiesić działalność lub ją zamknąć.

Przy czym działalność gospodarczą wpisaną do CEIDG można zawiesić tylko pod warunkiem, że nie zatrudniamy pracowników.

Jeśli nie zdecydujemy się na zawieszenie czy likwidację, musimy płacić składki, nawet gdy mamy stratę.

Składki przedsiębiorców nie zależą bowiem od tego, ile uda im się zarobić w danym miesiącu. Przepisy przewidują, że opłacają oni ZUS od zadeklarowanej kwoty, która nie może być jednak niższa niż 60 proc. prognozowanego średniego wynagrodzenia.

Co ze składką zdrowotną?

Co więc proponuje Tusk? Otóż z wakacji od składek skorzystają tylko mikrofirmy.



• **Pomysł nowego rządu zakłada miesięczne wakacje od składek dla każdego drobnego przedsiębiorcy i samozatrudnionego**

FOT. SHUTTERSTOCK

Przy czym zwolnienie ze składek na ZUS obejmie jedynie szefa firmy, a nie jego pracowników. Oni nadal będą płacić wszystkie składki.

A co ze składką zdrowotną? Czy z niej też przedsiębiorcy będą zwolnieni w czasie wakacji składkowych?

– Tu jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja – mówi nam nasz informator.

Brak zwolnienia ze składki zdrowotnej oznaczałoby, że nowe rozwiązanie byłoby mniej atrakcyjne. Dziś to bowiem spory problem.

W wyniku Polskiego Ładu PiS drastycznie podniósł składkę zdrowotną przedsiębiorcom – niektórzy po zmianach muszą płacić nawet cztery-pięć razy więcej. Tusk obiecał powrót do mniejszej, ryczałtowej składki, ale w czasie exposé nie powiedział o tym ani słowa. Powód? Koszty tej operacji wyceniane są bowiem na nawet 10 mld zł rocznie.

Jest jednak dobra wiadomość. Osoby decydujące się na wakacje od składek nie będą miały z tego powodu niższej emerytury. Składka emerytalna za miesiąc wakacji będzie pokrywana z budżetu państwa.

Czy będą kontrole firm?

Czy wielu przedsiębiorców skorzysta z nowej ulgi? Janusz Jankowiak, główny ekonomista Polskiej Rady Biznesu, przyznał Wyborcza.biz, że „nie zna zbyt wielu małych przedsiębiorców, którzy by skorzystali z tego dobrodziejstwa, które pozwala im pójść na urlop, nie pracować i w zamian za to otrzymywać relatywnie niskie wynagrodzenie”.

– Poza tym trudno jest kontrolować skorzystanie z tego urlopu. Czy będzie to musiało być udokumentowane brakiem faktur w danym miesiącu? Kto to będzie sprawdzał? Jeżeli to opierałoby się na kontroli, to byłoby sprzeczne z zapowiedziami „mniej

kontroli, więcej zaufania”. Jednak to z kolei stwarzałoby przestrzeń do nadużyć – przyznał Jankowiak.

Oskar Sobolewski z Debaty Emerytalnej oraz ekspert emerytalny i rynku pracy w firmie HRK: – Co będzie można robić w trakcie wakacji od składek ZUS, a czego nie, a także jak ewentualnie raportować fakt przebywania na takich wakacjach? Tego rodzaju kwestie będą zapewne rozstrzygnięte na etapie konsultacji społecznych. Zgodnie z zapowiedzią projekty mają być szeroko konsultowane, co oznacza, że uda się takie wątpliwości wypracować przed przyjęciem projektu przez Radę Ministrów – mówi Sobolewski.

Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich, nie wyobraża sobie, aby wprowadzić cały aparat kontrolny, który będzie sprawdzał, kto ma prawo do wakacji od składek, a kto nie. – Aby to rozwiązanie miało sens, nie możemy przedsiębiorcy na takich wakacjach zakazać dokonywania czynności, które są niezbędne do dalszego funkcjonowania firmy. Tak więc powinien on móc na przykład wystawiać faktury. W innym przypadku takie wakacje niczym nie będą się różniły od zawieszenia firmy – mówi Kozłowski.

A czy nie obawia się nadużyć, że przedsiębiorcy będą się decydować na wakacje od

składek i nadal będą normalnie pracować? – Musimy uznać, że wprowadzamy nową ulgę dla przedsiębiorców, która ma ułatwić prowadzenie własnej działalności. I to od przedsiębiorców będzie zależeć, czy z niej skorzystają, czy nie – mówi Kozłowski.

Jakie będą składki na ZUS w 2024 r.?

W przyszłym roku składki na ZUS przedsiębiorców wyniosą: emerytalna – 916,35 zł (dziś 812,23 zł), rentowa – 375,55 zł (dziś 332,88 zł), dobrowolna chorobowa – 115,01 zł (obecnie 101,94 zł), wypadkowa – 78,40 zł (teraz 69,49 zł), fundusz pracy – 115,01 zł (obecnie 101,94 zł).

Oznacza to, że przedsiębiorcy zapłacą miesięcznie 1600,32 zł. To więcej niż teraz o 181,52 zł (obecnie składki wynoszą 1418,48 zł).

A trzeba pamiętać, że będą musieli opłacić jeszcze składkę zdrowotną. Ile ona wyniesie?

Przedsiębiorca z dochodem 10 tys. zł miesięcznie rozliczający się według skali podatkowej zapłaci 9 proc. na składkę zdrowotną, czyli 900 zł. W sumie więc jego wszystkie składki wyniosą 2500,32 zł.

– Jeśli policzy się wszystkie składki łącznie ze zdrowotną, wychodzi, że przedsiębiorca będzie musiał w całym przyszłym roku zapłacić ponad 30 tys. zł – wylicza Antoni Kolek, szef Instytutu Emerytalnego.

I dodaje: – Oznacza to, że przy dochodzie 10 tys. zł miesięcznie trzy miesiące musi pracować na same składki.

Czy to dużo? Powtórzmy słowa Jarosława Kaczyńskiego z 2017 r., które padły w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej Tadeusza Rydyka w trakcie konferencji gospodarczej „Odpowiedzialność przedsiębiorców za Polskę”.

Prezes stwierdził dobitnie: „Jeżeli przedsiębiorcy nie stać na opłacenie ZUS-u, to znaczy, że nie nadaje się do biznesu”. ●

**Przedsiębiorca,
który przez miesiąc
nie będzie płacił składek,
będzie w tym czasie dostawał
pensję od państwa**

Ruch od przyszłego roku bez prenumerat

Od przyszłego roku prenumerowanych tytułów prasowych nie będzie już można odbierać w kioskach i salonikach Ruchu. Podpowiadamy, co mogą w takiej sytuacji zrobić nasi Czytelnicy.

Nie będzie już można odbierać prenumerat w Ruchu. Biuro prasowe Orlenu, większościowego akcjonariusza firmy, poinformowało, że definitywnie rezygnuje z usługi.

„Na podstawie przeprowadzonych analiz, które wykazały, że

w związku z rozwojem digitalizacji i znaczenia prasy cyfrowej zmniejsza się zainteresowanie klientów prenumeratą tradycyjną, a tym samym opłacalność tego segmentu, podjęta została decyzja o jego wygaszeniu” – napisało biuro prasowe Orlenu portalowi Wirtualnemedia.pl.

Do końca roku, jak zaznacza concern, Ruch będzie realizował wszelkie zobowiązania dotyczące prenumerat, jednak od nowego roku nie będzie to już możliwe.

Co zrobić, jeśli dotychczas odbieraliśmy naszą prenumeratę „Gazety Wyborczej” z saloniku czy kiosku Ruchu?

a) Prenumerator indywidualny – zapraszamy do prenumeraty teczkowej: do 20. dnia każdego miesiąca w kiosku/salonie prasowym zamawiamy gazetę na kolejny miesiąc i sobie ją w tym samym punkcie sprzedaży codziennie odbieramy. Mamy wtedy gwarancję, że gazeta będzie na nas czekała, a w dodatku jest taniej. Niestety, kiosk

nie ma obowiązku przyjąć tego zamówienia i nie we wszystkich kioskach ta usługa jest realizowana, – zapraszamy na pocztę: zamówienia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe, a także listonosze.

b) Prenumerator instytucjonalny – zachęcamy do zamówienia prenumeraty u poniższych dostawców.

Zamówienia prenumeraty do 20 grudnia przyjmują:
1. GARMOND PRESS SA
tel. 12 422 14 85

prenumerataprasy@poczta.pl
2. KOLPORTER sp. z o.o.
tel. 41 367 88 88
prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl
3. POCZTA POLSKA SA
Prenumerata „Wyborczej” jest przyjmowana w urzędach pocztowych i u listonoszy
4. GLM sp. z o.o. (UWAGA: TYLKO Warszawa i okolice)
tel. 22 649 40 80
prenumerata@glm.pl
Filip Madejski

Daniel Obajtek za tarczą Sasina

Dlaczego nowy minister aktywów państwowych Borys Budka mógł w pierwszym dniu urzędowania odwołać z rady nadzorczej Orlenu Janinę Goss, zaufaną Jarosława Kaczyńskiego, ale oszczędził prezesa Daniela Obajtka?

Andrzej Kublik

W środę, 13 grudnia Borys Budka po zaprzysiężeniu na ministra aktywów państwowych w rządzie Donalda Tuska powiedział podczas briefingu, że spodziewa się szybkiej dymisji prezesa Orlenu Daniela Obajtka. I przypomniał, że sam Obajtek składał taką deklarację.

Ale chociaż minęły dwa miesiące od zwycięstwa opozycji w wyborach do Sejmu, a nawet powstał już rząd zwycięskiej Koalicji 15 Października, Daniel Obajtek nie dotrzymał słowa.

Tarcza dla Obajtka

W środę wieczorem Orlen poinformował, że minister Borys Budka w pierwszym dniu urzędowania odwołał z rady nadzorczej Janinę Goss, przyjaciółkę i zaufa-

ną współpracowniczkę Jarosława Kaczyńskiego.

Budka mógł podjąć taką decyzję, bo Goss została powołana do rady nadzorczej Orlenu w tym roku przez byłego ministra aktywów państwowych Jacka Sasina. Skorzystał z przepisów statutu, które upoważniają skarb państwa do powoływania i odwoływania – w dowolnej chwili – jednego członka rady nadzorczej Orlenu. Pozostałych powołuje walne zgromadzenie akcjonariuszy i wymaga to więcej czasu.

Także Daniel Obajtek na podstawie takich specjalnych statutowych uprawnień ministra aktywów państwowych został w marcu tego roku powołany przez Jacka Sasina do zarządu Orlenu kolejnej kadencji. Jak pisaliśmy, na tej podstawie minister Budka mógłby natychmiast odwołać Obajtka z zarządu Orlenu.

Rzeczywiście, przez lata – jeszcze w 2020 r. – statut Orlenu stanowił: „Jeden członek Zarządu jest powoływany i odwoływany przez podmiot uprawniony do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa, do czasu zbycia przez Skarb Państwa ostatniej akcji spółki”.

Jednak ten zapis w statucie Orlenu zmieniono. Obecnie brzmi: „Jeden członek Zarządu jest powoływany przez podmiot uprawniony do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa, do czasu zbycia przez Skarb Państwa ostatniej akcji spółki. Członka zarządu

powołanego przez podmiot uprawniony do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa odwołuje Rada Nadzorcza”.

Nie wiadomo, dlaczego Jacek Sasin zaakceptował takie ograniczenie uprawnień ministra aktywów państwowych, pozwalając ministrowi mianować swojego przedstawiciela do zarządu Orlenu, ale już uniemożliwiając mu szybkie odwołanie tej osoby.

Za tarczą wzniesioną przez Jacka Sasina chowa się teraz Daniel Obajtek.

Zmiany się przedłużą

W tej sytuacji być może minister Borys Budka będzie musiał wymienić radę nadzorczą Orlenu, aby zastąpić prezesa i resztę zarządu tej spółki. – W spółkach akcyjnych to zgromadzenie akcjonariuszy doko-

nuje wyboru rady nadzorczej – podkreślił znany prawnik, prof. Marek Chmaj w rozmowie z Wyborcza.biz.

Zgodnie z aktualnym statutem Orlenu nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy (NWZA) spółki jest zwoływane np. na wniosek rady nadzorczej lub skarbu państwa „w terminie dwóch tygodni od zgłoszenia takiego wniosku”.

– Jeśli tak stanowi statut, to NWZA w sprawie zmian w radzie nadzorczej powinno się odbyć najdalej dwa tygodnie po zgłoszeniu wniosku – powiedział nam prof. Chmaj.

Jednocześnie jednak kodeks spółek handlowych zobowiązuje do ogłoszenia o walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki publicznej (gieldowej) co najmniej 26 dni przed terminem walnego zgromadzenia. A to opóźniłoby zmiany we władzach Orlenu planowane przez ministra Borysa Budkę.

Gra na zwłokę

Wśród dziennikarzy rozeszły się pogłoski, że zarząd Orlenu kierowany przez Daniela Obajtka chciałby przeciągnąć swoje rządy w koncernie aż do 6 lutego przyszłego roku.

Właśnie na ten dzień zarząd Orlenu zwołał NWZA w sprawie zatwierdzenia kilku transakcji, a ogłosił to 12 grudnia, w przeddzień zaprzysiężenia rządu Donalda Tuska. Tak odległy termin pozwala ministrowi Budce uzupełnić porządek obrad walnego o zmiany we władzach Orlenu.

Najważniejszą transakcją, którą ma zatwierdzić to NWZA, jest sprzedaż przez Orlen państwowej firmie Gaz-System spółki Gas Storage Poland, zarządzającej podziemnymi magazynami gazu. Orlen przejął tę spółkę wraz z majątkiem PGNiG. A Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uzależnił zgodę na przejęcie PGNiG przez Orlen od sprzedaży tego zarządcy magazynów (same magazyny mają pozostać własnością Orlenu).

Orlen miał sprzedać tę spółkę do początku listopada, ale terminu nie dotrzymał. Dopiero w materiałach na lutowe NWZA spółka poinformowała, że 8 listopada – czyli już po przegranych przez PiS wyborach – prezes UOKiK Tomasz Chróstny dał Orlenowi więcej czasu na sprzedaż zarządcy magazynów gazu. Dlaczego? Nie wiadomo, bo ta decyzja prezesa UOKiK nie została opublikowana.

Wiadomo tylko, że 8 grudnia Orlen dostał akceptację prezesa UOKiK sprzedaży Gaz-Systemowi spółki zarządzającej magazynami gazu. I w ten sposób Orlen dostał uzasadnienie dla zwołania NWZA na początek lutego.

– Jesteśmy w trakcie analizowania sytuacji – powiedział Robert Kropiwnicki, nowy sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, którego zapytaliśmy, kiedy rząd Donalda Tuska wymieni władze Orlenu. ●

■

*Wśród dziennikarzy
rozeszły się pogłoski,
że zarząd Orlenu
kierowany przez
Daniela Obajtka
chciałby przeciągnąć
swoje rządy w koncernie
aż do 6 lutego
przyszłego roku*

REKLAMA

34290618

Zaprenumeruj magazyny

Forbes & ForbesWomen

i skompletuj zestaw walizek w wybranym kolorze





ZAMÓW NA LITERA.PL

W PREZENCIE

Z BEZPŁATNĄ DOSTAWĄ

onet premium



Za co kupić prezenty?

Święta na kredyt?

Kup i zapłać... później

To jest opcja również dla tych, którzy nie mają zdolności kredytowej, żeby wziąć kredyt gotówkowy w banku albo wnioskować o podwyższenie limitu na karcie kredytowej. Na pierwszy rzut oka to świetne rozwiązanie: bez żadnych dodatkowych opłat możemy przesunąć spłatę o 30 dni.

Anna Popiołek

Przy okazji świątecznych zakupów co trzeci kupujący zamierza skorzystać z zakupów na raty lub odroczonej płatności. Powód? Jedni chcą kupić prezenty lub skorzystać z wyprzedaży, zanim wynagrodzenie wpłynie na konto, inni chcą najpierw zobaczyć, co kupują, i dopiero wtedy za coś zapłacić.

Jeszcze nie tak dawno nie było innych opcji: albo kredyt gotówkowy, karta kredytowa z banku, chwilówka z firmy pożyczkowej, albo zakupy na raty. Teraz oprócz standardowych produktów kredytowych jest też inny wariant awaryjnego zadłużania się. Mowa o tzw. odroczonej płatności, jak m.in. Klarna, PayPo, Allegro Pay, P24Now czy „płać później”. To darmowe zakupy na kredyt (jeżeli klient nie przegapi terminu spłaty – jak przy kartach kredytowych), w dodatku bez wychodzenia z domu. Ale jest jedna pułapka, w którą mogą wpaść korzystający z odroczonej płatności.

JAK ZAKUPY NA ZESZYT

Ale po kolei. W skrócie to zakupy na nieoprocentowany kredyt, podobnie jak karta kredytowa. Można porównać je do zakupów na zeszyt albo do zakupów ratalnych, jednak w tym przypadku nie pojawiają się żadne dodatkowe opłaty, prowizje czy obowiązkowe ubezpieczenia. Taki „kredyt” jest darmowy, ale nie spłacamy go w ratach, tylko pełną kwotę płacimy dokładnie po upływie 30 dni od zakupu.

Jest co prawda zasztyta opcja rozłożenia płatności na raty, ale wtedy odsetki są dużo wyższe niż na kartach kredytowych.

W porównaniu z kredytami gotówkowymi odroczenie płatności wygląda na pierwszy rzut oka korzystnie. W bankach mamy teraz oferty z oprocentowaniem na poziomie kilkunastu procent w skali roku plus prowizje. W sumie RRSO oferowanych teraz kredytów gotówkowych jest na poziomie średnio ok. 12 proc. Taką ofertę mają teraz, przed świętami, największe banki, chociażby mBank czy PKO BP – w promocji bez prowizji.

W przypadku kart kredytowych (jeżeli mowa o zadłużeniu na dłużej niż okres bezodsetkowy, który jest darmowy) to zwykle maksymalne oprocentowanie na poziomie 18,5 proc. w skali roku. W zależności od banku RRSO kart kredytowych waha się od 18 do 22 proc., w zależności od tego, czy oprócz odsetek bank pobiera też inne dodatkowe opłaty.

W przypadku odroczonej płatności sprawdzanie naszych możliwości kredytowych przez system trwa kilka sekund (góra kilka minut) i dostajemy ustalony limit na zakupy na kredyt. Poza tym każda kolejna spłata dotychczasowego zadłużenia jeszcze bardziej zwiększa nasze możliwości zadłużania się. To możliwe dzięki sztucznej inteligencji.

Jeżeli chodzi o spłacanie kartą, to system nie zmusza nas do korzystania z debetówki, możemy wpisać dane karty kredytowej. I tak zyskujemy w sumie nawet 90 dni odroczonej płatności (30 dni z odroczonej płatności i blisko 60 dni dzięki karcie kredytowej).

ŁATWO WPAŚĆ W PĘTLĘ ZADŁUŻENIA

Dla osób, które rolują długi i dla których pytaniem otwartym pozostaje, z czego mają je spłacać, to może być jeszcze większe zagrożenie niż karty kredytowe i limity na kontach. Łatwo możemy stracić kontrolę nad wydatkami. Mamy różne długi w różnych miejscach i nie widzimy, ile w sumie jesteśmy winni.

Przykład: jednego dnia robimy zakupy w H&M za 50 zł, za tydzień na Allegro za 200 zł i za kolejny tydzień za 300 zł w Sephorze. W sumie 550 zł, z których każdy zakup musimy spłacić równo po 30 dniach. Jeśli tego nie zrobimy, płacimy nawet 30 proc. odsetek w skali roku.

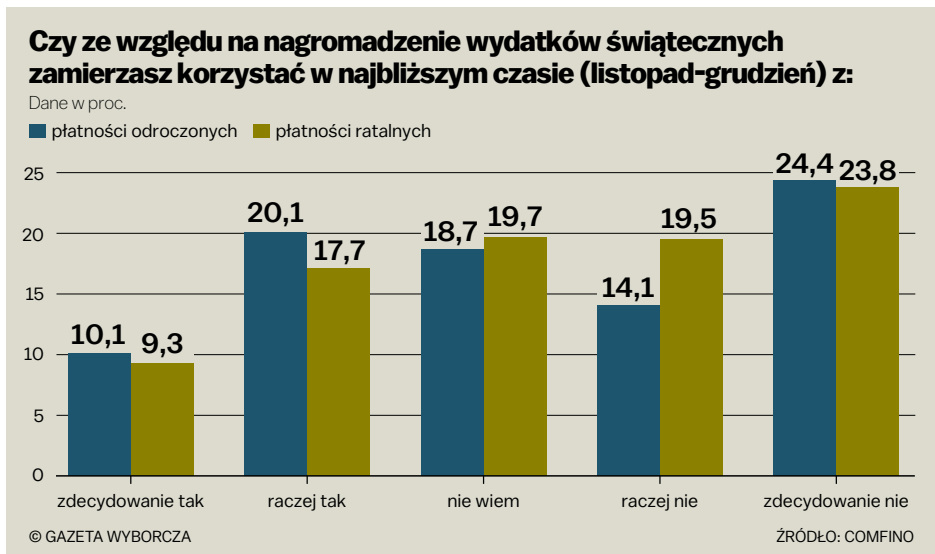
Choć dostajemy przypomnienia kolejno od Klarny, Allegro Pay i PayPo, nie ma takiego miejsca w internecie, gdzie mielibyśmy zsumowane wszystkie długi. A przez to nie widzimy skali zadłużenia, możemy źle wyliczyć nasze przyszłe wydatki i wpaść w pułkę zadłużenia.

Potwierdzają to badania. Jak wynika z badań konsumentek w Stanach Zjednoczonych, przywoływanych przez Biuro Informacji Kredytowej, na 10 klientów opcji „kup teraz, zapłać później” sześciu udaje się zdążyć zapłacić w wyznaczonym bezkosztowym terminie. Reszta rozkłada zobowiązania na raty i jedna piąta spłaca je kartą kredytową. Z kolei w Wielkiej Brytanii więcej niż co 10. amator BNPL sięga po tę opcję nie tylko dlatego, że brakowało mu w danej chwili pieniędzy, ale też dlatego, że miał już zaległości z tytułu innych zobowiązań.

W Australii jeden na 14 klientów powiedział, że spłata raty spowodowała konieczność ograniczenia podstawowych wydatków. Przykład Australijczyków pokazuje też, jak ważne jest dopilnowanie terminów. Aż 21 proc. mieszkańców antypodów zdarzyło się w ciągu 12 miesięcy po prostu przegapić płatność.

– Trzeba pamiętać, że odroczenie płatności to forma finansowania zakupu, która tworzy zobowiązanie po stronie konsumenta. Po pierwszym darmowym okresie bezodsetkowym klient może zdecydować o zamianie zobowiązania na kredyt ratalny. Niestety, nie wszyscy mają świadomość, że de facto stają się wówczas kredytobiorcami. Jeśli do braku tej świadomości dochodzi duża liczba transakcji BNPL, a zakupy mają charakter impulsywny, łatwo stracić panowanie nad sytuacją – ostrzegał już kilka miesięcy temu dr Mariusz Cholewa, prezes zarządu BIK.

I tłumaczył: – Uczulałbym zwłaszcza osoby młode, które dopiero budują finansowe doświadczenie, by skrzętnie kalkulowały swoje



możliwości, pilnowały wydatków i monitorowały zobowiązania. Bo nawet niskokwotowe produkty, komfortowe w używaniu, muszą być zawsze odpowiedzialnie traktowane w spłacie, szczególnie że mogą mieć wpływ na historię kredytową w BIK, sprawdzaną przez banki w procesie udzielania finansowania. Informacje z innych krajów sygnalizują już zresztą, że nieodpowiedzialne korzystanie z odroczonej płatności wpędziło część klientów w pułkę zadłużenia.

Na tym jednak nie koniec.

WIĘKSZA ZDOLNOŚĆ KREDYTOWA NIŻ PRZY KREDYCIE

Jeszcze do niedawna nasze zakupowe długi nie były odnotowywane w Biurze Informacji Kredytowej, więc nie obniżały zdolności kredytowej na wypadek chęci zaciągnięcia kredytu hipotecznego czy innego kredytu konsumpcyjnego. Teraz to się zmieniło.

Jak informuje Biuro Informacji Kredytowej, znowelizowana ustawa o kredycie konsumenckim wprowadziła od 18 maja obowiązek niezwłocznego zgłaszania faktu przyznania finansowania do BIK przez każdą firmę pożyczającą pieniądze.

Pożyczający mają również obowiązek systematycznej aktualizacji danych w BIK na temat zadłużenia, jak również opóźnień w spłacie długu swoich klientów.

Dla wszystkich pożyczających pieniądze podmiotów obligatoryjna stała się też ocena zdolności kredytowej potencjalnego klienta. W rezultacie na kontach BIK osób dokonujących transakcji „kup teraz, zapłać później” odkładają się informacje na ten temat. Widać też, które z transakcji są regulowane w okresie bezodsetkowym, a które zamieniają się w kredyt ratalny. Informacje o transakcjach lub przyznanych limitach kredytowych „kup teraz, zapłać później” regulowanych w okresie bezodsetkowym nie wpływają obecnie na scoring BIK.

Mimo to klienci mają większą szansę mieć zdolność kredytową dla odroczonej płatności niż dla kredytów z banków. Dlaczego?

Jeśli idziemy do banku, to zgodnie z prawem bankowym klienci muszą przejść weryfikację w Biurze Informacji Kredytowej. Bez takiej weryfikacji konsument nie uzyska finansowania. W przypadku zakupów w internecie może to być weryfikacja danych transakcyjnych lub historii kredytowania u innych podmiotów udzielających odroczonej płatności.

Dzięki temu np. młoda osoba, która ze względu na wiek nie ma zbudowanej historii kredytowej w BIK, może zostać oceniona na podstawie danych transakcyjnych z konta bankowego lub historii dotyczącej korzystania z odroczonej płatności czy kredytów w instytucjach pozabankowych. To jest zbiór faktów, które mogą pozwolić ocenić w inny sposób zdolność kredytową i uzyskać pozytywną decyzję ze strony instytucji finansowej.

Nic więc dziwnego, że doświadczenia na rynkach zagranicznych wskazują, że choć zainteresowanie płatnościami odroczoymi widać w każdej grupie wiekowej, to w najwyższym stopniu sięgają po nie młodszy konsumenci, a więc z potencjalnie najmniejszym doświadczeniem w zarządzaniu budżetem domowym.

TO OKAZJA, BY KUPIĆ WIĘCEJ

Jak wynika z raportu „Płatności odroczone w Polsce 2023”, przygotowanego przez PayPo, aż 69 proc. klientów BNPL (buy now, pay later) rezygnuje z zakupów w e-sklepie, który nie oferuje płatności odroczonej. Nic dziwnego, formuła „kup teraz, zapłać później” stwarza konsumentom komfort kupowania, co przynajmniej nawet eksperci z Biura Informacji Kredytowej. Jak wynika z badań wśród polskich konsumentów, co druga osoba korzysta z możliwości sprawdzenia towaru w domu bez potrzeby płacenia za niego od razu. Dla co piątej jest to okazja, by kupić więcej.

– Ostatnie dwa miesiące roku to okres wzmożonych zakupów ze względu na święta zakupowe, które mocno wpisały się w kalendarz Polaków: Black Friday, Cyber Monday, mikolajki i święta Bożego Narodzenia. To naturalne, że Polacy próbują rozłożyć ogół świątecznych wydatków w czasie – mówi Paweł Szukalski, członek zarządu Comperia.pl, odpowiedzialny za rozwój bramki płatniczej Comfino. To właśnie na ich zlecenie przeprowadzono ankietę wśród tysiąca respondentów na temat odroczonej płatności i zakupów na raty.

Okazało się, że odroczone płatności rzeczywiście zdobywają polski rynek od 2016 r. Szczegóły: ze względu na nagromadzenie wydatków świątecznych 30,2 proc. konsumentów zamierza korzystać z płatności odroczonej, a 27,2 proc. – z płatności ratalnych. Chęć skorzystania z płatności ratalnych chętniej deklarują mężczyźni niż kobiety. Na pytanie o zamiar wybrania tej metody płatności 22 proc. ankietowanych mężczyzn odpowiedziało: „raczej tak”, dla porównania: taką chęć wyraziło 13,9 proc. kobiet. ●

Za co kupić prezenty?

Masz kredyt hipoteczny?

Zapomnij o gotówkowym

Posiadaczka kredytu hipotecznego, której rata pochłania równo połowę wynagrodzenia, może pożyczyć góra 50 tys. zł. I to aż na 10 lat. Kiedy wydatki na kredyt hipoteczny pochłaniają ponad połowę wynagrodzenia, zdolność kredytowa szoruje po dnie lub w ogóle znika.

Anna Popiołek

I to nie jest widzimisię banków. Weźmy pierwszy przykład: singiel, umowa o pracę na czas nieokreślony, wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę – 5 tys. zł na rękę, rata kredytu hipotecznego – 3 tys. zł miesięcznie. Brak innych obciążeń finansowych i długi staż pracy. Na jaką kwotę kredytu gotówkowego miałby szansę? I w drugą stronę: ile musiałby zarabiać, żeby przy takiej racie wziąć 20 tys. zł, a ile, żeby mógł zaciągnąć 100 tys. zł kredytu gotówkowego? Banki odpowiadają wprost: zostaje mu na życie 2 tys. zł miesięcznie. Gdyby chciał pożyczyć z banku 20 tys. zł, np. na 10 miesięcy, to rata przekraczałaby kwotę, jaka zostaje mu na życie. Więc tu żadnej zdolności kredytowej nie ma. Ale jeżeli już chciałby taką kwotę spłacać przez 5 lat, to rata kredytu wynosiłaby ok. 430 zł, więc jest jeszcze szansa – według banków – że dalby radę wziąć

na siebie takie dodatkowe obciążenie miesięczne. Na większe kwoty kredytu nie ma co liczyć, nawet jakby miał spłacać raty przez 10 lat. Ale i tak nie było to takie proste. Większość banków nie chciała udostępnić nam swoich symulacji. Czyli mówiąc wprost: powiedzieć, czy taka osoba w ogóle może ubiegać się o jakikolwiek kredyt gotówkowy. – Nie możemy przesłać symulacji do tych warunków. Każdy wniosek jest oceniany indywidualnie, a wynik zdolności rozstrzyga się dopiero na konkretnym przypadku w procesie aplikacyjnym – odpowiedziało Wyborcza.biz biuro prasowe banku PKO BP. ING Bank Śląski: – Zdolność kredytowa jest uzależniona od wielu czynników, których sprawdzenie jest możliwe dopiero po podaniu przez klienta wymaganych danych oraz wprowadzeniu wniosku o pożyczkę do systemu bankowego. Na nasze pytanie odpowiedziały dwa banki – Bank Pekao i Credit Agricole.

Bank Pekao: maksymalna kwota kredytu to 15 091,99 zł na okres 120 miesięcy. Credit Agricole: przy takim wynagrodzeniu i obciążeniu ratą hipoteki klient mógłby uzyskać ok. 20 tys. zł, przyjęliśmy, że okres kredytowania wynosi 10 lat. Gdyby singiel z wynagrodzeniem 5 tys. zł na rękę nie miał kredytu hipotecznego, mógłby wziąć 120-140 tys. zł kredytu gotówkowego.

STOPY PROCENTOWE W GÓRĘ, ZDOLNOŚĆ KREDYTOWA W DÓŁ

To nie jest pojedynczy przypadek. Kiedy ktoś zaciągnął kredyt hipoteczny w czasach ultraniskich stóp procentowych, od wiosny 2020 roku do zimy 2021 roku, miał szansę pożyczyć na mieszkanie dużo więcej niż teraz. Po kolejnych podwyżkach stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej w ślad za nimi w górę szedł wskaźnik WIBOR,



FOT. SHUTTERSTOCK

który wraz z marżą banku decyduje o oprocentowaniu kredytów. Jeżeli wcześniej WIBOR 3M był na poziomie 0,2 proc., teraz jest to blisko 6 proc. (a chwilami było nawet powyżej 7,5 proc.), to oznacza to, że rata takiego kredytu hipotecznego wzrosła dwukrotnie. Czyli jeżeli ktoś kiedyś płacił 2,5 tys. zł comiesięcznej raty, teraz jest to 5 tys. zł. I to tak naprawdę powoduje zamknięcie większości kredytobiorców drogi starania się o kolejny kredyt, nawet niewielki kredyt gotówkowy. Chodzi bowiem o to, że jeżeli aż połowę wynagrodzenia kredytobiorcy pochłania rata kredytu hipotecznego, to jak ma być w stanie spłacać jeszcze kolejny kredyt, który pochłaniałby resztę pensji. To oznacza, że to nie banki, ale sytuacja gospodarstwa – a dokładnie środowisko wysokich stóp procentowych i wysokiej inflacji – zamknęła takim osobom szanse na kolejne kredyty.

JAKA ZDOLNOŚĆ KREDYTOWA PRZY DOCHODACH NA POZIOMIE 8 TYS. ZŁ, A JAKA PRZY 14 TYS. ZŁ? Kolejny wariant: rodzina 2+1, dochody na podstawie umowy o pracę – w sumie 14 tys. zł, rata kredytu hipotecznego – 5 tys. zł. Jaką mają zdolność kredytową, jeżeli

li chcieliby dodatkowo wziąć kredyt gotówkowy? Bank Pekao: maksymalna kwota kredytu 250 tys. zł na okres 120 miesięcy, czyli klienci posiadają zdolność na kwoty 20 tys. zł, 100 tys. zł i 200 tys. zł. Credit Agricole: przy takim wynagrodzeniu i obciążeniu ratą hipoteki klienci mieliby zdolność na 20 tys. zł, na 100 tys. zł również. I trzeci przypadek: kobieta samodzielnie wychowująca dziecko, wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę na czas nieokreślony na poziomie 8 tys. zł, rata kredytu hipotecznego – 4 tys. zł. Jaką ma zdolność kredytową? Ile musiałaby zarabiać, żeby zaciągnąć 20, 100 i 200 tys. zł kredytu gotówkowego? Bank Pekao: maksymalna kwota kredytu to 65 680 zł na okres 120 miesięcy. Credit Agricole: przy takim wynagrodzeniu i obciążeniu ratą hipoteki klientka mogłaby dostać 20 tys. zł, maks. ok. 50 tys. zł. Bankowcy podkreślają, że zdolność kredytowa zależy też od wielu innych czynników, jak choćby formy zatrudnienia, stażu pracy, liczby dzieci na utrzymaniu, kosztów życia – czy klient mieszka we własnym mieszkaniu, czy wynajmowanym, czy może w mieszkaniu przy rodzinie. I kolejna kluczowa kwestia: historia kredytowa – banki sprawdzają, czy kredytobiorca terminowo spłacał swoje wcześniejsze zobowiązania. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292611

Sąd Rejonowy w Mielcu Wydział I Cywilny w sprawie sygn. akt I Ns 297/23 wydał postanowienie z daty 1 grudnia 2023 r., w którym zezwolił wnioskodawcy Powiatowi Mieleckiemu na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1390 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt złotych) tytułem odszkodowania za przejście z mocy prawa na własność Powiatu Mieleckiego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty Powiatu Mieleckiego z dnia 13 kwietnia 2023 r., znak: I.G.683.I.33.14.2022, nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym składającej się z działki ewidencyjnej nr 200/2 o pow. 0,0059 ha położonej w Kiełkowie, gmina Przecław, z tym że kwota złożona do depozytu może zostać wypłacona osobie, która w okresie 10 lat od dnia, kiedy decyzja stała się ostateczna tj. od dnia 17 maja 2023 r. wykaże tytuł prawny do ww. nieruchomości. Sąd wzywa właścicieli ww. nieruchomości do odbioru depozytu w terminie 10 lat od ogłoszenia postanowienia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292725

Syndyk Masy Upadłości KF MASZ Sp. z o.o. sp.k. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Niedzwicy Dużej

ogłasza przetarg na sprzedaż wierzytelności wchodzących w skład Masy Upadłości w pakiecie:

- wierzytelność w stosunku do Bogusława Dul w kwocie 5.000 zł,
- wierzytelność w stosunku do Grzegorza Hetmana w kwocie 4.898,35 zł,
- wierzytelność w stosunku do Instal Tech Łukasz Serafin w Lipinach na kwotę 7.000 zł,
- wierzytelność w stosunku do Rafała Łysonirskiego na kwotę 100 zł,
- wierzytelność w stosunku do Eryka Śliwińskiego na kwotę 460 zł,
- wierzytelność w stosunku do Dariusza Małachowskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą F.H.U. ROLTIR Dariusz Małachowski na kwotę 12.256,02 zł,
- wierzytelność w stosunku do Mirosława Owczarczyka prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą MK-AGRO Mirosław Owczarczyk na kwotę 984 zł,
- wierzytelność w stosunku do Mirosława Posikaty na kwotę 1.027 zł,
- wierzytelność w stosunku do De Lage Landen na kwotę 24.745,78 euro,
- wierzytelność w stosunku do Gospodarstwa Rolnego Domański Kamil na kwotę 10 zł,
- wierzytelność w stosunku do Kazimierza Łopag na kwotę 1.280 zł,
- wierzytelność w stosunku do Pawła Hetmana na kwotę 206 zł,
- wierzytelność w stosunku do Gospodarstwa Szkółkarskiego Dawid Sykut na kwotę 792,89 zł,
- wierzytelność w stosunku do Pawła Kryjom prowadzącego działalność FARM TRADE na kwotę 168,51 zł

za cenę łączną nie niższą niż 3.000,00 zł (słownie złotych: trzy tysiące 00/100)

Oferty nabycia należy składać z podaniem nazwy oferenta, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie na adres: Kancelaria Rady Prawnego Piotra Wyrzykowskiego ul. Budowlana 50 lok 203 „Konkurs ofert- nie otwierać IX GUup 133/18” Oferty nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17.01.2024 r. do godziny 10:15 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.01.2024 r. o godz. 11:00. Dokumenty dotyczące sprzedawanych wierzytelności dostępne są w biurze Syndyka przy ul. Budowlanej 50 lok 205, 20-469 Lublin. Syndykowi zastrzega się prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia konkursu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292698



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Szypliszki

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Szypliszki, położonych na terenie gminy Szypliszki, w obrębie Stobódka, oznaczonych działkami:

- nr 27/9 o pow. 0,5598 ha**, w tym: RIVb-0,0496 ha, RV-0,5102 ha. KW SU1S/00029316/0. Cena wywoławcza **224 000 zł**, wadium 22 400 zł.
- nr 27/12 o pow. 0,4991 ha**, w tym: RIVb-0,3797 ha, RV-0,0128 ha, PsIV-0,0518 ha, N-0,0548 ha. KW SU1S/00029316/0. Cena wywoławcza **202 500 zł**, wadium 20 250 zł.
- nr 23/27 o pow. 1,0794 ha**, w tym: RIVb-0,6514 ha, RV-0,2054 ha, PsIV-0,1712 ha, PsVI-0,0514 ha. KW SU1S/00029290/1. Cena wywoławcza **436 500 zł**, wadium 43 650 zł.

Nieruchomości położone są w sąsiedztwie węzła Szypliszki drogi ekspresowej S-61 będącej częścią międzynarodowej trasy E67 Via Baltica. Nieruchomości są położone na obszarze, dla którego brak jest aktualnego planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, nie wydano także dla nich decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. W ustaleniach obowiązującego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Szypliszki przedmiotowe grunty oznaczone są jako obszary zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **21.02.2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Szypliszki (ul. Suwalska 21, pok.10), o godz. **11:00**.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Szypliszki, opublikowane u sołtysa wsi Stobódka oraz na stronach: www.szypliszki.biuletyn.net, i www.szypliszki.pl. Więcej inf.: Tel. (87) 565 90 59.

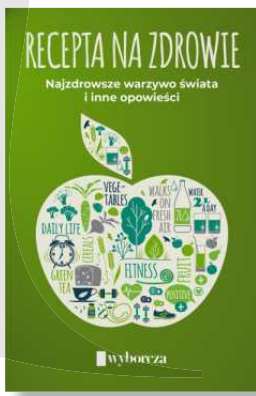
Prenumerata 2024 dla firm i instytucji

**ZAMÓW
DO 20 GRUDNIA**
prenumeratę
papierowej „Wyborczej”



ZYSKASZ
• **prezent**
• **gwarancję stałej ceny**
bez względu na ewentualne podwyżki

**PREZENT DLA
WSZYSTKICH,**
którzy zamówią
prenumeratę na 2024 r.



„Recepta na zdrowie”
- zbiór tekstów
reporterów „Wyborczej”

**Zamówienia
prenumeraty
przyjmują:**

GARMOND PRESS SA
www.garmondpress.pl/prenumerata
tel. 12 412 75 60
prenumerataprasy@garmondpress.pl

KOLPORTER sp. z o.o.
www.kolporter.com.pl/prenumerata_dla_firm_i_instytucji
tel. 41 367 88 88
prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl

POCZTA POLSKA SA
www.prenumerata.poczta-polska.pl
Prenumerata GW jest przyjmowana
w urzędach pocztowych i u listonoszy

GLM sp. z o.o. (Warszawa i okolice)
www.glm.pl/oferta/prasa
tel. 22 649 40 80
prenumerata@glm.pl

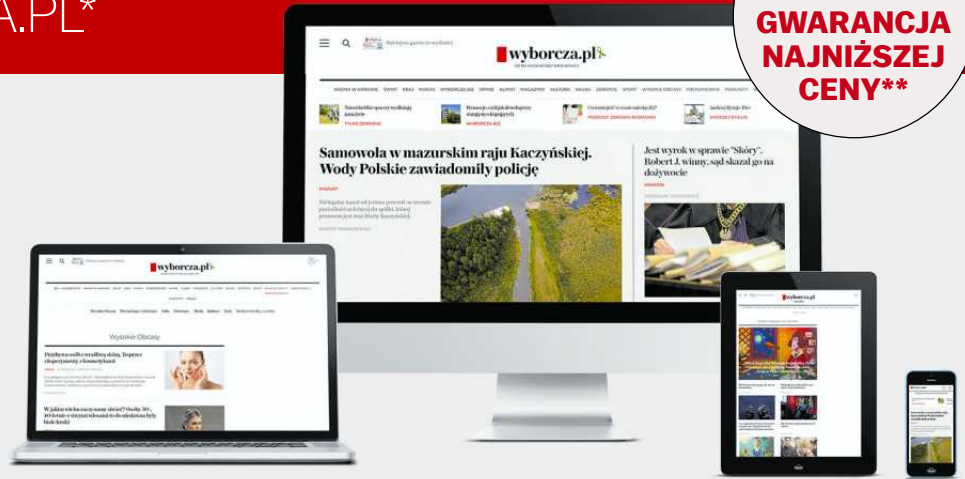
**Więcej informacji
wyborcza.pl/prenumeratagw**

**DO 20 GRUDNIA ZAMÓW PRENUMERATĘ TECZKOWĄ NA STYCZEŃ 2024
- W KIOSKU LUB INNYM PUNKCIE SPRZEDAŻY**

KUP PRENUMERATĘ TECZKOWĄ
I ODBIERZ DOSTĘP DO WYBORCZA.PL*

CENA
159,90 ZŁ
**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY****

CODZIENNE



Dystrybutorzy oferujący prenumeratę teczkową:

KOLPORTER sp. z o.o. tel. 41 367 88 88	GARMOND PRESS SA tel. 12 422 14 85	GLM sp. z o.o. (Warszawa i okolice) tel. 22 649 40 80
---	---------------------------------------	--

Jeśli napotkasz problem z zamówieniem prenumeraty teczkowej,
możesz zamówić prenumeratę tradycyjną na poczcie lub u listonosza.

W STYCZNIU KSIĄŻKA
W PREZENCIE***



* Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”.
Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-18).
2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy.
** Cena sugerowana
*** Książka do odbioru od 22 stycznia w punkcie sprzedaży

OGłoszenie własne wydawcy

Prokuratura Europejska

Unijny bat na korupcję

Rutynowska

Nowy minister sprawiedliwości i prokurator generalny Adam Bodnar skierował do premiera wniosek o przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej. To pierwszy krok w planie naprawy wymiaru sprawiedliwości po rządach PiS. Czym jest ta instytucja, znana w Unii pod skrótem EPPO? I dlaczego Zbigniew Ziobro tak wzbierał się przed przystąpieniem do niej, widząc w niej zagrożenie dla swych politycznych planów i ambicji?

Prokuratura Europejska powstała na podstawie traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który założył możliwość utworzenia takiego ciała. Jego powołanie poprzedziły lata dyplomatycznych zabiegów i konsultacji. EPPO ma za zadanie prowadzić dochodzenia, ścigać i wreszcie stawiać przed sądem sprawców przestępstw przeciwko szeroko pojętym interesom finansowym Unii. Prokuratorzy EPPO mogą wносить akty oskarżenia przed sądami państw członkowskich. Posiadają daleko idącą autonomię i nie przyjmują poleceń od nikogo spoza Prokuratury Europejskiej – ani od państw członkowskich, ani od instytucji unijnych.

Poza Polską do EPPO nie należą także Węgry i Szwecja. Z kolei Irlandia i Dania korzystają z klauzuli opt-out z tzw. europejskiej przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w której mieści się inicjatywa EPPO. Tego rodzaju klauzule są dopuszczone po to, aby nie powstawał impas w sytuacji, gdy dane państwo członkowskie nie chce przystąpić do danej polityki unijnej, ale nie zamierza też blokować działań innych członków.

Na szczęblu unijnym Prokuratura Europejska posiada Prokuraturę Centralną, w skład której wchodzi: kolegium, stałe izby, europejski prokurator generalny, zastępcy europejskiego prokuratora generalnego, prokuratorzy europejscy i dyrektor administracyjny. Jednak jej najważniejszym ramieniem zbrojnym są prokuratorzy delegowani, a więc krajowi prokuratorzy (co najmniej po dwóch z każdego państwa należącego do EPPO), którzy ścigają przestępstwa przeciw budżetowi unijnemu. Mają takie same uprawnienia jak inni prokuratorzy, jeśli chodzi o prowadzenie postępowań przygotowawczych, wnoszenie i popieranie oskarżeń oraz doprowadzenie do osądzenia sprawy.

Państwo członkowskie nie może bez zgody europejskiego prokuratora generalnego odwołać delegowanego prokuratora europejskiego ani wszcząć wobec niego postępowania dyscyplinarnego z powodów, które wiążą się z jego obowiązkami w ramach EPPO.

Za rządów PiS, w lutym 2022 r., europejski prokurator generalny wystosował list do Komisji Europejskiej z informacją, że mimo nieprzystąpienia do Prokuratury Europejskiej Polska nadal ma obowiązek współpracy z nią na podstawie zasady wzajemności. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej stwierdza bowiem, że państwa członkowskie będą wzajemnie uznawać sądowe orzeczenia, współdziałać policyjnie i wspierać wysiłki w zwalczaniu transgranicznej przestępczości. Tymczasem rząd PiS po decyzji o nieprzystąpieniu do nowo powstałej Prokuratury Europejskiej odmówił ponad-

to współpracy z nią w jakimkolwiek zakresie. Pretekstem do odmowy był fakt, że polski kodeks postępowania karnego nie wymienia EPPO, co rzekomo miało uniemożliwiać przekazywanie Prokuraturze Europejskiej dowodów znajdujących się w polskich rękach.

Ten bojkot EPPO ze strony Warszawy skłonił europejskiego prokuratora generalnego do wystąpienia w tej sprawie do Komisji Europejskiej. W wystąpieniu tym prokurator stwierdził, że EPPO prowadzi (w tamtym momencie) 23 postępowania karne angażujące w jakimś zakresie Polskę. Był to wtedy najwyższy wskaźnik ze wszystkich państw nienależących formalnie do Prokuratury Europejskiej.

Jest oczywiste, że polskie uzasadnienia nieprzystąpienia do EPPO były nieprawdziwe, a niechęć do współpracy z nią wynikała z tego, że prokuratorzy europejscy są niezależni od władz krajowych.

Rząd PiS w grudniu 2022 r. wprowadził co prawda zmiany do kodeksu postępowania karnego zakładające możliwość współpracy z EPPO, ale po pierwsze, kontakt między prokuratorami a Prokuraturą Europejską, w tym przekazywanie pism lub informacji, odbywać ma się za pośrednictwem polskiej Prokuratury Krajowej. A po drugie, jeżeli wykonanie żądanej czynności lub udzielenie informacji byłoby sprzeczne z zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej lub naruszałoby jej suwerenność, sąd lub prokurator ma odmówić wykonania czynności lub udzielenia informacji. Przepisy te należy uznać za próbę pozornego spełniania wymo-

gu współpracy – bo przecież zawsze można wyciągnąć kartę „suwerenności” i odmówić przekazania dowodów.

Już samo przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej rozbija monopol władzy i zależności budowanej przez ostatnie lata. Wprowadza instytucję prokuratorów delegowanych, którzy w swoich działaniach są zależni są jedynie od zewnętrznego organu zwalczającego korupcję i nadużycia wobec budżetu unijnego, złożonego z urzędników ze wszystkich państw uczestniczących w tej inicjatywie.

Jak wynika z opublikowanego w maju 2023 r. raportu, w 2022 r. EPPO otrzymała 3318 zawiadomień o przestępstwach, po czym wszczęła postępowania w 865 sprawach. Sędziowie państw uczestniczących wydali wnioski o zabezpieczenie na łączną sumę 359,1 mln euro w wyniku postępowań karnych prowadzonych przez EPPO. Prowadzono 316 postępowań transgranicznych, złożono 87 aktów oskarżenia.

Te liczby wskazują na skalę przedsięwzięcia, jakim jest Prokuratura Europejska, i na potencjał, jaki w niej drzemie. Ze względu na ograniczony katalog spraw, w jakich EPPO może działać, nie zastąpi ona krajowej prokuratury, ale na pewno stanowi pierwszy krok do jej odpolitycznienia. ●

Eliza Rutynowska

Eliza Rutynowska – adwokatka, członkini Zespołu Europy Zachodniej Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka, doktorantka w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego

Gościnne występy

Trzeba odbudować wspólnotę

Żakowski



Udało się:) Mamy to, czego chcieliśmy. Wszyscy musimy tego wspólnymi siłami pilnować. Bo wiadomo, że może być dobrze, ale łatwo nie będzie.

Rząd jest przez komentariat oceniany codziennie. Rozliczany jest w wyborach raz na cztery lata. Ale odpowiada nie tylko za to, czego doświadczymy jutro albo po następnych wyborach, lecz także za to, jak życie w Polsce i jej otoczeniu będzie wyglądało przez następne dekady i pokolenia. Te perspektywy często wydają się sprzeczne. Za rządu Mazowieckiego powtarzaaliśmy, że pilne wygrywa z ważnym. Problem polega na tym, żeby pilne decyzje prowadziły do ważnego celu nawet wtedy, gdy chwilowo muszą nas od niego oddalać. Tak działał plan Balcerowicza. Musieliśmy stać się jeszcze bardziej biedni, by-

śmy po latach mogli być tak bogaci jak dziś.

Przed rządem Tuska stoją podobnie trudne wyzwania. PiS zmasakrował wiele sfer życia publicznego, ale przede wszystkim zmasakrował wspólnotę. O to Kaczyńskiemu chodziło, bo tylko w zmasakrowanej wspólnocie miał szansę sprawować władzę. Dlatego po wybraniu Donalda Tuska przez Sejm prezes PiS rzucił z sejmowej tribuny oszczerstwo, za które powinien odpowiadać przed sądem. Mam nadzieję, że spotka go sprawiedliwa kara.

Najlepszą odpowiedzią na wszystkie nieprawości władzy dwóch ostatnich kadencji było jednak odczytanie przez Donalda Tuska trochę zapomnianego manifestu Piotra Szczęsnego. Bo zło odchodzącej władzy zostało tam opisane dokładnie tak, jak należy. I perspektywa dobrej alternatywy też jest tam opisana tak, jak nam teraz potrzeba.

Nowy premier oczywiście rozumie, że łatwo nie będzie, ale mając w rządzie i parlamencie tak potężną ekipę, da sobie radę z tym, co zostało po poprzedniej władzy. Najwyraźniej jednak widzi również, że trudniejszym z wielu względów wyzwaniem będzie zaspokojenie jego zradikalizowanych

wyznawców, żądających po prostu odwrócenia wektorów.

Tusk wie, że byłoby katastrofą, gdyby nowa władza uległa triumfalistycznemu złudzeniu, że po drugiej stronie politycznego podziału obok funkcjonariuszy PiS, którzy muszą ponieść karę za swoje nieprawości, nie mamy w Polsce pisowskiego społeczeństwa, a tylko zmanipulowane ofiary pisowskiej propagandy, które trzeba medialnie reedukować. Bo nowy premier pamięta rok 2015, kiedy autorytarni populiści wygrali wybory, nie mając publicznych mediów ani narzędzi władzy. Dlatego cytując w exposé manifest Piotra Szczęsnego, szczególnie podkreślił jego końcową frazę: „Proszę was jednak, pamiętajcie, że wyborcy PiS to także nasze matki, bracia, sąsiedzi, przyjaciele i koledzy. Nie chodzi o to, żeby toczyć z nimi wojnę, być może tego właśnie chciałby PiS, ani nawrócić ich, bo to naiwne, ale o to, by swoje poglądy realizowali zgodnie z prawem i zasadami demokracji”. Te słowa powinniśmy wielkimi literami wyryć na pomniku Szarego Człowieka, który – mam nadzieję – stanie teraz tam, gdzie On zginął. Bo szczerzy respekt dla odmienności i reguł zawsze jest największym wyzwaniem demokracji, a kiedy podział jest tak bardzo brutalny, głęboki i trwały

jak w dzisiejszej Polsce, jest to wyzwanie, z którym każdy ma prawo mieć kłopot.

Dlatego jedno zdanie exposé Tuska wyjątkowo dobrze pasuje na motto pierwszego postpopulistycznego rządu: „Chcę, żebyśmy pamiętali o wszystkich bez wyjątku ofiarach przemocy, pogardy, nienawiści, konfliktu, po to, aby dzień 15 października (...) był początkiem odrodzenia też tego ducha autentycznej solidarności i poszanowania praw wspólnoty, w której ludzie się różnią. Przecież mieliśmy, mamy i będziemy mieli różne poglądy na wiele spraw, ale chcemy być wspólnotą i temu będzie służyła przede wszystkim praca nowego rządu”.

To się musi udać! ●

Jacek Żakowski

Jacek Żakowski jest publicystą „Polityki”, szefem katedry dziennikarstwa Collegium Civitas

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Wybraliśmy najlepsze polskie płyty 2023

TEJ MUZYKI
TRZEBA
POSŁUCHAĆA może niektóre z tych albumów podarować
bliskim na prezent?

Jędrzej Ślódkowski, Małgorzata Muraszko

To już 13. odsłona naszego dorocznego plebiscytu. Najlepsze albumy 2023 r. typowało 11 dziennikarzy „Wyborczej” i „Wysokich Obcasów”. Tradycyjnie do zabawy zaprosiliśmy czołowych krytyków muzycznych z innych mediów.

4

Łona, Konieczny, Krupa



Taxi

Def Jam Recordings
Polska

Są artyści, którzy byliby w stanie zaśpiewać książkę telefoniczną tak, że zwaliliby z nóg słuchaczy. Są artyści, którzy lekturę książki telefonicznej zamieniliby w fascynującą opowieść. Do tej drugiej kategorii należy Łona, raper, autor tekstów, którego zmysł obserwacji równa się jedynie z jego talentem do układania słów we wciągające historie. To prawdziwy nadnarrator. Na albumie „Taxi” w słodko-gorzki sposób opowiada o niecodziennościach życia codziennego taksówkarzy, ich spostrzeżeniach, przemyśleniach, obserwacjach. A towarzyszący mu perkusista Andrzej Konieczny i saksofonista Kacper Krupa z zespołu Siema Ziemia skomponowali do jego słów doskonałą muzykę, rozpiętą między podszytym nerwem jazzem a ilustracyjnymi pejzażami dźwiękowymi. ● **Łukasz Kamiński**

5

Raphael Rogiński



Talan

Instant Classic

Ta muzyka potrafi zaczarować. Słuchając jej, wystarczy przymknąć oczy, żeby najpierw odnieść wrażenie, że gra ją ktoś, kto siedzi tuż obok, potem – żeby przenieść się gdzieś w odległe miejsca: ciepłe, błogie i spokojne, a na koniec – żeby zapomnieć o wszystkich sprawach, które wydawały się ważne, ale tak naprawdę może wcale specjalnie ważne nie są. I wszystko się zgadza – takie właśnie są założenia tego albumu. Najnowszy materiał gitarzysty znanego z projektów łączących jazz, rock, muzykę improwizowaną i ży-

dowską tradycję to rzecz bardzo osobista, wyciszona, minimalistyczna. Ta wywodząca się z basenu Morza Czarnego opowieść podpowiada, że trzeba porzucić niektóre sprawy, żeby móc w pełni zająć się innymi. I to wszystko bardzo dobrze słychać w tej spokojnej muzyce. ● **Przemysław Gulda**

6

Furia



Huta Luna

Pagan

Szukali w skutych mrozem lasach Norwegii i w dusznych zakamarkach kopalnianych sztolni, wśród kolorowych dziwostworów z obrazów Teofila Ociepki i na ubitym przez tańczących weselników klepsku bronowickiej chaty. Szukali, pchani hałnym, przy świetle księżyca. Szukali martwą polską jesienią, w grudniu i wiosną, kiedy topi się marzannę. Wreszcie znaleźli. „Huta Luna” jest Furią kompletną, zwieńczeniem dotychczasowej artystycznej drogi śląskiego zespołu. Jest galopującym w nicość minimalizmem o maksymalnej intensywności. Siódmy album dowodzonej przez Nihila grupy jest też dowodem na to, że ekstremalny metal, choć jest zjawiskiem globalnym i z założenia antyludzkim, może być arcykowski i arcy-ludzki zarazem. ● **Jarek Szubrycht**

7

Daria ze Śląska



Tu była

Jazzboy Records

Nie pamiętam, kiedy ostatnio płyta polskiej artystki tak bardzo mną wstrząsnęła i rozłożyła na łopatki schowanym w niej emocjami. Choć to też żadne za-



FOT. JACEK POREMBA

Lech Janerka

Gipsowy odlew
falsyfikatu

Mystic Production

Na nową płytę wrocławskiego muzyka czekaliśmy 18 lat. Dla fanów rockowego Janerki może być zaskoczeniem. Wycofana perkusja, snujące się partie klarnetu basowego i wiolonczeli, sporo melancholii, wręcz nostalgii i dźwiękowych planów, kołyszące się utwory, jakieś dzwonki, dziwne dźwięki – tak w dużej mierze brzmi ten niezbyt długi album. Wylamują się z tego tylko „Zabawa-wa” i „Wanna na Wawelu”, bardziej energetyczne, klasyczne „janerkowe” numery. „Czuję, że mamy czas kopistów, i ja też powoli do nich zaczynam się zaliczać” – powiedział Janerka w jednym z wywiadów. Totalnie się nie zgadzam: nikt tak jak on nie potrafi trafić w sedno, jednocześnie nie mówiąc niczego wprost. Janerka inteligentnie, z wrażliwością, sarkazmem, ze smakiem i z dystansem opisuje nasze czasy. Tego oczekują fani od Janerki – i to tu dostają. Warto było czekać. ● **Rafał Zieliński**

2

EABS meets Jaubi

In Search
of a Better
Tomorrow

Astigmatic



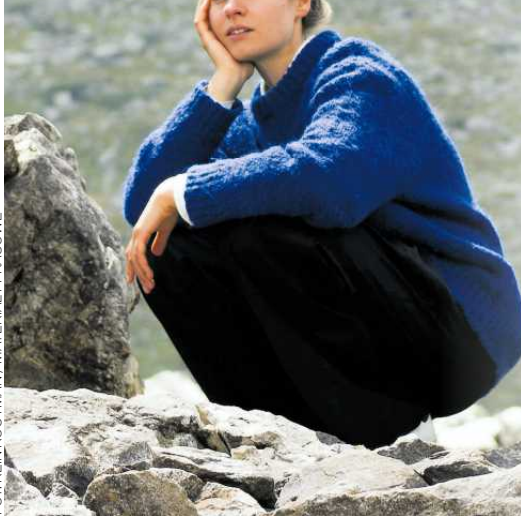
Już „Nafs at Peace”, pierwsze spotkanie EABS, bodaj najbardziej rozchwytywanego dziś na świecie polskiego zespołu jazzowego, z pakistańskim triem Jaubi wywołało w 2021 r. sensację (m.in. płyta miesiąca „Guardiana”). Na „In Search of a Better Tomorrow” oba zespoły nie rezygnując z własnego języka (a tu warto zauważyć, że muzycy Jaubi operują w północnoindyjskim systemie ragowym, kompletnie niekompatybilnym z „naszym”), idą za ciosem, splatają się jeszcze mocniej w kontredansie melancholii, tej komedowskiej i tej pendzabskiej, oraz groove’ów, budowanych przez niemal hiphopowo grających chwilami Polaków i hipnotyzującego tablistę Jaubi. Ten transowy album, pełen duszy i pełen duchów, zachwyca też wstrząsająco pięknymi, a zarazem wręcz przebojowymi melodiami. Nie mam wątpliwości, że „Strange Love” czy „Sun” to przyszłe standardy. ● **Jędrzej Ślódkowski**

3

Hania Rani



Ghosts

Gondwana
Records

„Ghosts”, trzeci solowy album wydany pod skrzydłami prestiżowej wytwórni Gondwana Records, to najbardziej zaprzyjaźniona z elektroniką płyta Hani Raniszewskiej. Kilka lat temu artystka nie pozwoliłaby sobie na tak żywiołowe utwory jak „Hello” czy „Thin Line”, dziś pogłębianie spraw związanych z produkcją muzyczną zdecydowanie ją (a słuchaczy przy okazji) cieszy. Tytułowe duchy zapraszają nas w pełną zaskoczeń podróż skądś dokądś, w której środkiem transportu jest wyobraźnia. Po drodze spotykamy gości – kiedy obok twojego nazwiska widnieje Ólafur Arnalds, Duncan Bellamy czy Patrick Watson chyba można czuć artystyczną satysfakcję. A ja słuchając „Ghosts”, czuję, że chce mi się marzyć. ● **Marta Gruszecka**

skoczenie – już zwiastujące album single sugerowały, że Daria ze Śląska poważnie myśli o zajęciu miejsca w kolejce do najważniejszych muzycznych laurów tego roku. Weźmy choćby pierwszy na liście utworów „Chinatown”. Nie wierzę, że znajdą się mocni na wspomnienie dziewczynki, która wierzy, że uratuje rozpadający się związek swoich rodziców: „I tylko nie płacz, mamó. Może on musi pobyć sam, bo zrobi znów to samo, już go znam”. A przecież przejmujących historii jest tutaj więcej. – Po prostu pisałam o tym, co mi się przydarzyło – mówi Daria z rozbrajającą szczerością. I bez wątpienia to właśnie szczerość jest największą siłą tej płyty. Jeśli raz pozwolicie, by Daria ze Śląska u was zagościła, zapewne zostanie już na stałe. ● **Tomasz Kowalewicz**

8

Julek Ploski



Hotel *****

Orange Milk

Tysiącom muzyków świata w całych dyskografiach nigdy nie uda się nagromadzić tylu atrakcji, punktów kulminacyjnych oraz punktów zwrotnych co Julkowi Ploskiemu na tej półgodzinnej płycie. Artysta, który od paru lat ciężko pracował na miano najciekawszej i nieco osobnej postaci młodej polskiej sceny elektronicznej, występuje tu w roli dyrygenta wulgarnie syntezatorowej orkiestry symfonicznej, organisty z gotyckiej katedry oraz didżeja z tandetnej

dyskoteki w rodzaju Manieczek. Zdezza te sprzeczne klimaty w hiperintensywnym holdzie dla muzyki ze zwiastunów filmowych i bombastycznych ścieżek dźwiękowych. Nie sposób przy tym powiedzieć, gdzie kończy się hold, a gdzie zaczyna pastisz, ani jakim cudem tak świadomie ironiczna, celowo przesadzona, wynaturzona i zhiperbolizowana muzyka wcale nie wywołuje w słuchaczu śmiechu, ale raczej zdumienie, zachwyt i poczucie bezradności wobec emanującej z niej pierwotnej dzikości.

To był świetny rok dla pochodzącego z Olsztyna producenta, który mawia o sobie: „Wychowałem się w internecie”. W listopadzie Ploski wydał jeszcze EP-kę „Matcha latte, Contemplation”, nagrałą z użyciem sztucznej inteligencji. ● **Jędrzej Stodkowski**

9

Kasia Lins



Omen

Universal Music
Polska

Odnotowując na łamach „Wyborczej” ukazanie się „Omenu”, pisałem: „Bardziej romantycznej polskiej płyty w tym roku jeszcze nie było. I chyba już nie będzie”. Zdania nie zmieniłem, podtrzymuję je. I co więcej, z każdym kolejnym przesłuchaniem utwierdzam się w przekonaniu, że to jedna z najciekawszych – takich, do których się wraca, które odkrywa się na nowo – płyt 2023 r. Lins ma swój własny świat emo-

wyborcza.pl

• **Dlaczego Lech Janerka wielkim artystą jest? Wyjaśnia Jarek Szubrycht**
► **Wyborcza.pl/plytaroku**

• **Najlepsze płyty zagraniczne** ► **20**

cji, tajemnic, uniesień i upadków, który przekłada na kompozycje w niezwykle sposób rozpięte między popem a alternatywą. „Omen” to czwarty album Lins, a w jego nagraniu towarzyszyli jej m.in. współkompozytor, gitarzysta Karol Łakomiec, perkusistka Wiktoria Jakubowska i saksofonista Piotr Chęcki doskonałego zespołu Nene Heroine, a także WalekKraKsaKryzys. ● **Łukasz Kamiński**

10

Martyna Basta



Slowly Forgetting,
Barely Remembering
Warm Winters Ltd.

Obecność płyty ambientowej w takim plebiscycie może być zaskoczeniem.

Kto i jak głosował?

• Każdy z zaproszonych ekspertów wskazał po dziesięć – jego lub jej zdaniem najlepszych – polskich oraz zagranicznych płyt, które ukazały się w 2023 r. Punktacja to kolejno od pierwszego miejsca: 12 punktów, 10, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2 i 1 punkt. Po podliczeniu dziesięć wszystkich jurorów otrzymaliśmy finałowe wyniki. W przypadku równej liczby punktów decydowała większa liczba list, na których znalazł się dany album, a następnie większa liczba wyższych miejsc na indywidualnych listach.

• **Jurorzy 13. edycji plebiscytu na Płytę Roku „Wyborczej”:** Grzegorz Giedrys („Wyborcza Toruń”), Justyna Grochal („Wysockie Obcasy”), Marta Gruszecka („Wyborcza Kraków”), Przemysław Gulda („Wyborcza Trójmiasto”), Łukasz Kamiński („Wyborcza”), Tomasz Kowalewicz („Wyborcza Lublin”), Małgorzata Muraszkowska („Wyborcza”), Jędrzej Stodkowski („Wyborcza”), Jarek Szubrycht („Wyborcza”), Joanna Wróżyńska („Wysokie Obcasy”), Rafał Zieliński („Wyborcza

Wrocław”) oraz Piotr Chęciński (Radio Kapitał), Marek Fall (Newonce), Marcin Flint (Polityka.pl, CGM, Interia), Jacek Hawryluk (Program II Polskiego Radia), Marek Horodniczy (Audycje Kulturalne NCK, Program III Polskiego Radia), Filip Kalinowski, Oliwia Kopcik (Interia), Angelika Kucińska („Glamour”, Newonce, „Vogue”), Anna Nicz (Interia), Cyryl Rozwadowski, Michał Wieczorek (Radiowe Centrum Kultury Ludowej, Dwutygodnik), Zbigniew Zegler. ●

REKLAMA

34292699

STANISŁAW
DRÓŹDŹ

ALEA IACTA EST

ms²

Muzeum Sztuki w Łodzi
ul. Ogrodowa 19

mssl.org.pl

ms

Instytut Kultury Samorządu
Województwa Łódzkiego
współorganizator imprez Miasta
Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

uwaga! tódzie



Wybraliśmy najlepsze płyty 2023 ze świata

Kobiety mają głos

Wygrywa artystka wracająca do wielkiej formy albumem, który co prawda jest ucztą dla uszu, ale którego trzeba słuchać przede wszystkim sercem.

Jędrzej Słodkowski
Małgorzata Muraszk

Anohni and the Johnsons



My Back Was a Bridge for You to Cross
Secretly Canadianian

Antony and the Johnsons to jedna z ważniejszych nazw muzycznej alternatywy pierwszej dekady XXI w. Później różnie bywało, na szczęście rok 2023 jest czasem wielkiego powrotu artystki i jej zespołu, z odświeżonym składem i szyldem – to teraz Anoehni and the Johnsons – oraz nowym pomysłem na muzykę. „My Back Was a Bridge for You to Cross” to najbardziej przystępna płyta w dorobku artystki i zarazem najbardziej retro. Zespół leniwie przepływa od postroc-

kowego minimalizmu do jazzowych ballad o temperaturze soku, z refrenami popowo chwytliwymi – a Anoehni śpiewa nie tylko swoim unikalnym głosem, lecz, jak zwykle, całym sercem. ● **Jarek Szubrycht**

PJ Harvey



I Inside the Old Year Dying
Partisan Records / PIAS

„Nowa płyta jest o poszukiwaniu intensywności pierwszej miłości i głębszego znaczenia. Nie, żeby musiało być jakieś przesłanie, ale uczucie, które mi towarzyszyło przy tworzeniu tej płyty, to uczucie miłości – jest zabarwione smutkiem i stratą, ale to nadal jest miłość” – mówiła o „I Inside the Old Year Dying” PJ Harvey. Znalazło się na nim 12 kompozycji. Artystka przyznała, że brzmienie wielu utworów to efekt improwizacji, której chętnie oddawali się w studiu. Słuchać to zresztą na płycie, która przypomina nieco koncertowe nagrania na żywo, zachęca do nasłuchiwania tego, co dzieje się

w tle, bywa surowa, może nieco niedoskonała, ale przez to bardzo ludzka. ●

Joanna Wróżyńska

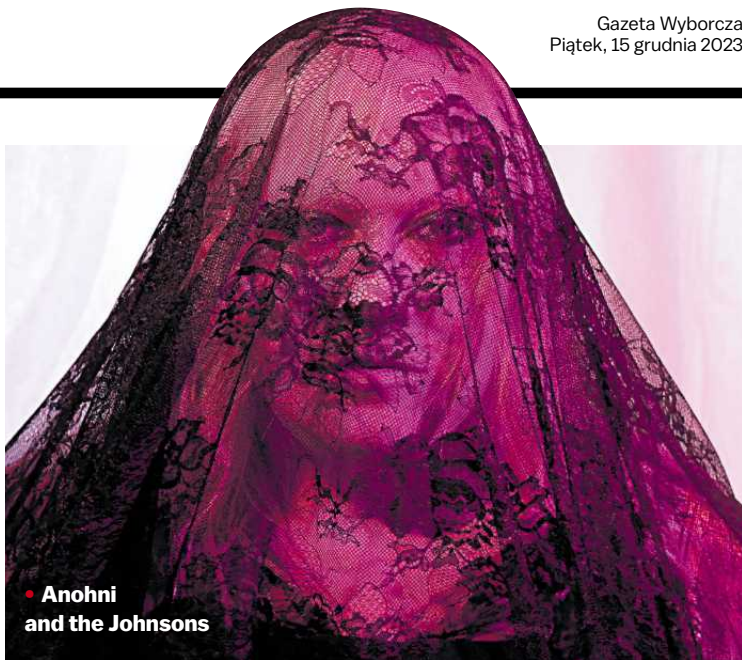
Boygenius



The Record

Interscope

„Boygenius – supergrupa, której potrzebujemy” – głosił w styczniu magazyn „Rolling Stone” i wygląda na to, że miał rację. Gdy w 2018 r. Julien Baker, Phoebe Bridgers i Lucy Dacus tworzyły zespół, każda miała już status obiecującej solowej artystki. Połączyła je przyjaźń, miłość do literatury, sarkastyczne podejście do świata i talent do pisania szczerych do bólu piosenek. Wydane w tym roku indierockowe „The Record” to 12 osobistych historii przefiltrowanych przez trzy różne perspektywy. Każda z dziewczyn wnosi do twórczości Boygenius inny rodzaj wrażliwości. Są trzy głosy, które, łącząc się w harmonię, uderzają w te najczulsze struny. ● **Justyna Grochal**



• Anoehni and the Johnsons



• PJ Harvey



• Boygenius

Pozostałe miejsca

- 4 • **Arooj Aftab, Vijay Iyer, Shahzad Ismaily** „Love in Exile”, Verve
- 5 • **Caroline Polachek** „Desire, I Want to Turn into You”, Perpetual Novice
- 6 • **Ali Sethi**, Nicolás Jaar „Intiha”, Other People
- 7 • **The Rolling Stones** „Hackney Diamonds”, Universal Music Group
- 8 • **JPEG Mafia and Danny Brown** „Scaring the Hoes”, AWAL
- 9 • **James Blake** „Playing Robots into Heaven”, Universal Music
- 10 • **Olivia Rodrigo** „Guts”, Universal Music

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292761

Syndyk KOPORACJI BUDOWLANEJ
KOPAHUS S.A. w upadłości likwidacyjnej

ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż
łączną dwóch nieruchomości z wolnej ręki

- nieruchomość w Pelczycach ul. Dworcowa, dz. nr 339 o pow. 1,7246 ha, KW SZ1C/00004103/7 zabudowana niedokończonym obiektem produkcyjnym (szkielet hali stan surowy otwarty) o pow. zabudowy 11.895,77 m² za cenę nie niższą niż: 2.200.000,00 złotych netto.
- nieruchomość niezabudowana w Pelczycach, dz. nr 338/7 o pow. 5,0630 ha, KW SZ1C/00029091/0 za cenę nie niższą niż: 350.000,00 złotych netto.

Działki nr 339 i 338/7 graniczą ze sobą.

Oferety składać należy do dnia 19.01.2024r. na adres syndyka (71-450 Szczecin, ul. Chopina 22) jak i Sędziego Komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin Centrum XII Wydział Gospodarczy, 70-231 Szczecin ul. Narutowicza 19) z podaniem sygnatury akt XII GUP 33/15 z dopiskiem oferta zakupu nieruchomości, wskazaniem nr KW i proponowanej ceny za poszczególne nieruchomości.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium przez oferenta na rachunek bankowy Korporacji Budowlanej KOPAHUS S.A w upadłości likwidacyjnej prowadzony w Alior Bank nr PL 49 2490 0005 0000 4600 6105 5903, Kod SWIFT banku: ALBPPLPW, w wysokości 10% ceny sprzedaży netto z dopiskiem „Wadium – Przetarg XII GUP 33/15”

Podmiotom uprawnionym przysługuje prawo pierwokupu.

Oferent winien złożyć dodatkowo pisemne oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym zbywanych nieruchomości oraz potwierdzenie uiszczenia wadium.

Syndyk zastrzega, że rozpatrywane będą tylko oferty złożone w formie pisemnej zarówno na ręce syndyka i Sędziego Komisarza. Cena sprzedaży musi zostać uiszczona najpóźniej w dniu zawierania umowy bez dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Koszty transakcji ponosi Kupujący.

Syndyk zastrzega sobie prawo do rozpatrywania tylko takich ofert, które złożone zostaną w formie pisemnej zarówno na ręce syndyka jak i Sędziego Komisarza.

Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub zamknięcia przetargu bez podania przyczyny oraz wyboru oferty, czy też unieważnienia przetargu. Wszelkie informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży dostępne są w siedzibie syndyka Szczecin 71-450, ul. Chopina 22, tel. 501 165 656, 798 970 044, rf.syndyk@gmail.com

www.infopublikator.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292695



Znak: SPN.III.7821.1.7.2023

Kielce, dnia 13-12-2023

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.) – zwanej dalej Kpa oraz art. 11f ust. 3 – 5 w związku z art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 162 ze zm.) – zwanej dalej specustawą

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że w dniu 13.12.2023 r. wydał decyzję, którą utrzymał w mocy decyzją Nr 28/2023 Starosty Kieleckiego z dnia 27.10.2023 r., znak: B-IV.6740.2.32.2023.MCH, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1406T (poprzedni nr 0588T) w miejscowości Wiącka, gmina Bodzentyn na odcinku od km 0+056,50 do km 3+075,00”.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy drogowej, w związku z art. 49 Kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, tj. w „Gazecie Wyborczej”, wywieszenie na tablicach ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej urzędów: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Starostwa Powiatowego w Kielcach oraz Urzędu Miasta i Gminy Bodzentyn.

Strony z decyzją mogą zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 839, od poniedziałku do piątku w godzinach: 7:30 – 15:30, tel. 041 342 16 41 oraz na stronie internetowej - Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce Obwieszczenia. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych decyzją Nr 28/2023 Starosty Kieleckiego z dnia 27.10.2023 r., znak: B-IV.6740.2.32.2023.MCH. Zapoznanie z treścią decyzji nie jest obowiązkiem.

Od decyzji, o której mowa wyżej, stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach, ul. Prosta 10, 25-366 Kielce, za pośrednictwem Wojewody Świętokrzyskiego, w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia stron w sposób określony wyżej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292727

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny dnia 28 września 2023 r. **wydał postanowienie w sprawie I Ns 26/23, w którym zezwolił Spółdzielni Mieszkaniowej „Zrzeszeni” we Włocławku na złożenie do depozytu sądowego Sądu Rejonowego we Włocławku kwoty 101.121,42 zł.** (sto jeden tysięcy sto dwadzieścia jeden złotych 00/100) **tytułem spadku po Ewie Stolzman**, z zastrzeżeniem że kwota ta może być wypłacona na rzecz spadkobierców Ewy Stolzman, po przedstawieniu dowodów potwierdzających nabycie spadku po w/w, bez żadnych dodatkowych warunków. Jednocześnie wzywa się spadkobierców wierzyciela Ewy Stolzman, do odbioru depozytu, w terminie 3 lat od ogłoszenia niniejszego postanowienia, pod rygorem przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Syndyk Masy Upadłości Mariusza Jakubiuka prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Zaopatrzeniowa AGROHANDEL Mariusz Jakubiuk ogłasza przetarg na sprzedaż ruchomości wchodzących w skład masy upadłości za cenę nie niższą niż 60% wartości oszacowania:

ruchomości: samochody, meble, narzędzia, komputery. Z ofertą ruchomości i cenami można zapoznać się pod numerem telefonu 693 466 323 w dniach poniedziałek – piątek w godzinach 10:00-16:00. Szczegółowy wykaz majątku wraz z podanymi cenami dostępny jest na stronie internetowej www.doradcarestrukturyzacyjny.net

Oferety nabycia przedmiotu należy składać z podaniem nazwy oferenta, z oznaczeniem, że oferta dotyczy ruchomości, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie na adres: Kancelaria Radcy Prawnego ul. Budowlana 50 lok 203 „**Konkurs ofert – nie otwierać IX GUP 352/20 ruchomości**”. Oferety nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 19.01.2024 r. do godziny 10:15** Otwarcie ofert nastąpi w dniu **19.01.2024 o godz. 11:00**. Regulamin dostępny jest na stronie internetowej www.doradcarestrukturyzacyjny.net oraz w biurze Syndyka przy ul. Budowlanej 50 lok 205, 20-469 Lublin Syndykowi zastrzega się prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia konkursu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.

Jeden z najbardziej energożernych narządów w ludzkim organizmie

W JAKI SPOSÓB MÓZG CZYNI CZŁOWIEKA

Tym, co wyróżnia nas w królestwie zwierząt, jest wyjątkowo duży mózg, prawda? Nieprawda.

Tomasz Ulanowski

Większy mózg mają choćby słonie. My mamy z kolei blisko trzykrotnie większy mózg od tego, którym cieszą się zbliżone do nas waga szimpansy. Jednak w proporcji masy mózgowej do masy całego ciała na, nomen omen, głowę biją nas... myszy.

Z kolei grindwale długopłetwe – te, na które wciąż poluje się m.in. na Wyspach Owczych – mają od nas więcej neuronów (ludzki mózg ma ich blisko 86 mld). Co takiego czyni więc człowieka?

ŻYJEMY WOLNIEJ, ALE JEDNAK SZYBCIEJ

Jak w książce „Spalaj się” (ang. „Burn”) wykłada prof. Herman Pontzer, antropolog z Uniwersytetu Duke’a w USA, jesteśmy ludźmi, bo ewolucja dała nam unikalny metabolizm (przemianę materii i spalanie energii).

Generalnie rzecz biorąc, naczelne mają wolniejszy metabolizm od innych ssaków. Dlatego – nawet bez nowoczesnej medycyny – człowiek żyje dłużej od myszy.

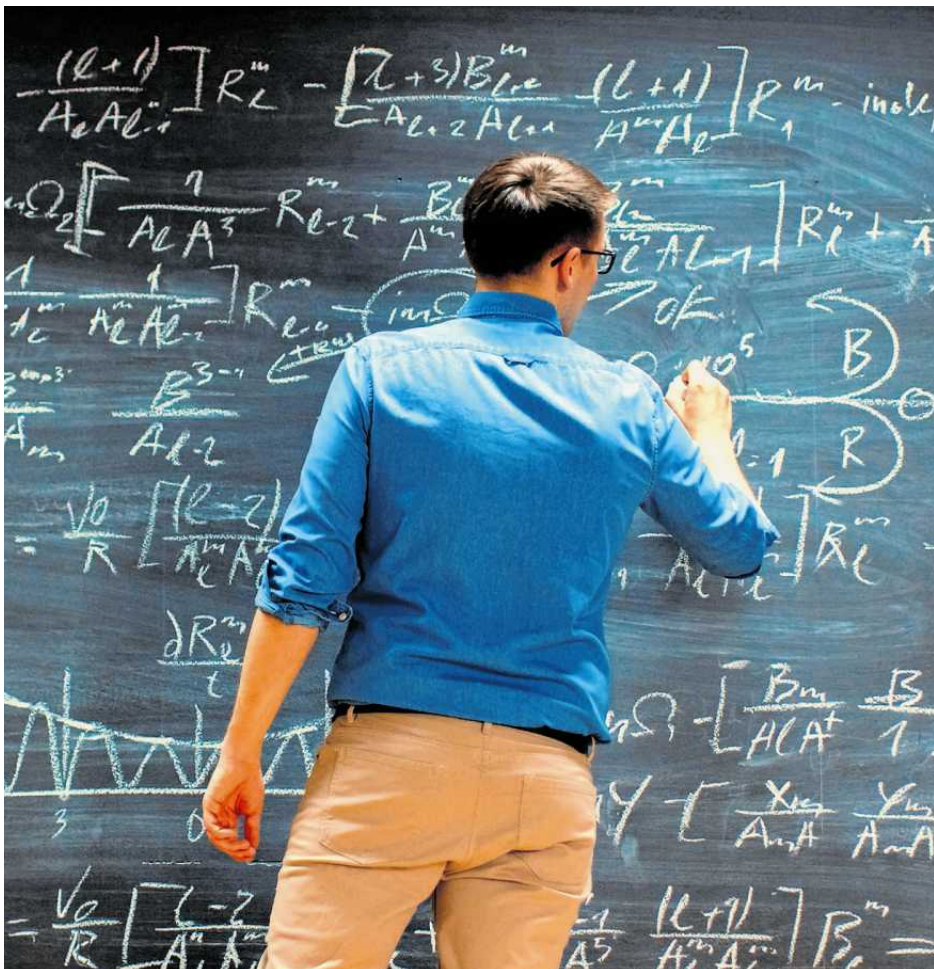
Nasz organizm jedzie na wolniejszych obrotach i więcej energii wkłada w rozwój i podtrzymanie funkcji ciała oraz długo dojrzewającego potomstwa.

Organizm myszy miele szybko, byle tylko spłodzić kolejne pokolenia (każda samica może urodzić kilka miotów rocznie). Szybko więc umiera.

Choć jednak wszystkie naczelne mają wolniejszy metabolizm od reszty ssaków, to metabolizm człowieka jest wyjątkowy także na tle naczelnych.

Jest bowiem zadziwiająco szybki.

Nasz metabolizm jest aż o 20 proc. mocniej podkreślony w stosunku do metabo-



FOT. SHUTTERSTOCK

Ludzki mózg dojrzewa od tyłu do przodu. Najpierw rozwijają się w nim rejony odpowiedzialne za wzrok i słuch, sensomotorykę, w tym układ nagrody, a dopiero na końcu, w wieku 20-25 lat, dorośnie kora przedczołowa

lizmu szimpansa, naszego najbliższego kuzyna w królestwie zwierząt, z którym wspólnego przodka mieliśmy raptem 7 mln lat temu.

Na co zatem wydajemy nadwyżkę kalorii, którą codziennie w pośpiechu przepala-

my, podczas gdy inne małpy czelkoksztaltne leniwie się wylegują?

Między innymi na nasz wyjątkowy mózg, jeden z najbardziej energożernych narządów w ludzkim organizmie, spalający blisko 20 proc. energii, którą codziennie pochłaniamy na śniadanie, obiad i kolację.

W którym jednak konkretnie miejscu płonie największy „ogień” zasilany przez największą porcję paliwa płynącego do mózgu człowieka?

KOSZTOWNE SIECI NEURONOWE

Jest to prawdopodobnie ogień potrzebny do utrzymania wysokich funkcji poznawczych – przekonują w najnowszym wydaniu pisma „Science Advances” naukowcy z Niemiec, Kolumbii i Austrii.

Na potwierdzenie tej hipotezy uczeni przedstawiają wyniki obserwacji, które za pomocą funkcjonalnego rezonansu magnetycznego i pozytonowej tomografii emisyjnej przeprowadzili na mózgach 30 ochotników.

Celem było zbadanie przepływu energii w ludzkim mózgu.

Co się okazało?

Okazało się, że ogromna część energii pożywnej codziennie przez mózg plynie do sieci neuronowych tworzących korę przedczołową i ciemieniową – a więc w rejony mózgu, które zajmują się rozwiązywaniem skomplikowanych problemów, pamięcią roboczą i podtrzymaniem koncentracji uwagi.

Jak pomierzyli badacze, w przeliczeniu na gram tkanki te rejony naszego mózgu zużywają aż o 67 proc. paliwa więcej od potężnych i pierwotnych sieci neuronowych odpowiadających za sensomotorykę, czyli za odbieranie bodźców płynących ze środowiska (w tym emocje), czucie i ruch.

Według autorów publikacji sieci neuronowe odpowiadające w ludzkim mózgu za wysokie funkcje kognitywne dosłownie opływają w kosztowne energetycznie neuroprzekaźniki, takie jak serotonina, dopamina czy noradrenalina.

NIE ROZMIAR, ALE WYMIAR

„Wyniki naszego badania pokazują – konkludują naukowcy – że ewolucja stworzyła ludzki mózg nie tylko większy. Postawiła też na rozwój jego konkretnych rejonów”.

Jak to wygląda „na żywo”, obserwuje zresztą każdy rodzic.

W wieku kilku lat dzieci, jak się wydaje, przestają rosnąć. Organizm przekierowuje wtedy większość energii na rozwój mózgu, zaniedbując resztę ciała. O tej reszcie przypomina sobie w wieku około 10 lat.

Co więcej, ludzki mózg dojrzewa od tyłu do przodu. Najpierw rozwijają się w nim rejony odpowiedzialne za wzrok i słuch, sensomotorykę, w tym układ nagrody, a dopiero na końcu, w wieku 20-25 lat, dorośnie kora przedczołowa.

Jak zresztą wiemy, niektórym braki w racjonalnym myśleniu, panowaniu nad emocjami, planowaniu i ocenie ryzyka doskwierają nawet w wieku teoretycznie dojrzałym. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292774

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, Wydziale XI Cywilnym pod sygnaturą akt XI Ns 273/23 toczy się sprawa z wniosku Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A. w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Wiesławie Chochrek s. Edwarda i Marii zmarłego 12 sierpnia 2022r. w Błażowej, ostatnio zamieszkałego w Błażowej.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Rzeszowie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w toku postępowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292744

Syndyk Masy Upadłości Mariusza Jakubiuka prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Zaopatrzeniowa AGROHANDEL Mariusz Jakubiuk ogłasza przetarg na sprzedaż:

– motoroweru marki Junak 106, nr rej. LBI 9AS9, rok prod. 2015 za cenę nie niższą aniżeli wartość oszacowania, tj. 1 400 zł netto (słownie złotych: jeden tysiąc czterysta 00/100)

Oferty nabycia należy składać z podaniem nazwy oferenta, z oznaczeniem, że oferta dotyczy motoroweru, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie na adres: Kancelaria Radcy Prawnego ul. Budowlana 50 lok 203 „Konkurs ofert – nie otwierać IX GUP 352/20 – Junak”. Oferty nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19.01.2024 r. Operat dostępny jest na stronie internetowej www.doradcarestrukturyzacyjny.net oraz w biurze Syndyka przy ul. Budowlanej 50 lok 205, 20-469 Lublin. Syndyk zastrzega sobie prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia konkursu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292742

Syndyk Masy Upadłości Mariusza Jakubiuka prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Zaopatrzeniowa AGROHANDEL Mariusz Jakubiuk ogłasza przetarg na sprzedaż:

90 udziałów w Spółce Agrohandel Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Polubiczach Wiejskich, gmina Wisznice, powiat bialski, woj. lubelskie, KRS 000.050.2049 za najwyższą złożoną ofertę, bez ustalonej ceny minimalnej.

Oferty nabycia należy składać z podaniem nazwy oferenta, z oznaczeniem, że oferta dotyczy udziałów w spółce, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamkniętej większej kopercie na adres: Kancelaria Radcy Prawnego ul. Budowlana 50 lok 203 „Konkurs ofert – nie otwierać IX GUP 352/20 – udziały”. Oferty nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19.01.2024 r. Operat dostępny jest na stronie internetowej www.doradcarestrukturyzacyjny.net oraz w biurze Syndyka przy ul. Budowlanej 50 lok 205, 20-469 Lublin. Syndyk zastrzega sobie prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia konkursu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

lek. stom. Karolina Cepińska*

...chorób przyzębia z miażdżycą

Choroby dziąseł i przyzębia zwiększają ryzyko wystąpienia chorób serca nawet o 25-70 proc. Zapalenie przyzębia może w dużym stopniu wpływać na powstawanie miażdżycy, która jest główną przyczyną występowania ostrych zespołów wieńcowych.

Dzieje się tak, ponieważ bakterie oraz ich toksyny bytujące w kieszonkach dziąsłowych uszkadzają struktury tkanki łącznej i nabłonka. W ten sposób mogą dostawać się w ich głąb, a dzięki bogatemu unaczynieniu okolicy przyzębia rozprzestrzeniać się w odległe tkanki i narządy m.in. naczynia wieńcowe. Dlatego przed wszelkimi zabiegami operacyjnymi stany zapalne w jamie ustnej powinny być zaleczone.

Choroby przyzębia mogą zwiększyć ryzyko cukrzycy lub pogorszyć jej przebieg. Powodują one bowiem podwyższenie stężenia glukozy. Przez to pacjent trudniej reaguje na leczenie. Dlatego tak ważne jest, aby do podstawowych badań, szczególnie u osób starszych, obciążonych wysokim ryzykiem chorób sercowo-naczyniowych czy diabetyków została włączona ocena jamy ustnej. ● **Not. ET**

*stomatolożka z kliniki L'experta w Warszawie

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka



Czy można żyć bez śledziony?

Śledziona to największy narząd układu limfatycznego, który pełni w organizmie ważne funkcje odpornościowe. Czasem jednak z przyczyn medycznych trzeba ją usunąć. Może to być np. konieczne u zdrowego pacjenta po urazie jamy brzusznej lub ze wskazań hematologicznych.

Wtedy jej funkcje związane z oczyszczaniem krwi przejmują wątroba, a za odporność odpowiadają węzły chłonne. Jednak układ odpornościowy osoby pozbawionej śledziony będzie na zawsze osłabiony, co wymusza zmianę stylu życia. Osoby bez śledziony należą do grupy wysokiego ryzyka zakażeń bakteriami otoczkowymi, takimi jak pneumokoki, meningokoki czy *Haemophilus influenzae* typu b, dlatego powinny się obowiązkowo szczepić.

U wszystkich dorosłych pacjentów lekarz powinien też przeprowadzić wywiad dotyczący przechorowania lub wcześniejszego szczepienia przeciwko ospie wietrznej i odrze. Jeżeli nie chorowaliśmy na te choroby i nie mamy na nie odporności, także musimy się przeciwko nim doszczepić.

Osoba po usunięciu śledziony powinna się zapisać na konsultację hematologiczną ze względu na ryzyko wystąpienia problemów hematologicznych. ●

Liczba

30

PROC.

● **rodziców dzieci z krótkowzrocznością w wieku 7-15 lat nie stosuje soczewek okularowych** – wynika z badania zrealizowanego przez SW Research na zlecenie Hoya Lens Poland

Poradnik



FOT. SHUTTERSTOCK

● **JAK WYBRAĆ POŁOŻNĄ. Położne POZ nie tylko przyjmują w swoich gabinetach. Świadczą również usługi domowe, wspierają kobiety w zrozumieniu zmian zachodzących w organizmie, zachęcają je do regularnych badań profilaktycznych. Dlaczego jeszcze warto korzystać z ich usług?** Więcej na nfz.gov.pl/dla-pacjenta/poradnik-pacjenta/



Psychologia świątecznych podarunków

Dlaczego dawanie prezentów us

Gdy dajesz komuś prezent, w twoim mózgu aktywują się obszary związane z przyjemnością, kontaktami społecznymi i zaufaniem.

Katarzyna Staszak

Lepiej dawać, niż brać – czy to powiedzenie jest prawdziwe? Naukowcy sprawdzali to w różnych badaniach.

Okazało się, że wydawanie pieniędzy na kogoś innego, np. udział w akcji charytatywnej, budzi pozytywne emocje. Uczucie radości po zrobieniu czegoś dla innej osoby eksperci Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego nazywają ciepłym blaskiem. Dawka szczęścia wynikająca z naszej hojności czy przygotowania niespodzianki dla kogoś jest inna niż ta, którą dostajemy, gdy np. wygramy na loterii. Szykowanie prezentu ma – według badaczy – charakter społeczny. Sprawia, że uwalnia się oksytocyna, neuroprzebieżnik, który odpowiada m.in. za kreowanie więzi. Oksytocyna jest nazywana hormonem przytulania, łagodzi stres, odpręża, wiąże się z zaufaniem i bezpieczeństwem. A ponieważ jesteśmy gatunkiem społecznym, sporą część radości z życia czerpiemy z przyjaznych kontaktów z innymi ludźmi. To dzięki oksytocynie radość z dawania trwa dłu-

żej. Zaczyna się już w momencie rozmyślenia, co ważnej dla nas osobie kupimy czy co dla niej zrobimy.

DAWANIE I BRANIE SĄ RÓWNE?

Emocje związane z otrzymaniem prezentu mogą być porównywalne z tymi, które towarzyszą nam, gdy kogoś obdarowujemy. O ile dostajemy prezent od kogoś, na kim nam zależy, a sam prezent nam się podoba. Wówczas dopamina, neuroprzebieżnikowi związanemu z uczuciem przyjemności, także towarzyszy oksytocyna.

W większości przypadków przygotowanie prezentu wiąże się z podekscytowaniem i nadzieją, że obdarowana osoba się ucieszy.

– Jednak u niektórych kupowanie prezentów może wywołać stres i niepokój – zauważa dr Scott Rick z Ross School of Business w Michigan, który badał różnice w podejściu do oszczędzania. Osoby, które nie lubią wydawać pieniędzy w święta, doświadczają emocji określanych jako ból płacenia.

Nieprzyjemnych emocji doświadczamy też w sytuacji, gdy dostajemy prezent, którego się nie spodziewamy i nie możemy się odwzajemnić. Poczucie zobowiązania i niesprawiedliwości przykrywa radość z niespodzianki.

– Także zbyt drogim prezentem możemy sprawić komuś przykrość. Efekt ten wynika m.in. z silnie zakorzenionej w życiu społecznym reguły wzajemności. W sytuacji, gdy otrzymujemy podarunek przewyższający nasze własne możliwości finansowe, czujemy się niekomfortowo. Kulturowa zasada odwzajemnienia się równie wartościowym prezentem wywołuje w nas poczucie winy – tłu-

TYLKO ZDROWIE



anie zczęśliwia

maczy dr Ewa Jarczewska-Gerc, psycholożka z Uniwersytetu SWPS.

Jeśli nie mamy pomysłów na prezenty dla bliskich lub zostawimy kupowanie ich na ostatnią chwilę, zamiast radości możemy odczuwać stres i irytację. Podarunki są wtedy kolejną rzeczą na liście obowiązków w już i tak napiętym grafiku.

Dobry prezent wymaga poświęcenia pieniędzy, czasu lub jednego i drugiego. Pokazuje, że rozumiesz, znasz i potrafisz zaskoczyć obdarowywaną osobę – stwierdził dr Rick.

CZY TRZEBA TYL WYDAWAĆ?

Lista świątecznych marzeń wcale nie musi składać się z przedmiotów sprzedawanych w sklepach.

– Choć wiele osób ma konkretne marzenia materialne, to w trakcie rozmowy o rze-

Magia świąt

60

PROC.

• **Polaków uważa, że świąteczny nastrój budują ozdoby i iluminacje – wynika z nowych badań przeprowadzonych na zlecenie centrum handlowego Bonarka w Krakowie przez firmę Maison & Partners**

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza
WYDAWCA Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michał Bauer
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego

ANTOSIA TOMASZEWSKIEGO,

który zaraz po swoich narodzinach walczył o życie. Akcja reanimacyjna zakończyła się powodzeniem, ale traumatyczny poród pozostawił po sobie niepełnosprawność w postaci porażenia splotu barkowego typu Erba. Antoś jest pod opieką neurologa i fizjoterapeuty. Chłopiec wymaga intensywnej rehabilitacji w szerokim zakresie, stymulacji, masażu, naświetlań, wizyt u specjalistów, co wiąże się z dużymi kosztami. Każdego dnia razem z rodzicami walczy o sprawność swojej rączki. Antoś bardzo potrzebuje Państwa wsparcia, dlatego prosimy o każdą najdrobniejszą wpłatę:

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego

97 1050 1025 1000 0022 3887 9981

Tytułem: **Tomaszewski Antoni – sprawna rączka Antosia**



34282321

BOŻE NARODZENIE

• Dla hoteli okres świąt oznacza więcej pracy, bo z ich kuchni korzystają nie tylko nocujący goście FOT. FTIARE

Katarzyna Staszak

Hotel Bachleda Kasprowy w Zakopanem na Wigilię spodziewa się aż 700 gości. Oferty świątecznej nawet nie promuje. Choć jest droższa niż zwyczajny pobyt, chętnych jest zawsze więcej niż miejsc w pokojach.

Wśród świątecznych gości Kasprowego od lat jest rodzina Alicji z Warszawy: jej rodzice, ciotki, wujowie, kuzynki. W tym roku przyjeżdża także jej przyjaciółka z rodziną. – W dzień jeździmy na nartach, idziemy na kulig. Dzieci bawią się razem, mają opiekę animatorek, a my możemy rozmawiać przy winie. Siedzimy w wygodnych fotelach, bez pośpiechu. Możemy iść na basen. To zupełnie inna atmosfera niż w Wigilię w domu. Tu jest wesoło, wszyscy są zrelaksowani, nikt się nie spina, bo nie ma powodu – mówi Alicja.

Opowiada, że domowe święta kojarzą się jej z nerwowym napięciem. – Ani ja, ani moja mama nie lubimy gotować. Mama jednak starała się zrobić wszystko idealnie. Trudno było jej pomóc, bo miała swoją wizję, jaki obrus, jakie ustawienie talerzy. A zastawa oczywiście przedwojenna, trzeba uważać, bo nie może się zniszczyć. Najlepiej posprzątać ze stołu od razu po jedzeniu. Mycie tylko ręczne. To niby wszystko drobiazgi, ale układają się w ciąg nerwowych zachowań. Wigilię kończyliśmy psychicznie zmęczeni.

CZY MIKOŁAJ PRZYCHODZI DO HOTELU?

W hotelu Bachleda Kasprowy pakiet świąteczny to długa lista atrakcji: powitanie góralskimi serami i nalewkami. Koncerty góralskiej kapeli. Dla dzieci sale zabaw z opiekunkami, malpi gaj, sala Lego, dekorowanie pierników, robienie ozdób choinkowych. A w Wigilię wizyta mikołaja, który wręcza prezenty. W tym roku musi wyczytać imiona i nazwiska ponad setki dzieci. Rozdaje prezenty, które wcześniej dostaje od rodziców.

Kto nie ma ochoty na show mikołaja, może skorzystać z kameralnej, droższej sali. Tu kolacja serwowana jest do stolików (za 400 zł od osoby). Kto ma ochotę na więcej jedzenia, w cenie ma też bogato zastawione bufety. – Mamy tradycyjne potrawy świąteczne ze wszystkich regionów Polski, mnóstwo ryb, ale też – od niedawna – dania mięsne. Taką chęć zgłaszali niektórzy goście, ktoś nawet chciał tatar. Nie wszyscy w Wigilię poszczą – mówi Marzena Kozłowska, kierowniczka działu hotelowego w Bachleda Kasprowym.

■

Przybywa zwolenników świątecznych branchów i obiadów organizowanych w hotelach. Zamiast zapraszać bliskich w pierwszy dzień świąt do domu, zaprasza się gości do hotelowej restauracji. Zwyczajne restauracje są wtedy w większości nieczynne, ale te hotelowe oferują kilkudaniowe świąteczne obiady



Bez sprzątanía i gotowania

Dlaczego hotele są pełne w święta

Trzeba zastawić stół, a nie lubimy gotować. Trzeba jeść na przedwojennej porcelanie, ale jej nie niszczyć. Talerze powinny być umyte zaraz po jedzeniu. Ręcznie. Wigilia w domu to męka.

Popularnym świątecznym kierunkiem jest też Kraków. Zainteresowanie zagranicznych gości wzrosło, gdy amerykańska stacja CNN umieściła Kraków w zestawieniu najlepszych jarmarków bożonarodzeniowych na świecie.

Iwona przywozi do Krakowa brytyjskiego męża, brytyjską rodzinę i przyjaciół. Z różnych stron Polski dojadą jej krewni i dawno niewidziani przyjaciele. Zamierzają zwiedzać miasto, grać w planszówki i kalambury, a przede wszystkim godzinami rozmawiać bez konieczności krzątania się po kuchni.

PODKRĘCONA KLASYKA

Krakowski Sheraton w Wigilię stawia na klasykę, ale widać akcenty międzynarodowe. W tradycyjnej warzywnej salacie z majonezem zamiast zwykłych jajek są przepiórcze. Serwowane będą pieczone w całości indyk i wędliny. A obok piernika stanie włoska babka drożdżowa panettone.

Dla hoteli okres świąt oznacza więcej pracy, bo z ich kuchni korzystają nie tylko nocujący goście. Coraz więcej osób zamawia hotelowy catering, żeby mniej czasu spędzać we własnej kuchni. – Szczególnym powodzeniem cieszą się dania, które uznajemy za czasochłonne lub trudne, jak ryby w galarecie, ryby faszerowane, pierogi z dorszem, tatar z pstrąga i lososia, zupa z prawdziwków. Mamy też dużo zamówień na ciasta i domki z piernika. Na pierwszy dzień świąt można zamówić indyka w całości, kaczkę lub jagnięcinę pieczoną – mówi Marcin Sasin, szef kuchni w warszawskim Sheratonie.

W promocji oferty pomagają wigilie pracownicze. Komu na korporacyjnym spotkaniu zasmakują śledzie czy kapusta z hotelowej kuchni, skłonny jest zrezygnować z domowego gotowania i zamówić gotowe danie.

Przybywa też zwolenników świątecznych branchów i obiadów organizowanych w hotelach. Zamiast zapraszać bliskich w pierwszy dzień świąt do domu, zaprasza się gości do hotelowej restauracji. Zwyczaj-

ne restauracje są wtedy w większości nieczynne, ale te hotelowe oferują kilkudaniowe świąteczne obiady.

ZAPRASZAM NA OBIAD. DO HOTELU

– Święta w Polsce kojarzą mi się ze sprzątaniami, poganianiem domowników i stanieniem przy garnkach. Kiedy mieszkalem we Włoszech, zobaczyłem, że można spędzić je bez tej udręki. Można zaprosić rodzinę do restauracji. Nikt nie jest przemęczony i je się coś wyjątkowego. To właściwie prezent także dla gospodarzy spotkania. Kupują sobie przygodę i czas wolny od stresu pracy w pierwszy czy drugi dzień Bożego Narodzenia – mówi Tomasz z Warszawy.

25 grudnia specjalny obiad serwuje np. Raffles Europejski Warsaw. Nazywa się „Pieczeń świąteczna”. Jediną barierą może być cena: 650 zł od osoby. Jeśli chcemy zaprosić 10 osób, świąteczna wygoda robi się naprawdę droga. ●

34292200

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej im. W.Z. Nałkowskich w Lublinie

poszukuje wszystkich spadkobierców Anieli Dudzicz zmarłej w Lublinie w 1987r. oraz spadkobierców Władysława Dudzicza zmarłego w 1988 r. ostatnio zamieszkających w Lublinie w zasobach SM im. W.Z. Nałkowskich.

Jednocześnie prosi się aby ewentualni spadkobiercy zgłosili się do SM im. W.Z. Nałkowskich w Lublinie, ul. Nałkowskich 108 i udowodnili nabycie spadku.

34292747

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku w XIII Wydziale Cywilnym pod sygn. akt **XIII Ns 394/23** toczy się postępowanie z wniosku Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze” z siedzibą w Gdańsku o stwierdzenie nabycia spadku po **Zbigniewie Franciszku Wiśniewskim**, urodzonym **01.03.1938** roku w **Warszawie**, którego zwłoki znaleziono **26.03.2022** roku w **Gdańsku**, który posiadał ostatnie miejsce zwykłego pobytu w **Gdańsku**. W skład majątku spadkowego wchodzi m.in. **lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość, który jest położony w Gdańsku**.

Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34292469

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie Wydziałem I Cywilnym w sprawie o sygn. akt I Ns 958/21/K toczy się postępowanie z wniosku Emilii Dworzeckiej - Gillert o stwierdzenie nabycia spadku po Tadeuszu Gillert, synu Karola i Ireny, urodzonym 17 marca 1932 roku w Krakowie, zmarłym 23 maja 2021 roku w Chrzanowie, ostatnio zamieszkałym w Krzeszowicach przy ul. Długiej 10/148. W związku z powyższym Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i udowodnili swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34292601

Przetarg na sprzedaż nieruchomości

dla której Sąd Rejonowy w Mysłowicach prowadzi księgę wieczystą KA1L/00044065/6 po cenie nie niższej niż **126.320,00 zł netto**.

I. Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie (43-190) - dalej „Biuro Syndyka” w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Mysłowice” w terminie do dnia 02.01.2024 r. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym, które odbędzie się w dniu 11.01.2024 r. o godzinie 10:00 w budynku S.R. Katowice – Wschód w Katowicach, ul. Lompy 14, w sali numer 12.

II. Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie (43-190). Telefon kontaktowy 601403987.

34292249

W Sądzie Rejonowym w Chrzanowie pod sygn. akt I Ns 813/22 toczy się postępowanie z wniosku Mariana Dujki o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości położonej w Plazie składającej się z działki ewidencyjnej numer 3038 (poprzednio 125/1 pb.) o powierzchni 0,0261 ha, która nie ma założonej księgi wieczystej, a jest objęta wykazem hipotecznym Lwh. 511 gm. kat. Plaza, który utracił moc prawną.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności następców prawnych Agnieszki z Bąbów Bobowej, hipotecznej właścicielki wyżej opisanej nieruchomości, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swe prawa, bowiem w przeciwnym przypadku sąd stwierdzi nabycie wyżej wymienionej nieruchomości przez zasiedzenie, jeśli zostanie przez wnioskodawcę udowodnione.

34292135

Sygn.akt I Ns 577/21

Przed Sądem Rejonowym w Mielcu pod sygn. akt I Ns 577/21 toczy się postępowanie z wniosku **Zbigniewa Głaza z udziałem Zbigniewa Głaza i Ewy Głaz-Malmon o zasiedzenie nieruchomości** położonej w Borkach Nizińskich, gmina Tuszków Narodowy, stanowiącej działkę ewidencyjną nr 228, obręb 89 Borki Nizińskie, o powierzchni 1,1672 ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów. Nieruchomość jest w posiadaniu Zbigniewa Głaza. Wzywa się wszystkie zainteresowane osoby, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłoszyły się do Sądu Rejonowego w Mielcu i wykazały swoje prawa do tej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

34292662

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt I Ns 487/22 toczy się sprawa z wniosku Aleksandry Dudy o

STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU
po Bogumile Swat,
synu Zbigniewa i Genowefy,

zmarłym 19 kwietnia 2004 roku w Pilchowicach, ostatnio stale zamieszkałym w Zabrzu. W skład spadku wchodzi udział w nieruchomości położonej w Piekarach Śląskich. Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34292541

O G Ł O S Z E N I E

Przed Sądem Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt I Ns 229/23 toczy się sprawa z wniosku Marcina Karasiewicza o **stwierdzenie nabycia spadku po Rucie Rolnik**, córce Antoniego i Marii, zmarłej 19 grudnia 2022 roku w Zabrzu, w ostatnim miejscu zwykłego pobytu. W skład spadku wchodzi prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego położnego w Zabrzu.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34292229

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnym przetargu nieograniczonym (licytacji) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi położonych w Łodzi przy:

■ **ul. Kruczej 22, oznaczonej w obrębie geodezyjnym G-3 jako działka nr 165 o powierzchni 1551 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00294240/5.**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 820 000 zł (słownie: osiemset dwadzieścia tysięcy złotych) netto.
Wadium wynosi 82 000 zł (słownie: osiemdziesiąt dwa tysiące złotych).
Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena netto osiągnięta w przetargu powiększona o podatek od towarów i usług (obecnie wg stawki 23%).

■ **ul. Kwidzyńskiej 10, oznaczonej jako działka nr 297 w obrębie B-29 o powierzchni 566 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00089740/0.**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 265 000 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) netto.
Wadium wynosi 53 000 zł (słownie: pięćdziesiąt trzy tysiące złotych).
Cenę sprzedaży nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu. Sprzedaż nieruchomości będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r. poz. 1570, 1598 i 1852).

■ **ul. Sokolowskiej bez numeru, oznaczonej jako działka nr 51/2 w obrębie B-57 o powierzchni 3140 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00367576/2.**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 136 000 zł (słownie: sto trzydzieści sześć tysięcy złotych) netto.
Wadium wynosi 27 200 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy dwieście złotych).
Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena netto osiągnięta w przetargu powiększona o podatek od towarów i usług (obecnie wg stawki 23%).

■ **ul. Lodowej bez numeru, oznaczonej w obrębie geodezyjnym G-19 jako działka 20/10 o powierzchni 1752 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00046638/9.**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 340 000 zł (słownie: trzysta czterdzieści tysięcy złotych) netto.
Wadium wynosi 34 000 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące złotych).
Sprzedaż części działki nr 20/10 w obrębie G-19 o powierzchni 36 m² będzie opodatkowana podatkiem VAT wg stawki 23%. Pozostała część działki nr 20/10 w obrębie G-19 o powierzchni 1716 m² będzie opodatkowana zgodnie z obowiązującymi przepisami.

■ **ul. Opiekuńczej 14, oznaczonej w obrębie geodezyjnym G-24 jako działka nr 177 o powierzchni 607 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00119664/3.**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 215 000 zł (słownie: dwieście piętnaście tysięcy złotych) netto.
Wadium wynosi 43 000 zł (słownie: czterdzieści trzy tysiące złotych).
Cenę sprzedaży nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu. Sprzedaż nieruchomości będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r. poz. 1570, 1598 i 1852).

34292573

Syndyk masy upadłości Agnieszki Kaczorowskiej (X GUP 61/20/10) ogłasza przetarg na sprzedaż udziału wynoszącego 1/4 w prawie własności lokalu mieszkalnego dla którego SR w Będzinie prowadzi księgę wieczystą KA1B/00041190/0 po cenie wywoławczej 29.250,00 zł - 75% wartości oszacowania.

I. Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie (43-190) – dalej „Biuro Syndyka” w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Będzin” w terminie do dnia 02.01.2024 r. do godziny 13:00. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym, które odbędzie się w dniu 04.01.2024 r. o godzinie 12:00 w budynku S.R. Katowice - Wschód w Katowicach, ul. Lompy 14, w sali numer 12.

II. Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. Telefon kontaktowy 601403987.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 2024 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGU zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urząd-miasta/przetargi/sprzedaż-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaż/sprzedaż-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania

Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457 lub 457a) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-47-81, 638-44-14, 638-54-73, 638-43-31.

34291930

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O II PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Miłówka

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem dawnej Kaflarni, położonej w miejscowości Miłówka przy ul. Kaflarskiej 4, który odbędzie się w dniu 1 marca 2024 r., o godz. 10:00 w budynku starej Remizy, znajdującej się za Urzędem Gminy Miłówka, przy ul. Jana Kazimierza 123.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość zabudowana budynkiem dawnego zakładu kaflarskiego wraz z wiatą, położona w miejscowości Miłówka, w gminie Miłówka, oznaczona ewid. jako działki nr 1074/1, 1074/3 i 926/5, o łącznej pow. 0,1312 ha, dla której Sąd Rejonowy w Żywcu prowadzi księgi wieczyste nr BB1Z/00044876/9 i BB1Z/00175573/2. Nieruchomość jest wolna od praw, roszczeń i ograniczeń wobec osób trzecich oraz hipoteki (dział III i IV KW wolny od wpisów). Nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla gminy Miłówka znajduje się na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami (M/12.MNU).

Cena wywoławcza: **598 420,00 zł** (do ostatecznej ceny uzyskanej w przetargu doliczony zostanie należny podatek VAT).

Wadium: **30 000,00 zł**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu. **Wadium w kwocie 30 000,00 zł należy wnieść do dnia 23 lutego 2024 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy Miłówka nr 20 8131 0005 0000 0244 2000 0030**, prowadzony przez Bank Spółdzielczy Węgierska – Górk. W tytule wpłaty należy wpisać: „Wadium na sprzedaż nieruchomości – dz. nr 1074/1, 1074/3 i 926/5, obręb Miłówka”. Za datę wniesienia wadium uważa się datę jego wpływu na rachunek bankowy urzędu.

Informacje o przetargu można uzyskać bezpośrednio w siedzibie Urzędu Gminy Miłówka, ul. Jana Kazimierza 123, 34-360 Miłówka, pok. 15 II piętro lub pod nr tel. 33 3990 520 od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości na okres co najmniej 2 miesięcy poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Miłówka i opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Miłówka (w zakładce mienie komunalne – przetargi na nieruchomości) oraz w prasie codziennej o zasięgu krajowym.

34292423

Prezydent Miasta Sopotu
– osoba wyznaczona przez Prezesa Rady Ministrów do pełnienia funkcji Prezydenta Miasta Sopotu

81-704 Sopot, ul. Tadeusza Kościuszki 25/27

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na

sprzedaż nieruchomości przy ul. Grunwaldzkiej 33a w Sopocie

Forma zbycia	sprzedaż
Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centralnej części obszaru A1 ochrony uzdrowskiej w Sopocie (symbol planu R-3/06) – Uchwała Rady Miasta Sopotu Nr XII/189/2003 z dnia 28 listopada 2008r., karta terenu 04 MU teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej, max. dla usług – 100% powierzchni użytkowej, zaleca się wprowadzenie funkcji lecznictwa uzdrowskiego, zakres dopuszczalnych funkcji usługowych: lecznictwo uzdrowskowe i specjalistyczne w uzgodnieniu z Naczelnym Lekarzem Uzdrowiska oraz hotele, pensjonaty i usługi dla mieszkańców jako funkcje towarzyszące, dopuszcza się zachowanie istniejących funkcji biurowych. Wg zapisów tego planu działka przeznaczona do zbycia w przetargu położona jest w granicach obszaru wpisanego do rejestru zabytków oraz w zasięgu strefy „A” pełnej ochrony historycznej struktury przestrzennej.
Lokalizacja	Sopot, ul. Grunwaldzka 33a
Powierzchnia użytkowa budynku handlowo – usługowego	96,06 m²
Nr działki i powierzchnia	nr 146/6, pow. 115 m²
Dodatkowe informacje	Budynek wymaga remontu w znacznym zakresie. Do wylicytowanej kwoty nieruchomości należy doliczyć wartość służebności dostępu przez działkę nr 146/7 w kwocie 23.430,00 zł. + 23% VAT. UWAGA: na terenie nieruchomości brak niezależnych przyłączy wodno-kanalizacyjnych.
Cena wywoławcza nieruchomości	883.000,00 zł (osiemset osiemdziesiąt trzy tysiące złotych)
Wysokość wadium	175.000,00 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych)
Termin wpłaty wadium	maksymalnie do 19 lutego 2024r.
Termin i miejsce przetargu	22 lutego 2024 r., godz. 10.00 sala nr 58, I piętro, Urząd Miasta Sopotu
Nieruchomość można oglądać (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu)	Administracja Budynków Zarządzanie nieruchomościami GESTIA 81-874 Sopot, ul. Reja 13/15 tel. 58 551 10 85

Wadium w wysokości 175.000,00 zł należy wpłacić na konto nr 38 1020 1811 0000 0202 0373 5842 prowadzone przez prowadzone przez Bank PKO BP.

Przetarg przeprowadza się na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023r. poz. 344 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213).

Ogłoszenie o przetargu znaleźć można na stronie internetowej miasta Sopotu **www.sopot.pl** oraz na tablicy ogłoszeń i w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Sopotu, pokój nr 113 na II piętrze, tel. (58) 5213 829.

Prezydent Miasta Sopotu osoba wyznaczona przez Prezesa Rady Ministrów do pełnienia funkcji Prezydenta Miasta Sopotu może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o tym do publicznej wiadomości.



GGN-I.6622.1800.2023

Płock 13 grudnia 2023 r.

STAROSTA PŁOCKI

Na podstawie art.7d pkt. 1 i art. 24a ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1752 z późn. zm.)

ZAWIADAMIA

o wytożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków obrębu ewidencyjnego Potrzebna jednostka ewidencyjna gmina Gąbin – obszar wiejski na okres 15 dni roboczych tj. w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, środa od 8⁰⁰ do 16³⁰, w terminie od dnia 02.01.2024 r. do dnia 22.01.2024 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59 pokój nr 312 (3 piętro), a także udostępnieniu za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2020 r. poz. 344).

Projekt operatu opisowo-kartograficznego opracowany przez Wykonawcę zgodnie z art. 2 pkt 8a ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, zawierający: numeryczną bazę danych ewidencyjnych, utworzoną z wykorzystaniem wyników prac geodezyjnych wykonanych w procesie modernizacji ewidencji gruntów i budynków oraz utworzone na podstawie danych tej bazy rejestry, kartoteki, oraz mapę ewidencyjną.

Każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w ww. projekcie operatu, może zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi do tych danych. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Osoby zgłaszające się do zapoznania z dokumentacją winny posiadać dowód tożsamości, dodatkowo ewentualnie dokumenty potwierdzające własność nieruchomości oraz wszelkie inne dokumenty dotyczące gruntów, budynków i lokali.

Pouczenie:

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.



Wójt Gminy Dobrzyniewo Duże

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na zbycie nieruchomości ozn. nr geod.:

– **481/1 o pow. 0,7068 ha** (N-0,0323, RIVb-0,3657, RV-0,2780, RVI-0,0308), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 1 838 000,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 183 800,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu);

– **481/2 o pow. 0,7285 ha** (N-0,0493, RIVb-0,0126, RV-0,1071, RVI-0,5595), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 1 904 100,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 190 410,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu);

– **481/3 o pow. 0,7325 ha** (N-0,0093, RIVb-0,3464, RV-0,2991, RVI-0,0777), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 1 904 500,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 190 450,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu);

– **481/4 o pow. 0,3135 ha** (RIVb-0,2636, RV-0,0499), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 830 100,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 83 010,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu);

– **481/5 o pow. 0,3133 ha** (RIVb-0,1710, RV-0,1423), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 820 300,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 82 030,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu);

– **481/6 o pow. 0,3132 ha** (RIVb-0,2361, RV-0,0771), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 820 100,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 82 010,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu);

– **481/7 o pow. 0,3130 ha** (RIVa-0,1255, RIVb-0,1875), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 819 600,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 81 960,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu);

– **481/8 o pow. 0,6252 ha** (RIVa-0,6252), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 1 635 600,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 163 560,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu);

– **481/9 o pow. 0,7376 ha** (RIIIB-0,0202, RIVb-0,7174), położonej w obrębie **Fasty**, dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr BI1B/00074967/3 przez Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych. **Cena wywoławcza: 1 865 200,00 zł netto + VAT.** Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Dobrzyniewo Duże w terminie do **16.02.2024 r. do godz. 10.00.** Część jawna przetargu nastąpi 16.02.2024 r. o godz. 10.20. Wadium w wysokości 186 520,00 zł należy wnieść do 12.02.2024 r. (liczy się data wpływu).

Treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. Urzędu, na stronie internetowej bip.ug.dobrzyniewo.duże.wrotapodlasia.pl w zakładce *Nieruchomości*, na stronie internetowej Urzędu Gminy www.dobrzyniewo.pl w *Aktualnościach*, oraz na tablicach ogłoszeń w miejscowości Fasty. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (85)742-81-55, poniedziałek w godz. 8-16, wtorek – piątek w godz. 7.30-15.30.



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Ramiszowskiej;

obręb:	Poświętne, AM-6, dz. nr 7/4 i 21/5;
GPS	N: 51.15460, E: 17.03540;
pow. nieruchomości:	4886 m²;
KW nr	WR1K/00159339/4;
Przeznaczenie nieruchomości:	zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, mieszkania towarzyszące, zabudowa zamieszkiwania zbiorowego, usługi towarzyszące, edukacja.
Cena wywoławcza:	4 955 000,00 zł;
Wadium:	500 000,00 zł;
Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.	

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **14 lutego 2024 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 21 lutego 2024 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl.

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Wójt Gminy Trzebownik

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2023 r., poz. 344 ze zm.)

ogłasza

III przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości położonych w Jasionce gm. Trzebownik, woj. podkarpackie, stanowiących własność Gminy Trzebownik, oznaczonych jako:

– działka nr 3367/1 o pow. 0,7733 ha

cena wywoławcza 1 500 000,00 zł za całość (netto) + 23% podatek VAT

wadium wynosi 150 000,00 zł

– działka nr 3367/3 o pow. 1,4698 ha

cena wywoławcza 3 000 000,00 zł za całość (netto) + 23% podatek VAT

wadium wynosi 300 000,00 zł

– kompleks działek nr 3371/2, 3372, 3373, 3374/2 o pow. 1,0492 ha

cena wywoławcza 2 100 000,00 zł za całość (netto) + 23% podatek VAT

wadium wynosi 200 000,00 zł

Postąpienie nie może być niższe niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.

Nieruchomości zostały objęte ważnym Planem Zagospodarowania Przestrzennego w miejscowości Jasionka uchwalonym przez Radę Gminy Trzebownik w dniu 27 czerwca 2022r. Uchwałą nr XLII/407/2022, zgodnie z którym leżą w terenie oznaczonym: działka nr 3367/1 – 1MW/U, nr 3367/3 – 2MW/U, kompleks działek nr 3371/2, 3372, 3373, 3374/2 – 1MN. Nieruchomości nie są obciążone i nie są przedmiotem żadnych zobowiązań, objęte księgą wieczystą nr KW RZ1Z/00072196/1. Działki sprzedawane są na podstawie danych z ewidencji gruntów.

Lokalizacja nieruchomości określona jako dobra, działki położone są we wschodniej części miejscowości Jasionka, od północnej strony przylegają do drogi relacji Jasionka – Medynia Łańcucka. Dojazd do działek odbywa się poprzez wydzielone drogi wewnętrzne z drogi powiatowej.

Działka nr 3367/1 – Północna część działki przylega do drogi asfaltowej, od południa do drogi gruntowej, od wschodu z wydzieloną drogą wewnętrzną, od północnego-zachodu z rowem melioracyjnym. Dojazd z drogi publicznej powiatowej 1376R poprzez drogę wewnętrzną. Północną część działki przecina sieć gazowa g150, południową część działki przecinają sieć wodociągowa i kanalizacyjna, działkę przecinają dwie równoległe względem siebie linie elektroenergetyczne oraz zlokalizowane są dwa pojedyncze słupy elektroenergetyczne. Przed wykonaniem inwestycji należy wykonać badanie geologiczne gruntu. Działka znajduje się w obszarze szczególnego zagrożenia powodzią zgodnie z mapą zagrożenia powodziowego.

Działka nr 3367/3 – Północna część działki przylega do drogi asfaltowej, od południa do drogi gruntowej, od wschodu z wydzielonymi drogami wewnętrznymi. Dojazd z drogi publicznej powiatowej 1376R poprzez drogę wewnętrzną. Północną część działki przecina sieć gazowa g150, południową część działki

przecinają sieć wodociągowa i kanalizacyjna, działkę przecinają dwie równoległe względem siebie linie elektroenergetyczne, w południowo – wschodniej części działki stoją obok siebie dwa słupy elektroenergetyczne typu „As”. Przed wykonaniem inwestycji należy wykonać badanie geologiczne gruntu. Działka znajduje się w obszarze szczególnego zagrożenia powodzią zgodnie z mapą zagrożenia powodziowego.

Kompleks działek nr 3371/2, 3372, 3373, 3374/2 – Północna część kompleksu przylega do drogi asfaltowej, od południa i zachodu do dróg gruntowych, od wschodu z terenami podobnymi. Dojazd z drogi publicznej powiatowej poprzez drogę wewnętrzną. Południową część nieruchomości przecinają sieć wodociągowa i kanalizacyjna, kompleks przecinają dwie równoległe względem siebie linie elektroenergetyczne, w południowej części kompleksu stoją obok siebie dwa słupy elektroenergetyczne. Przed wykonaniem inwestycji należy wykonać badanie geologiczne gruntu. Działka znajduje się w obszarze szczególnego zagrożenia powodzią zgodnie z mapą zagrożenia powodziowego.

***Informacje dodatkowe:** Nieruchomości posiadają możliwość uzbrojenia. Szczegóły dotyczące rozbudowy sieci zostaną zawarte w warunkach rozbudowy sieci wod. kan. po określeniu przez Inwestora szczegółowego zapotrzebowania ilościowego na dostawę wody i odbiór ścieków. Koszt wpięcia do sieci pokrywa Inwestor.

Nieruchomości znajdują się w bezpośredniej bliskości lub w zakresie oddziaływania inwestycji pn. „Budowa linii kolejowej nr 58 Łętownia – Rzeszów” wariant W2.

Przetarg odbędzie się w dniu **20 lutego 2024 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy w Trzebowniku.

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest uiszczenie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu polskim przelewem na konto Gminy Trzebownik w Banku Spółdzielczym w Jasionce Nr 24 9191 0000 2001 0000 0143 0062 do dnia 15 lutego 2024 r. włącznie (liczy się termin wpływu na rachunek bankowy). W tytule przelewu należy podać imię i nazwisko wpłacającego lub nazwę oraz nr działki.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w podanym miejscu i w terminie, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebownik, w miejscowości Jasionka, na stronie internetowej www.bip.trzebownik.pl oraz w prasie.

Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Trzebowniku, tel. (017) 77 – 13 – 714, 713.

Wójt Gminy Trzebownik



• **Paryski ratusz, 28 listopada 2023 r.**

FOT. THOMAS PADILLA / AP



*Francuzi wprowadzą
na masową skalę
wiele nowych środków
bezpieczeństwa, w tym
eksperymentalne systemy
sztucznej inteligencji*

Radosław Leniarski

Tomasz Majewski był na czterech edycjach igrzysk olimpijskich, a teraz po raz pierwszy został szefem polskiej misji olimpijskiej w Paryżu. Igrzyska w stolicy Francji zapowiadają się wyjątkowo ze względu na ich miejski charakter, ale przede wszystkim ze względu na zagrożenia, takie jak niekończąca się inwazja Rosji na Ukrainę, wojna Hamasu z Izraelem czy aktywność terrorystyczna w samej Francji. W związku z igrzyskami rząd otrzymał pozwolenie na stosowanie eksperymentalnych systemów szpiegowania ludności do marca 2025 r.

ROZMOWA Z
TOMASZEM MAJEWSKIM

szefem polskiej misji olimpijskiej,
dwukrotnym mistrzem olimpijskim
w pchnięciu kulą

RADOSŁAW LENIARSKI: Wyobraża sobie pan zapanowanie pod względem bezpieczeństwa nad ceremonią otwarcia? Całe miasto nad Sekwaną, milion ludzi na nabrzeżach, a sportowcy nie na zamkniętym stadionie, ale na barkach płynących wolniutko pod prąd...

TOMASZ MAJEWSKI: Z jednej strony to prawda, że będą to igrzyska w mieście otwartym dla kibiców, a więc trudniejsze pod względem zapewnienia bezpieczeństwa, z drugiej – wiadomo, że Francja to państwo, w którym obecność na ulicach policji, żandarmerii czy wojska z długolufową bronią jest czymś, czego paryżanin w ogóle nie zauważa. Francuskie siły bezpieczeństwa wiedzą, jak sobie radzić w chwilach zagrożenia spokoju społecznego. Państwo miało do czynienia z terrorystami przez ostatnich 60 lat. Wiem, że Francuzi wprowadzą na masową skalę wiele nowych środków bezpieczeństwa, w tym eksperymentalne systemy sztucznej inteligencji. Jej algorytmy będą wykrywać podejrzane zachowania osób i niezwykle zdarzenia. Będzie też rozbudowany system kodów i blokad wstępu, a także dużo wojska i policji na ulicach. I jestem pewien, że państwo francuskie sobie poradzi.

Ale aż tak wielkiego napięcia na świecie nie było od dziesiątków lat. W Paryżu jest ogromna mniejszość arabska, są środowiska żydowskie, na ratuszu wiszą flagi ukraińskie...

– Nie wiemy, co się będzie działo w Izraelu i Strefie Gazy w lipcu i sierpniu przyszłego roku. A to od wydarzeń w tym regionie bezpieczeństwo na igrzyskach będzie zależeć najbardziej. Ta wojna będzie miała większy wpływ na Paryż niż wojna w Ukrainie. Jeśli konflikt Hamasu i Izraela wygaśnie, oczywiście będzie lepiej. Jeśli nie wygaśnie, Francuzi mają narzędzia, o których wspominałem, żeby w Paryżu zapanować nad zagrożeniami. Przypominę, że przez prawie 130 lat historii nowożytnych igrzyska nie były całkowicie wolne od przemocy. Zdarzały się zamachy: w Monachium w 1972 r., też przecież w ramach konfliktu palestyńsko-izraelskiego, czy w Atlancie. Mieliśmy podczas trwania igrzysk do czynienia



Powrót do świętowania

– W Paryżu będzie tak, jak dotąd nie było, przynajmniej jeśli chodzi o polską soft power. Z medalami może być gorzej.

z konfliktami, wojnami, kryzysami, bojkotami, tyle że nie tak blisko nas.

Wychodzę z założenia, że jak coś ma się stać, to się prawdopodobnie stanie, ale zrobimy, co w naszej mocy, aby do tego nie dopuścić. Olimpijczycy, ekipy narodowe, dziennikarze będą zabezpieczeni maksymalnie, praktycznie nie może im spaść włos z głowy. A czy można w ten sam sposób zapanować nad bezpieczeństwem kibiców? Nie wiem. Będzie ich mnóstwo, setki tysięcy. Biletów sprzedano bardzo dużo, bo areny olimpijskie w Paryżu są olbrzymie, nawet jak na standardy igrzysk.

Lepiej, żeby nic się nie stało. Bo wygląda na to, że przyszłoroczne igrzyska będą i bez tego niezapomniane.

– Będą powrotem do świętowania sportu. Będą igrzyskami po pandemii, z kibicami. Będą dla nich, tak zostały pomyślane. Nie zginą w wiel-

kim mieście, są pięknie w nie wpisane, właściwie będzie to święto miasta. Cały Paryż będzie żył igrzyskami, a nie tylko poszczególne obiekty podczas zawodów jak w poprzednich edycjach. Sama ceremonia otwarcia odbędzie się na długim odcinku Sekwany, w sercu miasta. Wiele aren jest zlokalizowanych właśnie tam, często w historycznych obiektach. Niektóre są oddalone jedna od drugiej o krótki spacer. Przy Place de la Concorde zostaną rozegrane trzy dyscypliny, kawałek dalej, w Grand Palais, kolejne dwie. Tuż obok są mosty, wyznaczono tam mety maratonów, pływania długodystansowego, triathlonów. Dalej, na Les Invalides, odbędzie się lucznicтво. Rewelacja. A telewizyjnie będą to po prostu odlotowe igrzyska.

Właśnie wrócił pan z Paryża. Do igrzysk jeszcze ponad siedem miesięcy. Co pan tam widział?

– Oglądaliśmy wioskę olimpijską, pokoje dla naszych olimpijczyków, pomieszczenia misji olimpijskiej. Wioska nie będzie megalopolis, bo to jednak są bloki i będzie trochę ciasno. Ale jest ładnie położona nad wodą. Nie będzie ani duża, bo jest wciśnięta w miasto, ani piękna, bo mało tam zieleni, której było pod dostatkiem na przykład w Rio de Janeiro. Ale mimo to będzie OK.

Nasza misja ma wyglądać wreszcie tak jak misje innych reprezentacji. Zwykle są to miejsca promieniujące narodową soft power. Nasza również ma być atrakcyjna, także dla naszych sportowców. Na razie pomierzaliśmy budynek i wewnątrz, tam jest wciąż wielki plac budowy. Chodziliśmy w kaskach, a obok ludzie spawali i mieszały beton. Siedem firm pracuje w pocie czoła non stop. Oglądaliśmy też przyszły Dom Polski...

Zawsze na igrzyskach patrzyłem z zazdrością na inne kraje, które swoją miękką siłą okazywały za pomocą domów narodowych.

– To pomysł prezesa PKOl Radosława Piesiewicza. Wcześniej nie było pieniędzy, teraz są i ma być ładnie. Jest to duża rezydencja miejska z pięknym ogrodem w okolicy Lasu Bulońskiego, całkiem niedaleko kortów Rolanda Garrosa. Miejsce jest gotowe na wystawy i różne eventy. Trwają przygotowania koncepcji Domu Polskiego. Jest zakontraktowany menedżer projektu, który już robił coś takiego dla innych reprezentacji. Znajdą się tam studia telewizyjne, na dachu powstanie otwarte studio z fantastycznym widokiem. Będzie miejsce dla sponsorów, ale i dla kibiców. Do tego duży parking.

MKOl zgodził się warunkowo na starty w Paryżu Rosjan i Białorusinów jako sportowców neutralnych. To oburzyło opinię publiczną.

– Spodziewałem się takiej decyzji. Z powodu rekomendacji MKOl, zwłaszcza tej o zakazie udziału w igrzyskach sportowców związanych z resortami siłowymi, Rosjan będzie w Paryżu garstka. Mam nadzieję, że zginą w tłumie, nie będzie ich widać. Obecnie zakończono blisko 40 proc. eliminacji olimpijskich, zakwalifikowało się 11 osób z Rosji i Białorusi. Są dopuszczone w bodaj pięciu sportach. Lekkoatletyka – największy sport olimpijski – w ogóle nie godzi się na ich start.

Ludzie oburzają się na środowisko sportowe, że zgadza się na obecność Rosjan i Białorusinów, ale kiedy pojadą na plażę do Dubaju albo do Turcji, to jak zareagują, gdy na miejscu zorientują się, że są na niej też Rosjanie? Opuszczą plażę, hotel? Zbojkotują wakacje? Nie sądzę. Nie rozumiem, dlaczego akurat od sportowców wymaga się w tej sprawie bohaterskich postaw. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34292723

WÓJTA GMINY SANTOK ZAWIADAMIA

o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż działki niezabudowanej nr 823
położonej w miejscowości **Gralewo, gmina Santok** o powierzchni 1,3851 ha (KW nr GW1G/00066750/6).



Przeznaczenie:

W Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Santok – uchwała Nr XXVII/180/2005r. Rady Gminy Santok z dnia 17 marca 2005r. nieruchomość przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, usługową, tereny parków, tereny działalności produkcyjnej, składowania i magazynowania. Dla przedmiotowej działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy z dnia 12 września 2023r. znak: RKG.6730.1.21.2023.AK pozwalająca na **budowę zespołu 4 budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami oraz 2 wiat śmietnikowych wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu na części działki o nr ewid. 823 obręb Gralewo, gmina Santok**

Cena wywoławcza: 2 550 000,00 zł (słownie: dwa miliony pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT wg obowiązującej stawki.

Wysokość wadium: **255 000,00 zł** (słownie: dwieście pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100). Termin wpłaty wadium: **24.12.2023r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 03.01.2024r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy Santok przy ulicy Gorzowskiej 59 –sala konferencyjna I piętro.

Szczegółowych informacji udziela Z-ca Kierownika Referatu RRG - tel. 505 046 943.

Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone na stronie internetowej www.santok.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Santok.



**PARA
DO PARY**

Nie odkładaj
zakupów na później!
RATY 0%
10 lub 20 RAT RRSO 0%
bez dodatkowych
kosztów

KUP NARTY
ZA MINIMUM
4 499 PLN

KUP BUTY
NARCIARSKIE
ZA MINIMUM
2 499 PLN

KUP DESKĘ
SNOWBOARDOWĄ
ZA MINIMUM
2 999 PLN

KUP BUTY
SNOWBOARDOWE
ZA MINIMUM
1 999 PLN

DRUGI PRODUKT
Z KATEGORII:
NARTY, BUTY NARCIARSKIE
LUB SNOWBOARDOWE,
WIĄZANIA LUB DESKI
SNOWBOARDOWE
OTRZYMASZ

**50%
TANIEJ**

REGULAMIN I WARUNKI PROMOCJI ZNAJDUJESZ W KASACH SKLEPÓW ORAZ NA SKITEAM.PL

**ZIMOWE PRZECENY
NAWET DO -70%**

Dodatkowo w dniach 11-17 grudnia 2023

**TYDZIEŃ
Z MARKĄ**
+ SPOTKANIE Z EKSPERTEM
(16-17 GRUDNIA 2023)

ATOMIC
Bataleon™

-20%
NA WSZYSTKIE PRODUKTY
MARKI ATOMIC ORAZ BATALEON

ZIMOWE GODZINY OTWARCIA SKLEPÓW SKI TEAM

Poniedziałek - Piątek **11:00 - 20:00** | Sobota **11:00 - 21:00** | Wszystkie Niedziele **12:00 - 16:00**

WARSZAWA: ul. KOR 36/38 | WARSZAWA: ul. Toruńska 107b | POZNAŃ: ul. Bułgarska 117a
WROCŁAW: CH Arkady Wrocławskie | KATOWICE: ul. Sportowa 20 (200m od CH Silesia)